

RUCH BIBLIJNY i LITURGICZNY

NUMER 3 (2006) · ROK LIX · ISSN 0209-0872

ARTYKUŁY

- KS. TOMASZ JELONEK · *Prawda Pisma Świętego* 165
- KS. HENRYK WITCZYK · *Dlaczego i jak soborowa konstytucja Dei Verbum przybliżyła Biblię Kościołowi?* 179
- KS. ANTON TYROL · *Inspirácia Svätého písma. Komentár k 3. kapitole Dei Verbum* 193
- MIRIAM VALKOVÁ · *Recepcia konštitúcie Dei Verbum a uplatnenie jej posolstva na Slovensku* ... 199
- SYLWESTER JĘDRZEJEWSKI SDB · *Angelologia etiopskiej Księgi Henocha (Henet)* 203

SPRAWOZDANIA · WIADOMOŚCI

- KS. KAZIMIERZ PANUŚ · *Sprawozdanie prezesa Polskiego Towarzystwa Teologicznego za rok 2005* 219
- STANISŁAW HAŁAS SCJ · *Sprawozdanie z międzynarodowej sesji naukowej dla uczczenia 40. rocznicy soborowej konstytucji Dei Verbum i polskiego przekładu Biblii Tysiąclecia (Kraków, 17 listopada 2005)* 229
- KS. ROMAN BOGUSŁAW SIEROŃ · *Sprawozdanie z Pierwszego Ogólnopolskiego Zjazdu Członków Założycieli i Moderatorów Diecezjalnych Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II (Warszawa, 8 kwietnia 2006)* 232

NEKROLOG

- TOMASZ MARIA DĄBEK OSB · *Śp. o. prof. dr hab. Augustyn Jankowski OSB i Biblia Tysiąclecia* 235

INDEX

ARTICULI

T. JELONEK · <i>The Truth of Sacred Scripture</i>	165
H. WITCZYK · <i>Perché e come la costituzione conciliare Dei Verbum ha avvicinato la Bibbia alla Chiesa?</i>	179
A. TYROL · <i>The Inspiration of Sacred Scripture. The commentary on the 3rd chapter of Dogmatic Constitution on Divine Revelation Dei Verbum</i>	193
M. VALKOVÁ · <i>Reception of Dogmatic Constitution on Divine Revelation Dei Verbum in Slovakia</i>	199
S. JĘDRZEJEWSKI SDB · <i>The angelology of the Book of Henoch</i>	203

RELATIONES · NOTITIAE

K. PANUŚ · <i>Ex activitate Societatis Theologorum Polonorum Cracoviae anno 2005</i>	219
S. HAŁAS SCJ · <i>Il resoconto dell'internazionale sessione scientifica per commemorare il 40° anniversario della costituzione conciliare Dei Verbum e della traduzione polacca Biblia Tysiąclecia (Cracovia, il 17 novembre 2005)</i>	229
R. B. SIEROŃ · <i>Il resoconto del Primo Incontro Nazionale dei Membri Fondatori e dei Moderatori Diocesani dell'Opera Biblica Giovanni Paolo II (Varsavia, l' 8 aprile 2006)</i>	232

NECROLOGIAE

T. M. DAŃBEK OSB · <i>In memoriam Augustyn Jankowski OSB</i>	235
--	-----

ARTYKUŁY

ks. Tomasz Jelonek

Prawda Pisma Świętego

W czterdziestą rocznicę ogłoszenia przez Sobór Watykański II Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* mamy okazję ponownie sobie uświadomić, że był to moment, w którym znaleziono właściwą i pełną odpowiedź na problemy, jakie wynikły w związku z rozwojem nauk przyrodniczych, a dotyczyły bezbłędności Biblii¹. Odwrócenie myślenia od problemu bezbłędności i skierowanie go ku prawdziwości Biblii okazało się szczęśliwym rozwiązaniem trudności, a równocześnie otwarło szerokie horyzonty rozumienia orędzia biblijnego. To wielkie dobrodziejstwo, którego rocznica skłania nas do wdzięczności wobec Boga i ludzi, którzy brali udział w niełatwym finalizowaniu soborowego dokumentu, postaramy się w tym przedłożeniu możliwie wszechstronnie naświetlić.

Przechodząc do problemu dotyczącego bezbłędności Biblii, musimy zdawać sobie sprawę z podstawowego faktu, że należy ona do literatury religijnej i religijne pouczenie było celem powstania tych pism.

Religia jest odniesieniem człowieka do Boga. Bóg jest istotą transcendentną i dlatego religia także ma charakter transcendentny. Stąd też nie może sprowadzić się do wymiaru czysto naturalnego, a w swoim poznaniu musi ten wymiar przekraczać. O ile jednak rzeczywistość materialna dostępna jest bezpośrednio naszemu poznaniu, to rzeczywistość duchowa, a tym bardziej transcendentna musi uciekać się do analogii, aby mogła być jakoś poznawana. Poznanie religijne jest więc poznaniem różnym od tego, dzięki któremu rozpoznajemy i możemy opanować otaczający nas świat, ale równocześnie korzysta z tamtego poznania, aby tworzyć odpowiednie obrazy i analogie. Stąd w Biblii, która przede wszystkim mówi o Bogu i sprawach związanych z Bogiem, mamy wiele odniesień do obrazu świata, jaki posiadali autorzy biblijni. Ten obraz był odskocznią, która pozwalała na wzniesienie się myśli ku transcendencji. Był to obraz właściwy epoce

¹ Referat wygłoszony podczas międzynarodowej sesji naukowej dla uczczenia 40. rocznicy soborowej konstytucji *Dei Verbum* i polskiego przekładu *Biblii Tysiąclecia* (Kraków, 17 listopada 2005).

powstawania Biblii. Nie on jednak był przedmiotem zainteresowania autorów, ale pomagał im w przedstawianiu tematu ich interesującego.

Ten obraz wiązał się z pewnym etapem ludzkiego poznania świata i nie mogło być inaczej, gdyż autorzy biblijni, mimo Bożego natchnienia, pozostawali dziećmi swojego czasu. Poznanie świata w dalszym rozwoju historii uległo rozwojowi, ale na kartach Biblii pozostają zastosowane w niej obrazy i nadal dobrze spełniają rolę ilustracji. Nauka rozwijała się swoim torem, a obrazy pozostawione w Biblii uważanej za słowo samego Boga stawały pytaniem, po której stronie jest prawda, czy świat przedstawia się tak, jak mówi o nim nauka, czy myli się ona, gdy mówi coś innego niż to, co zdaje się wynikać z przekazu biblijnego.

Pytania te okazały się bardzo trudne i wiele czasu musiało upłynąć, zanim znaleziono właściwą odpowiedź, która broni zarówno prawdy odkryć naukowych, jak i prawdziwości biblijnego przekazu. Na początku tej drogi pojawiła się sprawa Galileusza. Nic dziwnego, że nie mogła zostać właściwie rozwiązana, jeżeli do właściwego rozwiązania droga była daleka, a sprawa – nagląca. Natomiast źle rozwiązana, stała się wielką przeszkodą utrudniającą dalsze rozwiązywanie.

Nawet pobieżna lektura Biblii przekonuje nas o niezgodności jej obrazu świata z dziś obowiązującą wizją świata ukształtowaną przez osiągnięcia nauk przyrodniczych. W tej sytuacji jesteśmy skłonni oskarżać o nienaukowość biblijną wizję świata, która obowiązywała przed wieloma wiekami i znalazła swoje odbicie na kartach Biblii. We współczesnej ocenie jest to oskarżenie ciężkie i dezaprobujące, rzucone na biblijny obraz świata, ale również na całą Biblię, którą bardzo często oskarża się o nienaukowość.

Oskarżenie to jest krzywdzące i błędne. Nie ulega wątpliwości, że w Biblii mamy przedstawiony obraz świata niezgodny z naszymi wyobrażeniami. Kiedyś był on powszechnie przyjmowany, ale rozwój nauki wykazał jego niewystarczalność. Dziś wiemy więcej i rozumiemy świat lepiej. Czy to jednak usprawiedliwia oskarżanie Biblii o nienaukowość?

W starożytności, kiedy powstawała Biblia, poznanie naukowe w dzisiejszej formie jeszcze nie istniało, nie wyodrębniły się jeszcze liczne dziedziny wiedzy, które dostarczyłyby wiedzy o świecie. Jednak człowiek starożytny podejmował wysiłek poznawania świata, choć nie czynił tego z taką łatwością i w takim zakresie, jak to czyni obecnie, ale posiadał pewne osiągnięcia. Można je nazwać przednaukowymi, można mówić o nauce bardzo jeszcze nierozwiniętej, ale nie można jej w całości potępiać. Poznanie naukowe ma bowiem to do siebie, że stale się rozwija. Proces poznawania rzeczywistości, w którym obraz świata ulega przemianie, doskonalili się, a wszystkie etapy mają swoje znaczenie i należy o nich myśleć z szacunkiem.

Przenosząc to spostrzeżenie na teren naszych zainteresowań, musimy zauważyć, że biblijne poglądy dotyczące świata i jego zjawisk nie są nienaukowe, jak bardzo często słyszymy, ale przednaukowe lub wynikające z prymitywnego etapu rozwoju nauki. Mówienie o nienaukowości jest oskarżeniem, mówienie o prostocie wizji świata jest stwierdzeniem faktu. Gdyby Biblia miała służyć jako podręcznik naukowy, trzeba by było go z pewnością odrzucić, dawno straciłby swoją aktualność. Wszystkie podręczniki po pewnym czasie tracą aktualność. Biblia jednak nie jest podręcznikiem opisującym otaczający nas świat według metody nauk przyrodniczych. Ma inne zadanie: służy przekazowi treści religijnych, a nie naukowych. Te treści natomiast nie muszą ulegać przedawnieniu wraz z rozwojem naukowego obrazu świata. Dlatego biblijny obraz świata jest naukowy i odpowiada poziomowi rozwoju nauki w czasach, kiedy Biblia powstawała, służy przekazaniu przede wszystkim treści religijnych.

Stało się jednak bardzo niedobrze, że w określonej sytuacji pomiędzy rozwijającymi się naukami przyrodniczymi a Biblią wybuchł spór. Sprawa kopernikańska przez długi czas kładła się cieniem na stosunku nauki do religii w ogólności, a do Biblii w szczególności. Sytuacja zaogniła się w dziewiętnastym wieku w związku z odkryciami w dziedzinie biologii dotyczącymi ewolucji.

Sprawa kopernikańska i sprawa ewolucji to dwa najbardziej znane kamienie milowe na drodze, która prowadziła do postawienia nauki w opozycji do Biblii. Panujący w filozofii osiemnastego i dziewiętnastego wieku naturalizm i racjonalizm stwarzał klimat wrogi wszelkiej myśli religijnej i kwestionował wartość przekazu biblijnego, w którym ukazany jest świat pozazmysłowy. Wypowiedziom Biblii przeciwstawiano wyniki odkryć naukowych. Wydawało się, że w konfrontacji z nimi orędzie biblijne musi skapitulować. Kościół jednak jako stróż Bożego objawienia skapitulować nie mógł i rozpoczął długą drogę prowadzącą do wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Na końcu tej drogi obroniona została wartość biblijnego orędzia, a prawdziwym osiągnięciem ludzkiej nauki również oddana została sprawiedliwość. Zanim jednak pojawiło się końcowe rozwiązanie, nauczanie Kościoła przeszło wiele etapów zbliżających stopniowo do prawdy. Postaramy się je pokrótce omówić.

18 listopada 1893 roku Papież Leon XIII wydał encyklikę poświęconą problematyce studiów biblijnych. Od pierwszych swych słów – zgodnie ze zwyczajem Stolicy Apostolskiej – nosi ona tytuł *Providentissimus Deus*²

² Tekst oryginalny: *Enchiridion Biblicum. Documenta Ecclesiastica Sacram Scripturam spectantia*, Neapoli-Romae 1954, s. 31-58; tłumaczenie polskie: *Biblia w dokumentach Kościoła*, t. 2: *Aby lepiej słyszeć Słowo Pana*, Warszawa 1997, s. 19-43.

wskazujący na najbardziej opatrnościowe działanie Boga. Encyklika ta daje pewne wskazówki w sprawie kwestii sprzeczności wysuwanych ze strony nauk przyrodniczych, zajmuje się także innymi naukami, zwłaszcza historycznymi. Nie rozwiązując jeszcze problemu, encyklika odrzuca przede wszystkim błędne próby jego rozwiązania. Błędny są próby uniknięcia trudności przez utrzymywanie, że natchnienie odnosi się tylko do spraw wiary i moralności, a nie do innych wypowiedzi. Również błędne jest twierdzenie, że prawdziwość wypowiedzi biblijnych nie zależy od tego, co zostało powiedziane, ale od intencji, dla jakich zostało wypowiedziane. Księgi bowiem święte, jak przyjmuje je Kościół, w całości i we wszystkich swych częściach zostały napisane pod natchnieniem Ducha Świętego. Natchnienie zaś nie może podlegać żadnemu błędowi, gdyż Bóg, Najwyższa Prawda, nie może być nigdy sprawcą żadnego błędu.

Encyklika zatem nie rozwiązała trudności, istniały one nadal, a nawet się potęgowały, była jednak pierwszym zdecydowanym głosem odrzucającym błędne próby ratowania prawdziwości Biblii i broniącym jej bezbłędności. Jakby w załączku w tym dokumencie znajdują się już późniejsze rozwiązania, nie zawsze w pełni do końca wypowiedziane. Nauka katolicka będzie musiała jeszcze wiele dopowiedzieć, ale dzięki Leonowej encyklice już zaistniał głos w obronie prawdy, w obronie atakowanego depozytu wiary zawartego w Piśmie Świętym. Ten głos już nie zamilknął, rozwiął się, brzmiał coraz głośniejsz, coraz pewniej, bardziej zdecydowanie i przekonująco.

Kolejnym ważnym dokumentem Kościoła był list apostolski Leona XIII noszący tytuł *Vigilantiae*³, wydany 30 października 1902. Listem tym papież powołał do istnienia radę, która później została przekształcona w Papieską Komisję Biblijną. Komisja miała czuwać nad tym, aby Pismo Święte właściwie przemawiało do ludu Bożego. W pierwszym etapie swojej działalności komisja wydawała orzeczenia w konkretnych zagadnieniach, podając rozwiązania, jakich miała się trzymać nauka katolicka. Prześledzenie działalności Papieskiej Komisji Biblijnej, co w tym miejscu pomijamy, przekonuje nas o tym, że Kościół przykładął wielką wagę do obrony wiary atakowanej na terenie biblistyki, ale jedynie zachowawczy charakter postępowania nie sprzyjał rozwiązaniu zaistniałych napięć. Na to rozwiązanie trzeba było jeszcze poczekać.

Do jego narodzin przyczyniło się niewątpliwie powołanie Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie. Uczynił to św. Pius X w liście apostolskim *Vinea electa* wydanym 7 maja 1909⁴. Ta katolicka uczelnia i placówka badawcza powierzona zakonowi jezuitów miała oprócz przygotowywania

³ Tekst oryginalny: *Enchiridion Biblicum*, dz. cyt., s. 59-64.

⁴ Tekst oryginalny: *Enchiridion Biblicum*, dz. cyt., s. 102-108.

specjalistów w dziedzinie biblistyki dla potrzeb szkolnictwa akademickiego i seminariów duchownych w świecie podjąć badania dotyczące słowa Bożego zawartego w Biblii. Nie ulega wątpliwości, że w szranki pojedynku nauki z Biblią musieli wejść ludzie odpowiednio przygotowani pod względem naukowym. Dlatego dzieło Piusa X zapoczątkowane jego listem apostołskim okazało się opatrnościowe i w przyszłości wydało pożądane owoce. Roszczeniom nauki trzeba było przeciwstawić argumenty poparte głębokim i metodologicznie ugruntowanym poznaniem naukowym. Trzeba było nie powierzchownych sporów ani zbyt sztywnych i konserwatywnych orzeczeń administracyjnych, ale merytorycznej dyskusji. Do tego zadania Kościół przygotowywał swoje kadry i to zadanie po pewnym czasie, potrzebnym na właściwe przygotowanie, zostało podjęte i wykonane. Dlatego na rozważany okres nie można patrzeć jednostronnie. Nie nastąpiło jeszcze rozwiązanie trudności, był to okres pewnego zahamowania, ale już rozpoczęła się droga ku wyjściu i to droga stawiająca głębokie i prawidłowe fundamenty. Do ich postawienia przyczynił się papież Pius X.

Równocześnie pontyfikat tegoż papieża przebiegał pod znakiem zagrożenia ze strony modernizmu, któremu Pius X przeciwstawiał się w dekrete *Lamentabili* i encyklice *Pascendi*. Modernizm wynikał z dążenia do dostosowania teologii katolickiej do nowoczesnego świata, był prądem, który na ołtarzu nauki gotów był poświęcić prawdy wiary. Dlatego reakcja Kościoła była bardzo zdecydowana⁵. Niestety nastawienie antymodernistyczne podkopało zaufanie do nauki i spowodowało w Kościele zamknięcie się w ciasnych ramach tradycyjnych poglądów. Nie ułatwiło to rozwiązania problemów czekających na właściwe potraktowanie. To nastawienie znajdowało odbicie we wspomnianych powyżej orzeczeniach Papieskiej Komisji Biblijnej, opóźniło także pojawienie się właściwych rezultatów powołania Instytutu Biblijnego. Przez dłuższy czas każda śmielsza myśl była podejrzana o modernizm, a do rozwiązania problemów postawionych Biblii przez naukę potrzeba było myśli śmiałej, odważnie przerzucającej mosty między starym i nowym.

W tym samym duchu sprowokowanym modernizmem utrzymana jest encyklika, jaką wydał Benedykt XV 15 września 1920. Od swoich pierwszych słów nosi nazwę *Spiritus Paraclitus* i nawiązuje do tysiąc pięćsetnej rocznicy śmierci św. Hieronima, wielkiego egzegety czasów patrystycznych, tłumacza Pisma Świętego na język łaciński (tzw. *Wulgata*), patrona biblistów⁶. Ency-

⁵ Por. T. CITRINI, *Modernizm*, [w:] *Encyklopedia Chrześcijaństwa. Historia i współczesność 2000 lat nadziei*, praca zbiorowa, przekład zbiorowy, Kielce 2000, s. 465-466; D. Olszewski, *Modernizm*, [w:] *Słownik teologiczny*, t. 1: *A-N*, Katowice 1985, s. 323-325.

⁶ Tekst oryginalny: *Enchiridion Biblicum*, dz. cyt., s. 137-176; fragmenty w tłumaczeniu polskim: *Biblia w dokumentach Kościoła*, dz. cyt., s. 65-71.

klika była obroną pozycji katolickich przed silnym naporem modernizmu i pewnych tendencji, które pojawiły się w egzegezie protestanckiej. Trzeba pamiętać, że czas wydania encykliki to okres publikacji skrajnych poglądów Rudolfa Bultmanna i jego szkoły, która sądziła, że z Ewangelii nie możemy niczego dowiedzieć się o historycznym Jezusie, a przekazywane przez Ewangelię orędzie należy poddać demitologizacji. Nie umiając podjąć polemiki z takimi poglądami (ta umiejętność wymagała czasu i głębokich badań), Kościół musiał się bronić przed zagubieniem tego, co w chrześcijaństwie jest najważniejsze. Wtedy jedyną możliwą obroną było totalne odrzucenie nowych i podejrzanych poglądów. Benedyktowi XV chodziło o to, aby przez złą interpretację ewangelia Chrystusa nie stała się ewangelią człowieka.

Następnym znacznym krokiem na śledzonej przez nas drodze były wypowiedzi Piusa XII, który w interesującym nas zagadnieniu wypowiedział się przede wszystkim w encyklice *Divino afflante Spiritu* oraz w encyklice *Humani generis*.

Pius XII wydał encyklikę o właściwym rozwoju studiów biblijnych noszącą nazwę *Divino afflante Spiritu (Pod tchnieniem Ducha)*⁷. Ukazała się ona w pięćdziesiątą rocznicę wspomnianej wyżej encykliki Leona XIII i została wydana z datą 30 września 1943, w dzień św. Hieronima. Ta rocznicowa, ale sama w sobie niezmiernie ważna encyklika ukazała się w ciemnym okresie II wojny światowej. Szczególna aktualność poruszanych w encyklice zagadnień sprawiła, że dokument ten ukazał się w warunkach niesprzyjającym tego rodzaju studiom. Wśród mroków, jakie spowiły świat, było to jasne światło posuwające naprzód sprawę rozwiązania sporu, którego dzieje śledzimy. Pius XII wspomina najpierw poprzednie dokumenty i nawiązuje do nauki swoich poprzedników, aby następnie przejść do nowych zagadnień. Piusowa encyklika, jeżeli nie rozwiązała ostatecznie problemów, jakie zrodziły się w związku z rozwojem nauk przyrodniczych i położyły się cieniem na rozumieniu Pisma Świętego, do ostatecznego rozwiązania wielce się przyczyniła. Pozwoliła również w wielu punktach dać wystarczającą odpowiedź.

W tym względzie trzeba podkreślić trzy postulaty encykliki, jakimi są: powrót do tekstów oryginalnych, doszukiwanie się sensu dosłownego i uwzględnianie gatunków literackich. Każdy z tych postulatów pozwala lepiej rozumieć tekst biblijny, a lepsze jego rozumienie prowadzi do rozwiązywania tych problemów, które przede wszystkim polegają na nieporozumieniu. Najważniejszy jednak w naszym zagadnieniu okazuje się trzeci postulat.

W encyklice *Divino afflante Spiritu* Pius XII postawił następujący postulat: „Egzegeta zatem niech bardzo dokładnie stara się poznać – nie zaniedbując

⁷ Tekst oryginalny: *Enchiridion Biblicum*, dz. cyt., s. 200-227; tłumaczenie polskie: *Biblia w dokumentach Kościoła*, dz. cyt., s. 89-110.

żadnego ze światel, jakie wniosły nowsze badania – jakie były osobowe cechy i życiowe warunki hagiografa, w jakim czasie żył, z jakich korzystał źródła – czy pisanych, czy przekazywanych tradycją – jakich używał sposobów pisania”. Wskazania te zwróciły uwagę między innymi na problem początkowych rozdziałów Księgi Rodzaju. Odgrywały one znaczną rolę w zagadnieniach stojących na pograniczu Biblii i nauki. Teraz postawiono dwa zagadnienia, pierwsze odnosiło się do krytyki literackiej Pięcioksięgu jako całości i jego pierwszych rozdziałów w szczególności, drugie dotyczyło historyczności tychże rozdziałów. Pytano zatem o Mojżeszowe autorstwo Pięcioksięgu i o rozumienie przekazu zwartego w pierwszych jego rozdziałach.

Pius XII polecił Komisji Biblijnej zajęcie się tymi problemami, które zwłaszcza w egzegezie protestanckiej otrzymywały rozwiązania dalekie od przyjmowanej w Kościele wykładni. Rozwiązanie podane przez Komisję zostało przedstawione w liście, który sekretarz tejże Komisji J. M. Vosté OP skierował 16 stycznia 1948 roku do kard. Suharda, arcybiskupa Paryża⁸. List był zatwierdzony przez Piusa XII. List miał być zastosowaniem encykliki *Divino afflante Spiritu* do dwu szczegółowych zagadnień. Ogólnie można stwierdzić, że odpowiedź Papieskiej Komisji Biblijnej otwiera, choć bardzo nieśmiało, drogę do swobodnych badań i rozwiązań w omawianych zagadnieniach. Dopuszcza zatem istnienie dokumentów i tradycji, które zostały wykorzystane w redakcji Pięcioksięgu, stwierdza również, że formy literackie zastosowane w pierwszych rozdziałach Pięcioksięgu nie mogą być oceniane w świetle gatunków literackich grecko-łacińskich lub nowożytnych. Stąd nie można po prostu zaprzeczyć lub przyjąć historyczności tych rozdziałów wziętych jako całość. Jeśli zatem w tych rozdziałach nie można szukać historii w klasycznym i nowoczesnym znaczeniu, trzeba przyznać także, iż obecne dane naukowe nie pozwalają jeszcze na pozytywne rozwiązania wszystkich problemów, które stawiają te rozdziały. W każdym razie podają one językiem prostym i obrazowym podstawowe prawdy dotyczące zbawczego planu Bożego oraz ludowy opis początków ludzkości i narodu wybranego. Dopuszczenie różnorodności przekazu, pochodzącego z wcześniejszych tradycji, a przede wszystkim uznanie specyficznego charakteru historyczności tekstu, który jest historią zbawczego planu Boga, ale nie jest historią we współczesnym tego słowa rozumieniu, pozwala na taką interpretację zawartych w tym tekście treści, która może zgodzić się z przyrodniczym obrazem świata. Omawiany zatem list sekretarza Papieskiej Komisji Biblijnej był nie tylko rozwinięciem nauki encykliki z roku 1943, ale także ważnym krokiem na drodze rozwiązania problemów, które wyłoniły się w związku z rozwojem nauk.

⁸ Tekst oryginalny: *Enchiridion Biblicum*, dz. cyt., s. 232-235.

Ten krok wydał się jednak zbyt odważny. Dlatego w encyklice wydanej przez Piusa XII 12 sierpnia 1950, noszącej nazwę *Humani generis*⁹, a zajmującej się współczesnymi błędami religijnymi, znalazł się cały ustęp komentujący treść listu do kardynała Suharda. Komentarz ten polega na wyraźnym stonowaniu zasad podanych w liście i mających, jak powiedzieliśmy wyżej, tak wielkie znaczenie dla rozwiązania kwestii biblijnej. Nieco śmielsze badania egzegetów katolickich wzbudziły zaniepokojenie otoczenia Piusa XII, które w ostatnich latach jego pontyfikatu doszło do większego wpływu, a rekrutowało się z jednostek o nastawieniu bardziej zachowawczym. Jeszcze raz starano się powrócić do nauki bezpiecznej, nakazywano daleko idącą ostrożność. Nie można takiej postawie odmówić pewnego waloru, ale nie można także zbyt długo pozostawać na starych pozycjach, gdy świat coraz prędzej posuwa się naprzód. To dążenie do zabezpieczenia wiary może bowiem jej samej zaszkodzić. Spór pomiędzy naukami przyrodniczymi a nauką odczytywaną po staremu z Biblii (co dawało złudne poczucie bezpieczeństwa) trwał już zbyt długo i zapadł zbyt głęboko w świadomość ludzi. Minął okres zaskoczenia, egzegeza protestancka, mimo licznych błędów, dopracowała się już ważnych osiągnięć we właściwym rozumieniu Pisma Świętego, eliminując rozdarcie między nauką a Biblią, a egzegeci katolicy nadal byli krępowani i wzywani do nadmiernej ostrożności. Był to smutny okres w rozwoju nauki katolickiej, choć, jak widzieliśmy, nie brakowało jasnych momentów i rozwiązań posuwających sprawę naprzód¹⁰.

Nie ukrywamy trudności na śledzonej drodze. Nie chcemy ukrywać także błędów, jakie na niej poczyniono. Nie każde pouczenie podawane przez papieża posiada przymiot nieomyślności, do tego muszą zaistnieć określone warunki. Dlatego nawet pouczenia encykliki nie muszą być najszczęśliwsze, jak to w omawianym zagadnieniu można zauważyć. Encyklika jednak podała również ważne pouczenia. W dziedzinie rozumienia Biblii był to postulat powrotu do źródeł i podkreślenie znaczenia tzw. „analogii wiary”, czyli zgodności interpretacji biblijnej z całokształtem nauczania chrześcijańskiego. Analogia wiary jest ważną zasadą hermeneutyczną prowadzącą do odczytania prawdy zawartej w Piśmie Świętym.

Postęp w katolickiej nauce o Biblii hamowany był jednak licznymi obawami, jakie rodziły śmiałe, choć wcale nie zawsze pochopne i błędne rozwiązania. Bardzo często zwyciężał kierunek zachowawczy, któremu nie można odmówić troski o czystość wiary, ale przesadna ostrożność pozostawiała

⁹ Tekst oryginalny: *Enchiridion Biblicum*, dz. cyt., s. 249-253; tłumaczenie polskie: *Biblia w dokumentach Kościoła*, dz. cyt., s. 117-131.

¹⁰ Por. W. EBOROWICZ, *Aktualne zagadnienia biblijne w świetle encykliki Humani generis*, „Znak” 3 (1951), s. 316-319.

problem ciągle nierozwiązany, co pociągało za sobą wiele niepożądanych skutków. Nauki przyrodnicze odnosiły sukcesy, a Kościół, jak długo istniał nierozwiązany z nimi spór, w powszechnym odbiorze przegrywał.

W takiej sytuacji został przez papieża Jana XXIII zwołany sobór powszechny zapowiedziany po raz pierwszy w wystąpieniu papieża 25 stycznia 1959. Sobór miał przede wszystkim nastawienie pastoralne, ale nie mógł pominąć także fundamentalnych zagadnień teoretycznych, na których bazuje praktyczne postępowanie. Wśród nich był problem objawienia ściśle związany z zagadnieniami biblijnymi. Temu problemowi miał zostać poświęcony jeden z dokumentów soboru, którego projekt (schemat) opracowywała komisja powołana pismem z 5 czerwca 1960, na czele której stał znany z poglądów konserwatywnych kard. Alfredo Ottaviani.

Prace Komisji przebiegały w specyficznym klimacie tzw. kontrowersji rzymskiej. Był to spór pomiędzy dwiema koncepcjami rozumienia problematyki biblijnej, w który zaangażowane były przede wszystkim kościelne uczelnie rzymskie, a którego echa docierały także poza środowisko naukowe¹¹.

Przez cały wiek dziewiętnasty i na początku wieku dwudziestego biblistyka katolicka atakowana była przez prądy racjonalistyczne, które także przeciw katolickiej egzegezie wykorzystywały liczne odkrycia archeologiczne dokonywane na Bliskim Wschodzie. Ten zakres sporu ówczesnej biblistyki z naukami przyrodniczymi wymagałby dokładniejszego omówienia, a obecnie wspominamy go jedynie dla zrozumienia zaistniałej sytuacji. Wobec wszystkich tych ataków biblistyka katolicka przybrała taktykę oblężonej twierdzy, z której tylko czasem wypuszczano podjazdy niefortunnie pragnące ustosunkować się do nowych zagadnień według zasad bardzo szkodliwego konkordyzmu usiłującego w nieszczęsny sposób godzić sprzeczności.

W tym stanie oblężenia pojawiły się dwie tendencje. Jedna zachowawcza, głucha na wszelkie nowości korzystała z wszystkich pojawiających się błędów, a zwłaszcza wystąpień modernistów, aby utrwalić się w swej nieubłaganej konsekwencji. Druga tendencja starała się zharmonizować z nauką katolicką to, co w nowych metodach było do przyjęcia. Głównym twórcą tego kierunku był M.-J. Lagrange (1855-1938), założyciel Szkoły Jerozolimskiej, czasopisma „Revue Biblique” i serii wydawniczej *Etudes Biblique*.

Obie tendencje zwalczały się niejednokrotnie. Sporom natomiast towarzyszyły dwa ważne zjawiska związane z Biblią. Z jednej strony na terenie badań biblijnych powstawały nowe metody i rozwiązania, wzbogacał się materiał archeologiczny, zwłaszcza po odkryciach w Qumran, z drugiej strony rozwijał się w Kościele ruch biblijny, prąd szczególnego zainteresowania wszystkim, co dotyczy Pisma Świętego.

¹¹ Por. E. Dąbrowski, *Sobór Watykański II a biblistyka katolicka*, Poznań 1967, s. 43-44.

Spór pomiędzy dwiema tendencjami w biblistyce katolickiej ożywił się w roku 1960¹², a więc w czasie, gdy przystępowano do opracowania schematu soborowego dokumentu. Iskłą zapalną stał się opublikowany w Rzymie artykuł L. Alonso Schökela pt. *Dove va l'esegesi cattolica? (Dokąd zdąża egzegeza katolicka?)*. Polemika stała się dyskusją pomiędzy Uniwersytetem Laterańskim a Papieskim Instytutem Biblijnym. Profesorowie pierwszego zajmowali stanowiska konserwatywne, w Papieskim Instytucie Biblijnym natomiast zwyciężała tendencja zdrowego kompromisu z nowymi prądami i wyciągania z tego cennych korzyści dla egzegezy. Ta tendencja, reprezentowana przede wszystkim przez profesorów M. Zerwicka i S. Lyoneta, została wraz z poglądami Alonso Schökela ostro skrytykowana w artykule profesora Uniwersytetu Laterańskiego Antonino Romeo, w którym generalnie sprzeciwił się wszystkiemu, co nowe w biblistyce.

Na wystąpienie profesora Romeo odpowiedział ówczesny rektor instytutu E. Vogt, odpowiadając na wszystkie postawione zarzuty. Stanowisko to poparli także konsultorzy Papieskiej Komisji Biblijnej, a gdy to nie przysięgło kontrowersji, opublikowano urzędową odpowiedź Papieskiego Instytutu Biblijnego w jego czasopiśmie „Verbum Domini”.

Także stojąca na straży wiary Kongregacja Świętego Officium uważała za stosowne zająć stanowisko w toczącym się sporze. Uczyniła to w formie *monitum* z 20 czerwca 1961. W piśmie tym, bardzo ogólnym i bezosobowym, zaleca się w pismach poświęconych problematyce biblijnej postępowanie z należąca roztropnością i dbałością, aby nie niepokoić sumień wiernych i nie naruszać prawd wiary. Nie było to całkowite poparcie kierunku zachowawczego ani potępienie nowych idei w egzegezie, ale idące za tym pismem pozbawienie prawa nauczania dwu czołowych liderów odnowy profesorów Zerwicka i Lyoneta, świadczy o chwilowym przechyleniu się odpowiedzialnych za nauczanie katolickie w stronę konserwatyzmu.

U progu zatem obrad soborowych nowe idee i rozwiązania odsunięto w cień i w tym duchu został też opracowany schemat dokumentu soborowego *De fontibus Revelationis (O źródłach Objawienia)*. Sama kontrowersja jeszcze nie wygasła, zakończył ją dopiero Paweł VI przemówieniem wygłoszonym na inaugurację roku akademickiego w Uniwersytecie Laterańskim 31 października 1963. Profesorowie pozbawieni prawa nauczania zostali przywrócenii na swoje katedry ku wielkiej radości słuchaczy, a nowe, śmiałe, ale odpowiedzialne poglądy zwyciężyły w biblistyce katolickiej. Było to prawdziwe zwycięstwo przez krzyż. Sobór natomiast w długiej dyskusji przygotował dokument odpowiadający prawdzie i potrzebom czasu.

¹² Por. tamże, s. 55-63.

Przejdźmy zatem do śledzenia dyskusji soborowej¹³. Przygotowany schemat dotyczący problematyki biblijnej wszedł pod obrady soboru w czasie pierwszej sesji na 19 kongregacji generalnej w dniu 14 listopada 1962. Składał się z pięciu rozdziałów podzielonych na 29 punktów. Wokół tego schematu na auli soborowej rozgorzała bardzo ożywiona dyskusja, która odbijała istniejące w Kościele tendencje: konserwatywną, zmierzającą do nienaruszalnego zachowania *status quo* w biblistyce, oraz awangardową, która śmiało wychodziła naprzeciw nowym prądom w egzegezie wszędzie tam, gdzie było to możliwe, bez naruszania podstaw wiary, choćby powodowało to konieczność rezygnowania z utartych już dróg.

Przez pięć dni nawoływano do przyjęcia i do odrzucenia schematu. Stan, do jakiego doszło, określono kryzysem i w tej sytuacji przydziom soboru zdecydowało przeprowadzenie głosowania, czy schemat należy odesłać do korekty. W głosowaniu (21 listopada) za odrzuceniem opowiedziała się większość, ale nie była to większość kwalifikowana (dwie trzecie obecnych), więc dyskusja miała trwać dalej. Następnego jednak dnia poinformowano zebranych, że decyzją Ojca Świętego Jana XXIII przerwano dyskusję, a schemat odesłano do przepracowania przez nową komisję. Była to komisja mieszana, której przewodniczącymi zostali kard. A. Ottaviani i kard. A. Bea, były długoletni rektor Papieskiego Instytutu Biblijnego.

Dokument przede wszystkim zmienił tytuł i odtąd już nazywał się schematem *De divina Revelatione (O Bożym Objawieniu)*. Ta zmiana była już zasadnicza i świadczyła o tym, że cały schemat opracowany został w nowym duchu. Na wiosnę 1963 roku przesłano go ojcom soboru dla wyrażenia opinii. Druga sesja soboru obradująca jesienią tegoż roku nie podjęła dyskusji nad nowym schematem, zbierano jedynie uwagi, które komisja musiała uwzględnić.

W przerwie między sesjami 21 kwietnia 1964 ukazała się bardzo ważna Instukcja Komisji Biblijnej pt. *Sancta Mater Ecclesia*¹⁴, która oficjalnie otworzyła egzegezę katolicką na nowe prądy w biblistyce. Była to dobra zapowiedź szczęśliwego zakończenia istniejących kontrowersji i doprowadzenia na soborze do rozwiązania kwestii biblijnej wywołanej sporem z naukami przyrodniczymi. Wspomniana instrukcja nie dotyczy bezpośrednio naszej tematyki, miała jednak wielkie znaczenie dla interpretacji Ewangelii, a pośrednio wprowadzała nowy klimat w naukach biblijnych.

¹³ Por. A. JANKOWSKI, *Wprowadzenie do Konstytucji Dogmatycznej o Objawieniu Bożym*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 341-342; szerzej w: E. DĄBROWSKI, *Sobór Watykański II a biblistyka katolicka*, dz. cyt.

¹⁴ Tekst oryginalny: E. DĄBROWSKI, *Sobór Watykański II a biblistyka katolicka*, dz. cyt., s. 146-154; tłumaczenie polskie: tamże; *Biblia w dokumentach Kościoła*, dz. cyt., s. 147-154.

Po uwzględnieniu nadesłanych uwag powstał nowy schemat dokumentu, który wpłynął pod obrady trzeciej sesji soboru w jesieni 1964 roku. Była to już trzecia kolejna wersja materiału przygotowywanego do dyskusji. Dyskusja nad nim odbyła się w dniach od 30 września do 6 października. Tekst zasadniczo zyskał poparcie większości, ale po dyskusji odesłano go do komisji dla dokonania poprawek. Dotyczyły one szczegółów i udoskonalenia tekstu.

Komisja dokonała korekt w krótkim czasie i jeszcze w czasie sesji jesiennej wręczyła ojcom soboru czwartą z kolei wersję dokumentu przygotowawczego. Nie został on jednak promulgowany na tej sesji i dopiero na początku czwartej sesji soboru, we wrześniu 1965 roku zajęto się tym projektem, mając poprzednio dużo czasu na jego przemyślenie. To przemyślenie okazało się bardzo szczęśliwe i przygotowało nowe propozycje. Kiedy więc na sesji soborowej już bez dyskusji odbywały się głosowania nad poszczególnymi częściami dokumentu (tych głosowań było dwadzieścia), pojawiały się dość liczne głosy zastrzeżeń (*placet iuxta modum*), choć zdecydowana większość była za przyjęciem.

W tej sytuacji zainteresował sam papież Paweł VI, który polecił raz jeszcze zwołać komisję dla nowego przeglądu schematu. Dokonano jeszcze kilku istotnych poprawek i tak powstała piąta wersja, która w dniu 29 października została przegłosowana i przyjęta. Po zatwierdzeniu przez Ojca Świętego tekst ten został 18 listopada 1965 ogłoszony jako Konstytucja dogmatyczna o Bożym Objawieniu i od swych pierwszych słów nosi nazwę *Dei Verbum*¹⁵.

Teologia katolicka dzięki takiemu dokumentowi, którego powstawanie stało się przedmiotem naszego rozważania, otrzymała drogowskazy, za pomocą których może rozwiązać wiele problemów, a także znaleźć odpowiedź na pytania o prawdę Biblii zakwestionowaną niegdyś z powodu rozwoju nauk przyrodniczych.

Konstytucja *Dei Verbum* rzuciła wiele światła, które oświetliły drogę katolickiej egzegezie i właściwemu rozumieniu Pisma Świętego. W tym miejscu zajmujemy się bardziej szczegółowo zagadnieniem prawdziwości Biblii, gdyż w rozwiązaniu soborowym znajduje się klucz do rozwikłania sporów między naukami przyrodniczymi a Biblią.

Przed soborem rozważany był problem bezbłędności Pisma Świętego (*inerrantia Scripturae Sacrae*) i tak zostało również ujęte to zagadnienie w schemacie przygotowanym dla obrad soboru. W trakcie długiej historii tekstu, którą śledziliśmy, zagadnienie z postawionego negatywnie (Czy

¹⁵ Tekst oryginalny i tłumaczenie polskie: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1986, s. 536-559; nowe tłumaczenie: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 350-362.

w Biblii mogą być błędy? Oczywiście, że nie, bo jest księgą natchnioną. Co zatem zrobić z istniejącymi niezgodnościami?) przestawiono na stwierdzenie pozytywne (W Biblii – księdze natchnionej – znajduje się prawda). Zamiast problemu bezbłędności postawiono problem prawdziwości.

Odpowiednie słowa konstytucji brzmią: „Skoro więc wszystko, co autorowie natchnieni, czyli hagiografowie, twierdzą, należy uważać za stwierdzone przez Ducha Świętego, to z całą mocą należy też wyznaczyć, że księgi Pisma w sposób pewny, wiernie i bez błędu uczą prawdy, jaka z woli Boga została zapisana w księgach świętych dla naszego zbawienia” (11).

Pismo Święte zawiera prawdę, ale zawiera ją na sposób ludzki, bo na ludzki sposób przemówił Bóg przez ludzi w Piśmie Świętym. Ludzkie natomiast poznanie prawdy nie może naraz ogarnąć jej całej, człowiek poznaje prawdę częściowo i pod pewnymi aspektami. Tak też jest w Piśmie Świętym. Zawiera ono prawdę odnoszącą się do zbawienia, a nie całą, jakąkolwiek prawdę. Nie porusza więc ono prawdy, jaką odkrywają nauki przyrodnicze, nie jest celem Pisma Świętego wykład prawdy na sposób ściśle historyczny, choć w dużym stopniu nawiązuje ono do historii, w której i poprzez którą dokonuje się objawienie i zbawienie. Prawda odnosząca się do zbawienia, aby na sposób ludzki została przekazana, posługuje się różnymi ilustrującymi ją obrazami, zaczerpniętymi z dostępnego autorom wyobrażenia świata. Te jednak obrazy także dotyczą prawdy o zbawieniu, a nie prawdy nauk przyrodniczych i jeżeli przyrodnicza wizja świata ulega zmianie, nie tracą swojej funkcji ilustrującej. Nadal służą właściwej Biblii prawdzie, choć z punktu widzenia prawdy nauk przyrodniczych straciły swoją aktualność.

Prawdę Biblii trzeba także oceniać w sposób dynamiczny. Objawienie tajemnicy zbawienia dokonywało się stopniowo. Żaden zatem tekst Starego Testamentu nie przedstawia wykończonej nauki. Również więc prawdziwość tych tekstów wynika dopiero z Biblii branej jako całość.

Pozostaje jeszcze jedna istotna sprawa, przy rozważaniu każdego tekstu trzeba brać pod uwagę jego gatunek literacki, czyli sposób wyrażania myśli przez hagiografów. Każdy gatunek literacki przekazuje prawdę w sposób sobie właściwy, co sprawia także to, że nie wszystkie myśli autora wyrażane są z jednakową mocą.

Uwzględnienie tych zasad odnoszących się do prawdziwości Pisma Świętego pozwala tak je interpretować, że wszystkie stawiane poprzednio zarzuty tracą swoją moc i stają się nieporozumieniami. Biblia nigdy nie broniła heliocentrycznego obrazu świata, nigdy nie zabierała głosu w sprawie ewolucji. I trwające kilka wieków kłótnie pozostają tylko wspomnieniem smutnego okresu, który dzięki soborowemu rozwiązaniu powinien zostać ostatecznie zamknięty. Jeżeli tu i ówdzie ktoś powraca do starego sporu,

świadczy to albo o wielkiej nieznajomości aktualnego stanu katolickiej egzegezy, albo jest wyrazem szczególnie złej woli.

Natomiast uwolnienie się od zmory rzekomych błędów znajdujących się w Biblii i konieczności stałego bronienia jej przeciw zarzutom i zrozumienie, co jest prawdą Pisma Świętego i jak ją należy poznawać, pozwala dzisiejszej egzegezie ogarniać przeogromne horyzonty myśli biblijnej ukazującej Boga Zbawiciela i Jego zbawcze dzieło. Ta głębia rodzi radość i wynagradza długą drogę, jaką trzeba było odbyć, aby dojść do tego poznania.

Tę długą drogę staraliśmy się prześledzić, było to może czasem śledzenie zbyt męczące, ono jednak właśnie pozwala nam zobaczyć nie tylko zwycięstwo prawdy, ale także wagę tego zwycięstwa. Nie było ono łatwe, ale tym bardziej cieszy.

Biblia nie jest ani podręcznikiem przyrodniczego poznania otaczającego nas świata, ani podręcznikiem historii, ale w sposób dostępny dla swych autorów i pierwszych czytelników, posługując się obrazami nawiązującymi do ówczesnych pojęć o świecie i informacjami o dziejach ludzkości, pragnie przedstawić religijną prawdę o zbawieniu. Ta prawda przedstawiona jest w sposób pewny i bezbłędny, a porównywanie jej środków wyrazu z osiągnięciami współczesnych nauk jest wielkim nieporozumieniem.

W ten sposób wszystkie spory tracą swoją zasadność, a uwzględnwszy właściwą treść Biblii, można spokojnie poświęcić się jej pogłębianiu dla osiągnięcia pełniejszego poznania nauki o zbawieniu.

Wspomniane jednak spory zaistniały w historii nauki i prześledzenie ich przebiegu, ukazanie drogi znajdowania właściwego wyjścia – drogi, która nie była łatwa – a w końcu wyciągnięcie wniosków ze znalezionej rozwiązania może być bardzo pouczające.

Kraków

KS. TOMASZ JELONEK

Summary

The Truth of Sacred Scripture

Article presents the history of contradiction between science and the Bible and how it was solved in Dogmatic Constitution on Divine Revelation *Dei Verbum* of the II Vatican Council. Since biblical truth was given to us “for the sake of our salvation,” and not in order to teach us natural science or history for their own sake, Sacred Scripture cannot be fairly judged to be in error when it sometimes presents historical or scientific truth in a less complete, less detailed, more popular, or more imprecise (i.e. merely approximate) fashion than would be acceptable in modern texts dedicated formally to those disciplines.

ks. Henryk Witczyk

Dlaczego i jak soborowa konstytucja *Dei Verbum* przybliżyła Biblię Kościołowi?

Podjmując problem Objawienia Bożego ojcowie Soboru Watykańskiego II wyszli od zasadniczego stwierdzenia dotyczącego relacji słowo Boże – Kościół¹. Napisali, że święty sobór (a wraz z nim cały Kościół) „*Dei Verbum* religiose audiens et fidenter proclamans” („pragnie przedłożyć autentyczną naukę o Bożym Objawieniu i jego przekazywaniu”). Następnie stwierdzili, że czynią to po to, „aby wszyscy ludzie, słuchając orędzia o zbawieniu, wierzyli, wierząc ufali, ufając zaś, miłowali” (konst. *Dei Verbum*, 1). O tym samym celu mówią także w końcowym akapicie tejże konstytucji: „Przez czytanie i studium ksiąg świętych «słowo Boże niech się rozszerza i rozślawia» (2 Tes 3, 1), a skarb Objawienia powierzony Kościołowi niech coraz bardziej napełnia serca ludzi” (26). Równocześnie wyrażają głęboką nadzieję, że tak jak „dzięki częstemu sprawowaniu Eucharystii wzrasta życie Kościoła, tak wzmoczona cześć dla Bożego słowa, które trwa na wieki (Iz 40, 8; 1 P 1, 23-25) – przyniesie życiu duchowemu nowy zapal” (26).

Aby lepiej zrozumieć, dlaczego Sobór tak stanowczo troszczy się o przybliżenie Biblii wszystkim ludziom dobrej woli, a zwłaszcza Kościołowi, należy najpierw zdać sobie sprawę z przedsoborowej teorii i praktyki w zakresie egzegezy biblijnej. Dopiero wtedy łatwiej będzie zrozumieć, jakie działania soborowa konstytucja *Dei Verbum* zaleca biblistom i pasterzom Kościoła, aby ten ważny cel został rzeczywiście osiągnięty.

Wyzwania okresu przed- i posoborowego

W dziesięcioleciach poprzedzających Sobór Watykański II dominowało racjonalistyczno-historycystyczne podejście do Pisma Świętego. Gdy ze strony środowisk scjentyistycznych i filozoficznych padały pytania o historyczną i przyrodniczą prawdę Biblii, egzegeci próbowali na nie odpowiadać

¹ Referat wygłoszony podczas międzynarodowej sesji naukowej dla uczczenia 40. rocznicy soborowej konstytucji *Dei Verbum* i polskiego przekładu *Biblii Tysiąclecia* (Kraków, 17 listopada 2005).

stosując metodę historyczno-krytyczną, najpierw rozumianą jako Formgeschichte, następnie poszerzoną o Traditionsgeschichte, a wreszcie dopełnioną przez Redaktionsgeschichte. Powstawały niezliczone opracowania dotyczące krytyki form, tradycji i redakcji ksiąg biblijnych i pojedynczych perykop; mnożyły się książki poświęcone kwestiom powstawania ksiąg, poczynając od pierwotnych form pochodzących z ustnej tradycji aż po etap końcowej redakcji. Koncentrowano uwagę na rekonstrukcji rzeczywistego przebiegu wydarzeń historycznych opisywanych w Biblii. Zdobywana w ten sposób wiedza historyczna o tekstach biblijnych nie miała większego znaczenia dla człowieka, który szukał w Kościele i w czytanej w nim Biblii światła rozjaśniającego mu aktualną sytuację życiową.

Kościół (duszpasterze) nie mógł liczyć na fachową, naukową pomoc ze strony wyjątkowo wielkiej rzeszy egzegetów dysponujących jedynie metodą historyczno-krytyczną interpretacji Biblii, uznaną za narzędzie badawcze odpowiadające wymogom rozumu krytycznego współczesnego człowieka.

Co więcej, sami egzegeci w momencie pojawiania się na ambonie przeżywali swego rodzaju rozdarcie wewnętrzne. Z jednej strony nie mogli odwoływać się do swej „naukowej” (historyczno-krytycznej) wiedzy na temat czytanych perykop, bo ona nikogo nie interesowała (poza nielicznymi wyjątkami). Nie mogli sprowadzać swej roli duszpasterskiej do **wyjaśniania** historii i znaczenia tekstu biblijnego. Z drugiej wyczuwali potrzebę aktualizacji i znaczenia tekstu biblijnego, potrzebę wynikającą ze współczesnej misji Kościoła. Nie mieli jednak naukowych narzędzi umożliwiających poprawną aktualizację słowa Bożego, bo jedyną wówczas naukową metodą interpretacji Biblii (historyczno-krytyczna) w żadnym stopniu jej nie obejmuje. Dlatego też chętnie rezygnowali z aktualizacji Biblii we wspólnotach kościelnych, ograniczając swoją działalność hermeneutyczną do obszaru uniwersytetu.

Duch racjonalizmu panujący w egzegezie biblijnej XX wieku (głównie przed soborem, ale i po nim) oraz metoda – uznana za jedyną drogę do poznawania prawdy zawartej w Biblii – sprawiły, że Biblia coraz mniej miała do powiedzenia w Kościele (ludziom wierzącym), a stała się terenem badań historyczno-literackich na uniwersytetach. Wyniki tych akademickich badań naukowych (historyczno-literackich), publikowane w obszernych opracowaniach, nie wychodziły poza poziom hipotez, były adresowane do wtajemniczonych w arkana analizy historyczno-literackiej. Na uniwersytetach mnożyły się dyskusje nad kolejnymi hipotezami².

² Wnikliwą analizę tej sytuacji przedstawia Z. PAWŁOWSKI, *Kontekst interpretacji Biblii: Kościół czy uniwersytet*, „Verbum Vitae” 5 (2004), s. 171-186.

Natomiast poznawanie i zgłębianie Pisma Świętego w Kościele coraz bardziej sprowadzało się w gruncie rzeczy do zapamiętywania wyrwanych z kontekstu pojedynczych zdań lub dłuższych cytatów (*dicta probantia*) naświetlających obchodzone w Kościele misteria zbawcze lub uzasadniających głoszoną tezę teologiczną lub moralną. Biblia – nie tylko ST, ale i NT – coraz bardziej stawała się szacownym zabytkiem historyczno-religijno-kulturowym.

Ojcowie soboru wyraźnie zdawali sobie sprawę z tego, że Biblia jest księgą zawierającą żywe słowo Boże i jako taką należy przywrócić ją całej wspólnotie Kościoła, nie tylko wierzącym egzegetom, specjalistom w zakresie metody historyczno-krytycznej.

Dlatego też w pierwszym rzędzie przedstawili możliwie najgłębsze rozumienie Pisma Świętego jako słowa Bożego, poprzez które Bóg „bezustannie rozmawia z Oblubienicą swego umiłowanego Syna, a Duch Święty [...] doprowadza wierzących do całej prawdy i sprawia, że słowo Chrystusa przebywa w nich obficie (por. Kol 3,16)” (konst. *Dei Verbum*, 8).

Upomnieli się również o to, by Pismu Świętemu zostało przywrócone właściwe miejsce w życiu Kościoła, głównie w sprawowaniu sakramentów, w najbardziej podstawowych formach nauczania i przekazywania wiary (homilia i katecheza), w obrzędach celebracji słowa Bożego, w praktyce *lectio divina* i innych. Krótko mówiąc, wezwali do tego, aby wierzący – poprzez wieloraki kontakt z Pismem Świętym – mogli przeżywać spotkanie z Bogiem, który w nim właśnie objawia się najpierw jako Ojciec Jezusa Chrystusa, następnie objawia Jezusa jako swego Jednorodzonego Syna i przedkłada wszystkim ludziom swój wieczny plan zbawienia.

Nowe rozumienie miejsca i roli Pisma świętego w Kościele – naczelne przesłanie *Dei Verbum*

W ujęciach przedsoborowych i projektach poddanych dyskusji domino wało pojęcie Biblii jako „drogocennego dobra”, które Kościół pieczołowicie strzeże. Pismo Święte zostało Kościołowi powierzone przez Opatrzność. W swej codziennej praktyce duszpasterskiej pieczołowicie je wyjaśniał, a często musiał je bronić przed wypaczeniami ze strony twórców herezji. Łatwo zauważyć, że jest to ujęcie całkowicie „pasywne”.

Ostatecznie sobór przyjął inną, dynamiczną wizję Pisma Świętego. Dowartościował jego wewnętrzną moc, aktywną siłę, która oddziałuje na człowieka, gdy zaczyna czytać księgi natchnione i słuchać zwracającego się do niego w ten sposób słowa Boga. Najważniejsze owoce tego oddziaływania są dwa: kreowanie Kościoła oraz umacnianie wiary i rozwój życia duchowego.

Słowo Boże kreuje Kościół jako wspólnotę Bosko-ludzką

Pismo Święte ma w sobie nade wszystko moc eklezjotwórczą. Ta prawda o kapitalnym znaczeniu została wyłożona głównie we wstępie do *Dei Verbum*. Ojcowie soboru przytaczają w nim słowa z Pierwszego Listu św. Jana: „To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna” (1 J 1, 1-4).

Bóg nie objawił swej chwały w sposób tajemny jedynie uprzywilejowanym osobom, aby im dać duchową satysfakcję albo pomoc w dążeniu do doskonałości. Nie chciał również, aby dobra nowina o Słowie życia była zamknięta i strzeżona jak martwy klejnot.

Apostołowie zostali wybrani przez Chrystusa po to, aby być Jego świadkami przed wszystkimi ludźmi: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 19-20).

Ludzie, którzy przyjmowali i przyjmują apostołskie świadectwo o Jezusie Chrystusie – Słowie życia, z którym oni „jedli i pili” (Dz 10, 41), którego oglądali swoimi oczami, słyszeli na własne uszy i dotykali swymi rękami (1 J 1, 1-4), tworzą wspólnotę (*koinonia*) z nimi. Kościół to wspólnota (*koinonia*) wszystkich tych, którzy słuchając świadectwa Apostołów bądź ich następców, uwierzyli w Słowo.

Istnieje ścisła więź – i o tym mówi *Dei Verbum* już we wstępie poprzez przytoczenie tekstu 1 J 1, 1-3 – między słowem Boga i ludem Boga; między orędziem, jakie słowo Boga niesie, a skutkami, które ono sprawia. Słowo Boga kreuje wspólnotę zbawienia, które poza nią nie istnieje³. Równocześnie należy podkreślić, że kreowana przez słowo Boga wspólnota nie wyczerpuje się w wymiarze horyzontalnym (z apostołami, z innymi wierzącymi w Chrystusa), ale ma też wymiar wertykalny. Jak mówi św. Jan: „mieć wspólnotę z nami, znaczy: mieć ją z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem”.

Wszyscy, którzy przyjmują Objawienie Boże i odpowiadają na nie, nie tworzą jakiegokolwiek wspólnoty, ale stają się „narodem świętym”, są „świętymi w Chrystusie Jezusie” (1 Kor 1, 2; Flp 1, 1).

³ Por. P. GRELOT, *La Bible, parole de Dieu*, Paris-Tournai 1965, s. 8.

Słowo Boże żywi Kościół Bogiem

Konstytucja stwierdza, że „w słowie Bożym, zawiera się moc i potęga”. Dzięki nim „staje się ono dla Kościoła podstawą i siłą żywotną, a dla dzieci Kościoła umocnieniem wiary, pokarmem duszy, czystym i trwałym źródłem życia duchowego”. Do Pisma Świętego „odnoszą się słowa: «Żyje jest słowo Boże i skuteczne» (Hbr 4, 12), «władne zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi» (Dz 20, 32; por. 1 Tes 2, 13)” (konst. *Dei Verbum*, 21).

Uważna lektura konstytucji *Dei Verbum* nie zostawia żadnych wątpliwości co do tego, że zamiarem soboru było takie przedłożenie nauki o Objawieniu Bożym, aby i dzisiaj żywe słowo Boga mogło być słuchane, kontemplowane – i w ten sposób przekazywało człowiekowi Bożą moc i potęgę. Biblia jako księga jest jakby słowem „zamrożonym”. Musi ono zostać rozmrożone poprzez umieszczenie go we właściwym mu środowisku życiowym – we wspólnocie i w nurcie Tradycji. Wówczas dopiero nabiera właściwej sobie siły i smaku. Gdy jest czytane, słuchane, wyjaśniane i medytowane, obecny w nim Duch Święty wnika w serce i duszę wierzących, żywi je Bożą mądrością, miłością i mocą; napełnia życiem wiecznym. Poprzez tak wieloraki sposób oddziaływania słowo Boże żywi chrześcijanina Bogiem. Henri de Lubac pisał: „nie można oddzielać Objawienia Bożego od jego celu”, którym jest „życie wieczne”⁴.

Krótko mówiąc, konstytucja *Dei Verbum* nakreśliła zasady doktrynalne i zasady praktyczne, które winny pomóc w jak najlepszym i najowocniejszym przywróceniu Biblii roli decydującej o życiu Kościoła, o jego rozwoju, a nade wszystko o jego tożsamości jako wspólnocie zbawienia.

Biblia w życiu Kościoła

Aby Boża moc obecna w Piśmie Świętym mogła rzeczywiście Kościół kreować i karmić, konstytucja *Dei Verbum* zaleca wiele różnorodnych działań o charakterze naukowo-pastoralnym. Nade wszystko jednak zaleca pogłębioną interpretację Biblii w najważniejszym dla niej kontekście, jakim jest życie Kościoła.

Postulaty praktyczne

Soborowe postulaty mające na celu przybliżenie Biblii Kościołowi są wielorakie i różnorodne w swej treści. Dotyczą one głównych przejawów istnienia i życia Kościoła, takich jak liturgia, teologia, przepowiadanie i katecheza, medytacja. A są one następujące:

⁴ H. de LUBAC, *La Rivelazione divina e il senso dell'uomo*, Milano 1985, s. 14-16.

- nowe, oparte na tekstach oryginalnych przekłady Pisma Świętego, stosowane tak w liturgii, jak i w prywatnej lekturze;
- udostępnianie wiernym wyników fachowych i uznanych przez magisterium Kościoła badań egzegetycznych;
- współpraca między wszystkimi chrześcijanami nad ekumenicznym przekładem Biblii oraz odpowiednimi do niego objaśnieniami;
- zażyłość z Pismem Świętym poprzez pilne czytanie duchowe, które byłoby odnowioną formą *lectio divina*⁵;
- staranne studium biblijne konieczne wszystkim pełniącym posługę słowa w Kościele: kaznodziejom, homiletom, katechetom, i wszystkim innym nauczycielom wiary chrześcijańskiej;
- tworzenie za przyzwoleniem i pod opieką pasterzy Kościoła odpowiednich instytucji i form działania mających na celu przybliżanie słowa Bożego wiernym;
- otwarcie na nowe, naukowe metody interpretacji Biblii w Duchu, w jakim została ona napisana, uwzględniając treść i jedność całej Biblii (konst. *Dei Verbum*, 16).

Należy odnotować, że w każdej z tych dziedzin bibliści polscy we współpracy z pasterzami Kościoła podjęli odpowiednie i ważne działania⁶. Do roku Wielkiego Jubileuszu 2000 były one następujące:

- przekłady Pisma Świętego⁷;
- komentarze biblijne, adaptacje i wypisy z tekstu biblijnego, podręczniki akademickie, encyklopedie, słowniki, konkordancje i introdukcje biblijne⁸;
- serie wydawnicze⁹;
- popularyzacja Biblii, Biblia w katechezie, dni, tygodnie i konkursy biblijne, prelekcje, wywiady i wykłady w środkach masowego przekazu, techniki multimedialne¹⁰;

Obchody Jubileuszu 2000 roku zainspirowały do wielu innych jeszcze działań, które przybliżają Biblię wiernym Kościoła w Polsce. Najważniejsze

⁵ Sobór nie używa tego określenia, ale opis owego „pobożnego czytania” doskonale odpowiada temu, czym była *lectio divina*, w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia szczęśliwie przypomniana (teoretycznie i w praktyce) przez kard. C. M. Martiniego.

⁶ Zostały one zwięźle zaprezentowane w opracowaniu ks. W. CHROSTOWSKIEGO, *Bibliistyka katolicka w Polsce na progu XXI wieku*, [w:] *Katolicki Komentarz Biblijny*, red. nauk. wyd. oryg. R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 1755-1785.

⁷ Tamże, s. 1771-1773.

⁸ Tamże, s. 1773-1775.

⁹ Tamże, s. 1783-1784.

¹⁰ Tamże, s. 1784-1785.

z nich – tak te sprzed, jak i te po roku 2000 – można ostatecznie ująć w kilka grup, odpowiadających postulatowi Soboru Watykańskiego II.

1. Postulat nowych przekładów Biblii został zrealizowany w pierwszym rzędzie przez wydanie *Biblii Tysiąclecia*, którą przygotowywano w kontekście tysiąclecia chrztu Polski. Jej pierwsze wydanie (dzięki staraniom wydawnictwa Pallottinum, red. A. Jankowski, Poznań 1965) zbiegło się z datą zakończenia soboru. W ciągu czterdziestu lat upływających od tego wydarzenia było ono wydawane kilka razy, a piąte wydanie (2000) zostało gruntownie zrewidowane i w wielu miejscach w istotny sposób poprawione dzięki uwzględnieniu nowych i pewnych wyników badań historyczno-krytycznych i egzegetycznych. Nakład Biblii Tysiąclecia sięgnął ok. 4 mln egzemplarzy. Od roku 1995 ten właśnie przekład drukowany jest w oryginalnej, nowoczesnej formie jako *Biblia dla każdego* (wydawnictwo Jedność, Kielce). Edycja ta zawiera komentarz ciągły, zwięzły słownik egzegetyczno-archeologiczno-teologiczny, reprodukcje starożytnych zabytków archeologicznych związanych ze środowiskiem powstawania Biblii, reprodukcje najwybitniejszych dzieł sztuki inspirowanych Biblią oraz szkice z teologii biblijnej. Dotychczas ukazało się już sześć z dziesięciotomowej edycji.

Oprócz *Biblii Tysiąclecia* już trzydzieści lat istnieje inny katolicki, całościowy przekład Pisma Świętego, znany jako *Biblia Poznańska* (red. M. Peter, M. Wolniewicz, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1973-75, trzy tomy). W odpowiedzi na wyraźne zalecenie soboru wydanie to zawiera obszernie komentarze pod tekstem. *Biblia Poznańska* do dziś jest poszukiwana przez tych, którzy chcą samodzielnie wnikać w tekst natchniony i znajdować w nim światło dla lepszego rozumienia świata i człowieka.

Poza *Biblią Tysiąclecia* i *Biblią Poznańską* odnotować należy przekład NT dokonany przez bpa Kazimierza Romaniuka w 1974 roku; przekład ST tego samego autora czekał długo na druk. Całość wyszła w 1997 roku nakładem Towarzystwa Biblijnego w Polsce (jest to tzw. *Biblia Warszawsko-Praska*).

Wielkie nadzieje rozbudziło we wrześniu bieżącego roku ukazanie się przekładu Nowego Testamentu i Psalmów (*Biblia Paulińska*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2005), opracowanego przez zespół biblistów z różnych ośrodków w Polsce i spoza jej granic. Oprócz języka wierniejszego oryginałowi, bardziej współczesnego i komunikatywnego zaletą tej edycji jest – obok not filologiczno-historycznych – wyjątkowo obszerny, a zarazem przejrzysty i bogaty teologicznie komentarz o charakterze egzystencjalno-pastoralnym.

Jeżeli każdy z powyższych przekładów spełnia określone przez redakcję naukową zadania, to soborowy postulat, aby przekłady świętych tekstów były opatrzone niezbędnymi i w pełni wystarczającymi objaśnieniami, tak

izby „dzieci Kościoła mogły bezpiecznie i owocnie obcować z księgami świętymi oraz przyjmować ich ducha” (konst. *Dei Verbum*, 25), w największym stopniu spełnia *Biblia dla każdego* oraz najnowszy przekład Nowego Testamentu i Psalmów, który *nota bene* zostanie dopełniony przez przekład Starego Testamentu.

2. Postulat udostępniania wiernym najnowszych wyników badań bibliistyki jest realizowany przez całe ostatnie czterdzieści lat w różnym stopniu – w zależności od uwarunkowań polityczno-ekonomicznych.

W ostatnim półwieczu został opracowany jeden liczący się, ściśle naukowy komentarz historyczno-krytyczny, wydawany od 1959 roku staraniem biblistów związanych z KUL (seria *Pismo Święte Nowego Testamentu*, całość 12 tomów, zakończono w roku 1979, oraz wydawana od 1961 roku seria *Pismo Święte Starego Testamentu*, ukazało się 18 tomów, pozostałe są opracowywane). W ostatnich latach staraniem wydawnictwa Vocatio ukazały się dwa komentarze: *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu* (2000) oraz tłumaczenie JBC pod nazwą *Katolicki komentarz biblijny* (2001). Natomiast w Roku Jubileuszowym 2000 w wydawnictwie Verbinum ukazała się polska edycja cenionego na świecie dzieła *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, które zawiera także cenne artykuły na temat wybranych zagadnień duszpasterskich.

Z radością należy odnotować ukazanie się wiosną 2005 roku pierwszego tomu z serii *Nowy Komentarz Biblijny* opracowywanej przez biblistów z różnych ośrodków uniwersyteckich (*Ewangelia według świętego Mateusza. Rozdziały 1-13*, wstęp, przekł. z oryginału, koment. A. Paciorek, Edycja Świętego Pawła); jesienią ukazał się już kolejny tom zawierający komentarz do Księgi Tobiasza (*Księga Tobiasza czyli Tobita. Opowieść o miłości rodzinnej*, wstęp, przekł. z oryginału, koment. Michał Wojciechowski). Oprócz analizy literacko-historycznej i egzegezy poszczególnych perykop komentarz ten zawiera bardzo ważny dla aktualizacji aspekt kerygmatyczny. Stanowi on długo oczekiwaną i poważną odpowiedź na główne wezwanie soboru, aby egzegeci katoliccy nie szczędzili wysiłków, by w ten sposób zgłębiać Pisma Boga i wyjaśniać, żeby „jak najliczniejsi głosiciele Bożego słowa mogli z pożytkiem podawać wiernym pokarm Bożych Pism dla oświecenia umysłu, umocnienia woli i rozpalenia serc miłością Boga” (konst. *Dei Verbum*, 23).

Dorobek biblistów polskich na polu ich specjalistycznych badań udostępniany był głównie w postaci publikacji na łamach czasopism uniwersyteckich oraz ogólnopolskich kwartalników („Ateneum Kapłańskie”, „W Drodze”, „Znak”, „Więź”). Wielu drukowało też bardzo poczytne książki z zakresu bibliistyki. Dla przykładu książki ks. prof. Józefa Kudasie-

wicza (*Biblia – historia – nauka; Ewangelie synoptyczne dzisiaj*) drukowane były przez ponad dwadzieścia lat w kilkudziesięciotysięcznych nakładach¹¹.

W ostatnich latach na uwagę zasługuje działalność wydawnictwa Vocation, a zwłaszcza ten jej nurt, w którym publikowany jest dorobek biblistów polskich (seria *Rozprawy i studia biblijne* oraz *Ksiąg Pamiątkowych ku czci biblistów polskich*).

Popularyzacją wyników badań w zakresie biblistyki polskiej zajmuje się istniejący od czterech lat Instytut Teologii Biblijnej VERBUM wydający półrocznik „*Verbum Vitae*” (ukazało się już 7 numerów tematycznych) oraz serię *Studia Biblica* (wydano już 11 książek).

Typowo popularyzatorski charakter ma kwartalnik „*Bliżej Biblii*” ukazujący się w Warszawie od 2002 roku. Jest on wydawany na wysokim poziomie wiedzy merytorycznej, a zarazem wykorzystuje się w nim nowoczesne i bardzo interesujące formy aktywizacji czytelników, która ma na celu ich głębszy kontakt z Pismem Świętym.

3. Również trzeci postulat dotyczący ekumenicznego przekładu Biblii jest realizowany w Polsce, jakkolwiek z pewnym opóźnieniem wynikającym z istniejących do niedawna trudności natury politycznej. Powołany w 1995 roku 30-osobowy zespół tłumaczy różnych wyznań i Kościołów chrześcijańskich przygotował, a protestanckie Towarzystwo Biblijne wydało ekumeniczny przekład Nowego Testamentu i Księgi Psalmów (Warszawa 2001). Trwają intensywne prace nad ekumenicznym przekładem Starego Testamentu. Szkoda, że precyzyjnie dokonany przekład zaopatrzony został tylko w bardzo związane wprowadzenie do każdej z ksiąg i przypisy zawierające najważniejsze miejsca paralelne (z wyjątkiem Drugiego Listu do Koryntian i Księgi Psalmów).

4. Postulat zwiększania zażyłości wiernych z Pismem Świętym w dekadzie zaraz po soborze był realizowany poprzez liczne godziny biblijne, nabożeństwa słowa Bożego, kręgi biblijne prowadzone lub animowane przez większość duszpasterzy. Od Roku Jubileuszowego 2000 postulat ten jest realizowany z odnowionym zapałem głównie poprzez powstające w różnych diecezjach Szkoły Słowa Bożego, w których czyta się Pismo Święte metodą *lectio divina*. Istnieją one w Gliwicach, Lublinie i Krakowie. W roku 2002 w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbyło się sympozjum mające na celu przybliżenie młodzieży studiującej teologię teorii i praktyki *lectio divina*¹².

5. Staranne studium Pisma Świętego dla osób zaangażowanych w posługę słowa zapewniają tak seminaria duchowne, jak i wydziały teo-

¹¹ Stan publikacji do roku 2000 został wnikliwie przedstawiony przez ks. P. OSTAŃSKIEGO, *Bibliografia biblistyki polskiej (1945-1999)*, t. 1-2, Poznań 2002.

¹² Materiały tego sympozjum ukazały się drukiem: *Uważajcie, jak słuchacie. Teoria i praktyka lectio divina*, Kielce 2004.

logiczne, a w stopniu szczególnym Instytut Nauk Biblijnych na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Oprócz tego normalnego toku studiowania zagadnień z zakresu biblistyki należy wymienić nowe formy kształcenia:

- dni duchowości biblijnej;
- tygodnie biblijne;
- sesje i kursy biblijne.

Są one organizowane głównie przez Centrum Formacji Duchowej w Krakowie (salwatorianie), ale także w ośrodkach akademickich i pastoralnych.

6. Wreszcie postulat tworzenia odpowiednich instytucji mających na celu przybliżanie szerokim rzeszom wiernych Biblii jako słowa Bożego mógł być realizowany wyłącznie w nowych warunkach ustrojowych. Po części odpowiedzią na apel soboru jest istnienie i działalność diecezjalnego ośrodka Katolickiego Apostolatu Biblijnego w Warszawie¹³. Od dwóch lat prowadzone są starania zmierzające do zatwierdzenia statutu i rejestracji ogólnopolskiego Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II. 22 września 2005 roku na dorocznym zjeździe biblistów polskich w Łowiczu (21-23 września 2005) odbyło się zebranie założycielskie Dzieła Biblijnego, w czasie którego wybrany został jego przewodniczący (ks. prof. dr hab. Henryk Witczyński) oraz pozostali członkowie zarządu. Na wniosek zebrania założycielskiego Konferencja Episkopatu Polski zatwierdziła opracowany statut Dzieła Biblijnego oraz erygowała je jako organizację kościelną 23 września 2005 roku. Po uzyskaniu cywilnej osobowości prawnej, którą nadaje MSWiA, Dzieło Biblijne rozpocznie swą działalność we wszystkich diecezjach Kościoła w Polsce.

Interpretacja Biblii w Kościele – aktualizacja słowa Bożego

Stosunkowo łatwo było w Kościele posoborowym wykonać niektóre zalecenia *Dei Verbum* dotyczące nowych przekładów i większej obecności tekstów Pisma Świętego w liturgii, kaznodziejstwie, katechezie. Znacznie trudniej było zrealizować najważniejszy postulat soboru, a mianowicie wezwanie do takiej interpretacji Biblii, aby służyła ona wzrostowi wiary, nadziei i miłości, a życiu duchowemu dawała nowy dynamizm i zapał.

Postulat ten kierowany jest do egzegetów, aby nie szczędząc wysiłków i stosując odpowiednie metody tak zgłębiali i wyjaśniali Pisma Boga, „żeby jak najliczniejsi głosiciele Bożego słowa mogli z pożytkiem podawać wiernym pokarm Bożych Pism dla oświecenia umysłu, umocnienia woli i rozpalenia serc miłością Boga” (konst. *Dei Verbum*, 23). Sobór nie uży-

¹³ Historię powstania i działalność tego ośrodka prezentuje ks. A. BANASZEK, *Katolicki Ośrodek Apostolatu Biblijnego*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Biblistów Polskich”, 2 (2005), s. 347-352.

wa jeszcze określenia „aktualizacja”, ale w gruncie rzeczy opisowo o niej właśnie mówi jako najważniejszym (finalnym) zadaniu egzegetów.

Wprowadzenie tego postulatu w życie nie okazało się sprawą łatwą. W 1988 roku w Nowym Jorku miała miejsce konferencja pod znamienym tytułem *Biblijna interpretacja w kryzysie*. Wzięli w niej udział egzegeci katolicki i protestanccy, a główny referat wygłosił kard. Joseph Ratzinger. Zastanawiano się nad kondycją współczesnej interpretacji biblijnej zdominowanej przez metodę historyczno-krytyczną i jej racjonalistyczno-pozytywistyczne założenia. Stwierdzono, że ta uprawiana przez dziesięciolecia interpretacja Biblii nie ma większego wpływu na istnienie i życie Kościoła.

Ta dramatyczna konferencja stała się inspiracją do późniejszych prac Papieskiej Komisji Biblijnej zwieńczonych ogłoszeniem dokumentu pt. *Interpretacja Biblii w Kościele* (1993). Postuluje się w nim – jako zadanie pilne do wykonania – aktualizację Pisma Świętego tak w Kościele jako wspólnocie, jak i w życiu poszczególnych wierzących, a także niewierzących.

Aktualizacja nie jest w zasadzie możliwa wtedy, gdy w interpretacji Pisma Świętego korzysta się z metody historyczno-krytycznej. Dlatego też usilnie zalecane są metody analizy literackiej opierające się na nowych hermeneutykach filozoficznych. Pierwsza z nich to hermeneutyka Hansa-Georga Gadamera, według której w każdej interpretacji tekstów konieczne są trzy działania: rozumienie, wyjaśnienie, zastosowanie. Przy czym na etapie rozumienia nie wyklucza się czynników subiektywnych, a zwłaszcza wiary interpretatora.

Druga to hermeneutyka opierająca się na nowej definicji tekstu, podanej przez Paula Ricoeura. W tej hermeneutyce tekst nie jest traktowany jak „okno” dające wgląd w pozatekstualną rzeczywistość (i służy do odtwarzania tego, „jak było” – metoda historyczno-krytyczna), ale jako „zwierciadło”, które odbija, a dokładniej mówiąc uobecnia pewien świat, możliwy do przyswojenia przez czytelnika.

W obydwu tych hermeneutykach uwaga badacza koncentruje się na języku obiektywnie istniejącym i przyjmowanym za kanoniczny w całości tekstu Pisma Świętego. Każda czynność w tak rozumianych procesach interpretacji podlega weryfikacji i to na wszystkich trzech etapach: rozumienia, wyjaśnienia i zastosowania. Winna ona skutecznie chronić aktualizację (zastosowanie), podatną na wszelkiego rodzaju zabiegi psychologizujące, przed wyciąganiem błędnych, czysto subiektywnych wniosków.

Dokument PKB *Interpretacja Biblii w Kościele* najpierw wskazuje na konieczność aktualizacji: „Kościół [...] nie uważa Biblii tylko za zespół historycznych dokumentów dotyczących jego pochodzenia. Przyjmuje ją jako słowo Boga, skierowane do niego i do całego świata w obecnych czasach. To przekonanie wiary przynosi w konsekwencji praktykę aktualizacji

i inkulturacji orędzia biblijnego” (IV). Następnie Komisja Biblijna wyjaśnia na czym polega aktualizacja, podaje metody i wskazuje na jej granice.

Aktualizacja – według dokumentu PKB – nie oznacza manipulowania tekstami. „Nie chodzi w niej o rzutowanie na pisma biblijne opinii lub nowych ideologii, ale o szczerze szukanie światła, które one niosą dla czasów obecnych” (IV. A. 1).

Właściwa aktualizacja suponuje:

– poprawną egzegezę tekstu, która określa jego sens wyrazowy i historyczny;

– interpretację Pisma przez Pismo jako najpewniejszą i najbardziej płodną metodę;

– usytuowanie wobec tajemnicy Chrystusa i Kościoła (nie zalecać jako wzorca postaw ze ST bez ich odniesienia do postaw proponowanych przez Chrystusa w NT).

Każda aktualizacja winna być dokonywana w trzech etapach:

– słuchanie słowa wychodzące z obecnej sytuacji (zasada *horyzontu* hermeneutycznego);

– rozpoznanie aspektów obecnej sytuacji, które tekst biblijny naświetla lub kwestionuje;

– wydobyć z pełnego sensu biblijnego elementów zdolnych płodnie przekształcić obecną sytuację, zgodnie ze zbawczą wolą Boga w Chrystusie¹⁴.

Zadanie to jest wykonywane przez biblistów polskich głównie poprzez opracowywanie komentarzy praktycznych do Pisma Świętego. Pozostaje jednak jeszcze wiele do zrobienia na tym polu.

*

Z perspektywy czterdziestu lat od daty ogłoszenia *Dei Verbum* należy z satysfakcją odnotować ogromny rozwój w biblistyce światowej i polskiej. Nauczanie soboru zostało w biblistyce chrześcijańskiej nie tylko z wdzięcznością przyjęte, ale było systematycznie rozwijane. Dzięki intensywnym badaniom naukowym soborowe rozumienie Objawienia Bożego i natchnienia Pisma Świętego zostało w istotny sposób pogłębione i poszerzone. W dużej mierze zrealizowane zostały praktyczne postulaty soboru dotyczące przybliżenia Pisma Świętego Kościołowi.

Można mieć nadzieję, że powszechniejsze stosowanie w biblistyce światowej i polskiej nowych metod analizy literackiej w istotny sposób przyczyni

¹⁴ Tak procedurę aktualizacji przedstawia Papieska Komisja Biblijna, która równocześnie kreśli jej pewne granice i przestrzega przed możliwymi dewiacjami (lektury selektywne; lektury w oparciu o założenia sprzeczne z podstawową orientacją tekstu Biblii – np. w oparciu o racjonalizm przeciwstawiony wierze lub ateistyczny materializm; lektury sprzeczne ze sprawiedliwością i miłością ewangeliczną).

się do tego, że egzegeci w znacząco lepszy niż dotąd sposób odpowiedzą na najpilniejsze wezwanie zawarte przez sobór w konstytucji *Dei Verbum* – wezwanie do słuchania i głoszenia słowa Bożego (czyli jego aktualizacji) we współczesnym Kościele i świecie. Należy przechodzić od egzegezy tekstu, która niejednokrotnie zatrzymuje się na poziomie „archeologii” i „wiwisekcji” ksiąg natchnionych, do ich interpretacji jako słowa Bożego – interpretacji obejmującej rozumienie, wyjaśnianie i **zastosowanie we współczesnym życiu Kościoła i świata.**

Lublin

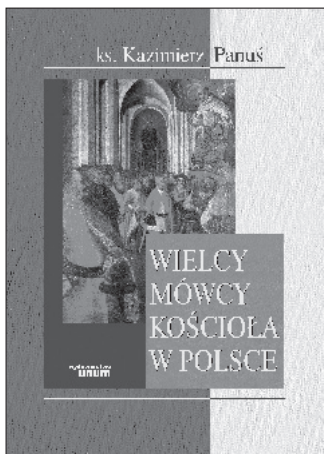
KS. HENRYK WITCZYK

Riassunto

Perché e come la costituzione conciliare *Dei Verbum* ha avvicinato la Bibbia alla Chiesa?

Nella prima parte dell'articolo l'autore ha esaminato la situazione nel campo dell'esegesi biblica prima del Concilio e subito dopo, sottolineando la dominazione del metodo storico-critico. Quale conseguenza di questo fatto si osservò il fenomeno dello spostamento: l'interpretazione della Bibbia è stata trasferita dalla Chiesa all'aula universitaria. Nella seconda parte indica le cause principali del ritorno all'esegesi della Bibbia nella Chiesa e le regole di essa. Infine, presenta il contributo degli esegeti polacchi in questo rinnovamento dell'interpretazione della Bibbia nella Chiesa in Polonia.

NOWOŚĆ!



ks. Kazimierz Panuś

Wielcy mówcy Kościoła w Polsce

488 stron · format 16,5 × 23,5 mm
oprawa twarda · cena 32 zł

Podjmując lekturę tej książki czytelnik zanurza się w fascynującą przygodę ukazującą stopniowe rozrastanie się ewangelii Chrystusowej i jej zakorzenianie na polskiej ziemi poprzez posługę głoszenia słowa Bożego. W uroczystym pochodzie przesuwają się sylwetki mistrzów polskiej ambony, poczynając od pierwszych kaznodziejских dzieł **Peregryna z Opoła** OP i ks. **Stanisława ze Skarbimierza**, poprzez wspaniałą

rozwój wymowy w XVI i XVII wieku, czego doskonałą ilustracją jest kaznodziejstwo ks. **Stanisława Sokołowskiego**, **Piotra Skargi** SI, **Fabiana Birkowskiego** OP, **Tomasza Młodzianowskiego** SI, **Andrzeja Kochanowskiego** OCD i **Franciszka Rychłowskiego** OFM, poprzez kaznodziejów XVIII- i XIX-wiecznych takich, jak: **Samuel Wysocki** SchP, **Sebastian Lachowski** SI, bp **Franciszek Karpowicz**, abp **Jan Paweł Woroniec**, **Karol Antoniewicz** SI, **Hieronim Kajsiwicz** CR, św. bp **Józef Sebastian Pelczar** i ks. **Władysław Chotkowski**, aż po wielkich XX-wiecznych mistrzów polskiej ambony, wpiersz z okresu międzywojennego, jak abp **Antoni Szlagowski** i abp **Józef Teodorowicz**, a potem z drugiej połowy XX wieku. W tej grupie spotkać można kapłanów takich, jak: **Tadeusz Olszański** CM, ks. **Jan Zieja** i ks. **Julian Michalec** oraz wielkich pasterzy narodu polskiego takich, jak: bp **Jan Pietraszko**, abp **Jerzy Ablewicz**, kard. **Stefan Wyszyński**, Prymas Tysiąclecia, a przede wszystkim kard. **Karol Wojtyła** – Ojciec Święty Jan Paweł II. Wszyscy oni przynależą do panteonu narodowego kaznodziejstwa, a ich dokonania są klejnotami pierwszej wielkości w skarbnicy narodowej kultury. Oddając do rąk czytelnika niniejszy tom, autor żywi nadzieję, iż to spojrzenie na 25 wielkich mówców Kościoła w Polsce przyczyni się do głębszego zrozumienia istoty i roli kaznodziejstwa, do jego umiłowania i prowadzenia dalszych nad nim badań. Każde spotkanie z mistrzem polskiej ambony otwiera reprodukcja jego wizerunku lub ilustracja nawiązująca do jego osoby (herb zgromadzenia, kościół, w którym wygłaszał swoje kazania), a wieńczy przytoczony w całości charakterystyczny jego tekst kaznodziejski. Książka ta jest dobrą popularyzacją wiedzy o polskich kaznodziejach, a nie „ciężkim” dziełem naukowym, dlatego też najistotniejsze wskazówki bibliograficzne zamieszczone na końcu publikacji.

Zamówienia

Wydawnictwo UNUM · ul. Kanonicza 3 · 31-002 Kraków
tel. (12) 422 56 90 · e-mail: unum@ptt.net.pl

Koszt przesyłki ponosi wydawnictwo.

ks. Anton Tyrol

Inšpirácia Svätého písma. Komentár k 3. kapitole *Dei Verbum*

Náuku o inšpirácii vo všeobecnosti môžeme označiť za najhlavnejší traktát všeobecnej introdukcie do biblických vied¹. Autori biblických introdukcií uvádzajú traktát o posvätnom charaktere kníh Písma obyčajne na prvom mieste². Napriek tomu, že magisteriálna definícia bola po prvý raz daná pomerne neskoro, koncom 19. storočia, predsa sa v dejinách kresťanstva venovala tejto téme vždy patričnú pozornosť. Možno práve preto bola inšpirácia definovaná až tak neskoro, že jednoducho nebolo potrebné definovať ju skôr ako v závere osvietenstva či v pokročilom štádiu racionalizmu. Všetky predchádzajúce epochy sa jej však dotýkali aspoň natoľko, že „obrusovali“ a spresňovali jednotlivé tzv. konštitutívne prvky tejto náročnej teologickej náuky o božskom pôvode a charaktere svätých kníh. Vychádzajúc z textu konštitúcie *Dei Verbum* vidíme, že náuka o inšpirácii v tejto konštitúcii zaberá celkovo tri články (11-13), ktoré zhrnújú to, čo už bolo vyjadrené v predchádzajúcich dobách a rozvíjajú túto náuku novými akcentmi a výslovnými explikáciami.

„11. Bohom zjavené pravdy, vo svätom Písme písomne vyjadrené a zachované, boli napísané z vnuknutia Ducha Svätého. Svätá Matka Cirkve má totiž na základe apoštolskej viery za sväté a kánonické knihy Starého a Nového zákona v ich celosti i so všetkými ich časťami, pretože napísané z vnuknutia Ducha Svätého (porov. Jn 20, 31; 2 Tim 3, 16; 2 Pt 1, 19-21; 3, 15-16), majú za pôvodcu Boha a ako také boli zverené Cirkvi. Na napísanie posvätných kníh Boh si vyvolil ľudí, ktorých použil tak, že oni uplatnili svoje schopnosti a vlastnosti, účinkujúc on sám v nich a skrze nich, aby napísali ako skutoční pôvodcovia všetko to a len to, čo On sám chcel. Keďže teda všetko, čo inšpirovaní autori čiže svätopisci tvrdia, treba pokladať za výrok Ducha Svätého, treba uznať, že knihy Písma bezpečne, verne a bez omylu učia pravdu, ktorú chcel mať Boh vo svätom Písme zaznačenú na naše spasenie. A teda „každé Písmo, vnuknuté od Boha, je užitočné na poučovanie,

¹ Referat wygłoszony podczas międzynarodowej sesji naukowej dla uczczenia 40. rocznicy soborowej konstytucji *Dei Verbum* i polskiego przekładu *Biblii Tysiąclecia* (Kraków, 17 listopada 2005).

² Porov. M. TÁBET, P. GIRONI, *Introduzione generale alla Sacra Scrittura*, Roma 1996, s. 1.

karhanie, naprávanie a vychovávanie v spravodlivosti, aby sa človek Boží stal dokonalým a schopným konať všetko dobré» (2 Tim 3, 16-17)“.

Logickou štruktúrou tohto 11. článku je schéma vyjadrená v troch bodoch: 1) Boh je autor Písma, 2) Boh inšpiroval ľudských autorov svätých kníh, 3) inšpirované knihy učia pravdu³. Pokiaľ ide o obsah tohto článku konštitúcie, môžeme v ňom vidieť na začiatku určitú taxatívnu limitáciu objektu inšpirácie: sú to pravdy *vo Svätom písme vyjadrené a zachované*. Teda Tradícia podľa toho nie je predmetom inšpirácie; tá sa vzťahuje iba na napísané Božie zjavenie. Zrejme, že Tradícia má svoje iné prvky či garancie neomylnosti, ale inšpirácia ako taká sa vzťahuje iba na písané Božie zjavenie. Iste, ani Tradícii ako forme odovzdávaného Božieho zjavenia nechýba prítomnosť Ducha Svätého.

Ďalším prvkom, ktorý tento 11. článok konštitúcie prináša, sú kategórie rozsahu inšpirácie na všetky knihy a na všetky časti Písma (lat. *omnia Sacra Scriptura / cum omnibus suis partibus / inspirata est*). Sú to kategórie prevzaté z rozhodnutí Tridentského koncilu (EB 60). V ďalšom texte sú potom spomínané kategórie, ktoré sú dôležitou súčasťou traktátov o inšpirácii: otázka Božieho pôvodu svätých kníh a to, že adresátkou týchto kníh je Cirkev. To je veľmi významný prvok, ktorý už spomínal pápež Lev XIII. v encyklike *Providentissimus Deus* r. 1893 (EB 81, 125).

Podstatnými výrazmi, ktorými konštitúcia vniesla istú novosť do náuky o inšpirácii, sú bezpochyby výrazy *účinkujúc on sám v nich a skrze nich*. V tomto bode je vyjadrený rozsah inšpirácie ešte aj v tom zmysle, že definitívne uzatvára diskusie o formálnom (myšlienky, koncepty... od Boha) a materiálnom elemente (slová... od svätopisca), ktoré svojho času otvoril kardinál J. B. Franzelin. Okrem toho tu nastal výrazný posun, keď aktívno-pasívny vzťah z encykliky *Providentissimus Deus* bol bližšie objasnený, ba až nahradený aktívno-aktívnym vzťahom Boha a svätopisca. V skutočnosti došlo teda k náhrade kategórií *auctor principalis* a *auctor instrumentalis*. Obidve kategórie zaviedol do tejto témy sv. Tomáš Akvinský a táto náuka sa stala klasickou. V koncilovom dokumente *Dei Verbum* 11 však táto pasáž bola nahradená biblickou formuláciou z 2 Pt 1, 20-21: *pod vedením Ducha Svätého prehovorili ľudia poslaní od Boha*, ktorá v konštitúcii dostala teologickú explicitáciu. Koncil sa teda nevydal na cestu nejakého exkluzívneho definovania vplyvu Boha či výkonu človeka. Obmedzil sa iba na posilnenie účasti svätopisca. Teda v porovnaní s predchádzajúcimi formuláciami Magistéria autorstvo svätopisca a Boží pôvod kníh Písma boli teraz vyjadrené viac personálnym spôsobom⁴.

³ Porov. *ibid.*, s. 11.

⁴ Porov. A. GRILLMEIER, *Sachliche Exegese von Kapitel III der Konstitution*, [in:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, Das zweite vatikanische Konzil, Kommentare II., Freiburg 1967, s. 545.

Kategórie *bezpečne, verne a bez omylu učia pravdu* predstavujú bližšiu charakteristiku pravdy, ktorá je vyjadrená v Písme. Táto téma bola na koncile pomerne intenzívne diskutovaná, pretože je pomerne ťažko definovateľná. Išlo totiž o odlíšenie náboženskej pravdy od prírodovednej, geografickej, historickej a pod. Koncil sa týmto rozlišovaním bližšie nezaoberal, ale sa vyjadril tak, že bližšie definoval náboženskú pravdu. Preto to konciloví otcovia vyjadrili tak, ako to prináša text konštitúcie: *ktorú chcel mať Boh vo Svätom Písme zaznačenú na naše spasenie*. Hneď na prvý pohľad vidíme, že Koncil neprehlásil „absolútnu“ neomylnosť Písma, ale „biblickú“ neomylnosť: nie je použitý výraz „neomylnosť“, ale jednoducho „pravda“. Výrazy *bezpečne* a *verne* (lat. *firmiter, fideliter*) vyjadrujú zvláštne funkcie Písma, ktoré garantujú istotu človeka a Božiu vernosť zmluve a prísľubom daným Božiemu ľudu. Písmo tak nadobúda charakter „reguly viery“. Pokiaľ ide o tretie sloveso *učia*, tu sa hlasovalo o spôsoboch namiesto *docere* bolo možné použiť slovesá *exhibere* a *exprimere*, ale nakoniec zostalo sloveso *docere*, aj keď znie trochu intelektualisticky, zodpovedá totiž najlepšie biblickej pravde. Definovanie biblickej pravdy týmto spôsobom posunulo celú problematiku na inú rovinu, než ju malo napr. osvietenstvo. Otázka pravdy v Písme sa dnes netýka natoľko prírodných, geografických a dejinných faktov a iných profánnych právd, ako skôr platnosti pojmu spásy, oprávnenia biblických ideálov a mravných požiadaviek. Predovšetkým o týchto možno tvrdiť, že knihy Písma učia pravdu isto, verne a bez omylu⁵.

„12. Keďže však vo svätom Písme Boh prehovoril prostredníctvom ľudi a ľudským spôsobom, aby vysvetľovateľ svätého Písma dobre pochopil, čo nám chcel Boh povedať, musí pozorne skúmať, čo vlastne mali svätopisci v úmysle vyjadriť a čo Boh uznal za dobré prejavíť ich slovami. Aby sme zistili úmysel svätopisca, treba si okrem iného všimnúť aj literárne druhy. Lebo iným spôsobom sa pravda podáva a vyjadruje v rozmanitých historických textoch a ináč v textoch prorockých alebo básnických, alebo v iných formách vyjadrovania. Ďalej je potrebné, aby vysvetľovateľ hľadal zmysel, ktorý svätopisec chcel v daných okolnostiach vyjadriť a skutočne vyjadril pomocou vtedy používaných literárnych druhov, podľa podmienok svojej doby a kultúry. Aby sa totiž správne pochopilo, čo chcel posvätný autor povedať tým, čo napísal, treba venovať náležitú pozornosť oným zvyčajným írečným spôsobom myslenia, vyjadrovania a rozprávania, ktoré jestvovali v časoch svätopiscových, ako aj na spôsoby, ktoré sa v tej dobe používali vo vzájomných ľudských stykoch. Keďže však sväté Písmo treba čítať a vysvetľovať v tom istom Duchu, v ktorom bolo napísané, aby sa zistil pravý zmysel posvätných textov, nemeňšiu pozornosť treba venovať i obsahu a jednote

⁵ Porov. *ibid.*, s. 550.

celého Písma a brat' zreteľ' na živú tradíciu celej Cirkvi a na analógiu viery. Je úlohou exegetov pričiniť sa podľa týchto smerníc o dôkladnejšie pochopenie a vysvetľovanie svätého Písma, aby akosi na základe predchádzajúcich výskumov dozrelo rozhodnutie Cirkvi. Lebo všetko, čo sa týka vysvetľovania svätého Písma, podlieha konečnému dobrozdaniu Cirkvi, ktorá má od Boha poverenie a úlohu uchovávať a vysvetľovať slovo Božie“.

V inojazyčných prekladoch má tento bod názov: „Ako vykladať Sväté písmo“⁶. Kým sa v predchádzajúcom bode kapitoly o inšpirácii hovorilo o vzťahu Boha a svätopisca – možno povedať, že sa hovorilo o „systéme“ či „fungovaní“ inšpirácie v svätopiscovi – v 12. bode badať istý posun smerom k vzťahu svätopisc a jeho vyjadrenie v texte a takisto aj vzťah čitateľ, resp. interpret a napísaný text. V tomto článku je použitých niekoľko kľúčových slov, ktoré prezrádzajú zámer jeho tvorcov: literárne druhy, podmienky doby a kultúry, Duch Svätý v procese vysvetľovania Písma, kontext celého Písma, interpretačná tradícia Cirkvi a analógia viery, úloha exegetov, dozrievanie rozhodnutia Cirkvi, a iné.

Ide teda o kategórie, ktoré sú súčasťou historicko-kritickej metódy a hermeneutiky. Text sa výslovne zmieňuje o historickom zmysle textov, z ktorého treba vychádzať pri ich vysvetľovaní, ďalej sa zmieňuje o dobrom poznaní vitálneho prostredia (Sitz im Leben) biblických textov, o dobrom rozpracovaní hermeneutických zmyslov a nakoniec o účasti či pomoci Duha Svätého ako aj o jednote s celou Cirkvou pri výklade textov (posúdenie Cirkvi, analógia viery, tradícia výkladu). podstatný je teda úmysel autora. Koncil sa tu dištancuje od doslovného chápania textu a viaže neomylnosť charakterizovanú v článku 11 na úmysel ľudského autora, resp. na Božiu výpoveď v ľudských slovách svätopisca. Ak by sme sa obmedzili len na úmysel svätopisca, okamžite môže vyvstať otázka: či je v Písme vyjadrená len taká pravda, ktorú ľudský autor pochopil a vyjadril? Nebolo to pre Boha obmedzujúce, ak mohol chcieť, aby tam bolo vyjadrené iba to, čo mohol vtedy pochopiť svätopisc? Na rozriešenie týchto otázok bol definovaný *sensus plenior*, iní autori sa pokúšali definovať tzv. *sensus divinus* v tom zmysle, že ide o *sensus divinus in senso humano* a v *sensus plenior* zas formulovali akúsi implicitnú otvorenosť ľudského autora pre plnosť dejín spásy v rámci napĺňania Božieho plánu spásy.

Zaujímavá je téma komunitárneho rozmeru inšpirácie, ktorá bola v čase koncilu najmä medzi teológmi pomerne živo diskutovaná. Priestor preň vidíme aj v texte vo formuláciách: *podľa podmienok svojej doby a kultúry a spôsoby, ktoré sa v tej dobe používali vo vzájomných ľudských stykoch* ako

⁶ Český preklad konštitúcie *Dei Verbum* uverejnený na internetových stránkach Vatikánu: www.vatican.va/archivio.

aj zreteľ na živú tradíciu celej Cirkvi a na analógiu viery. Najvýraznejšie postrehy v tejto téme preukázal Karl Rahner, P. Benoit a P. Grelot⁷. K. Rahner predstavil svoju teóriu tak, že proces vzniku svätých kníh zasadil do ekleziologického kontextu s tým, že Boha chápe ako pôvodcu a svätopisca ako literárneho autora (zostavovateľa) kníh Písma. Pri všetkej sile tejto teórie je však do značnej miery redukovaná charizmatická výnimočnosť ľudského autora. Teda inšpirovaný autor nie je jednoduchý a riadny pracovník Cirkvi, ktorý opisuje jej vieru, ale mimoriadne obdarený, Bohom vyvolený jedinec, ktorý zapíše všetko to a len to, čo Boh chce, aby bolo zapísané a Cirkvi odovzdané. P. Benoit a P. Grelot sa pokúšali predstaviť charizmu inšpirácie ako pokračovanie inej funkčnej charizmy ako napr. prorockej alebo apoštolskej charizmy, ktorú svätopisci realizovali tým, že uplatnili zas charizmu inšpirácie. Taktó sa podľa nich uskutočňoval ekleziálny rozmer tejto charizmy. Na okraj tých mienok treba povedať, že zostávajú na úrovni hypotéz a istého spestrenia náuky o inšpirácii.

„13. Vo svätom Písme sa teda prejavuje – bez akéhokoľvek narušenia Božej pravdivosti a svätosti – podivuhodná blahosklonnosť večnej Múdrosti, „aby sme sa naučili poznávať“ nevýslovnú láskavosť Božiu, ako aj to, do akej miery prispôbil Boh svoju reč vo svojej prozreteľnej starostlivosti o našu prirodzenosť. Lebo Božie slová vyjadrené ľudskými jazykmi sa pripodobnili ľudskému spôsobu hovorenia, ako keď sa svojho času Slovo večného Otca pripodobnilo ľuďom, vezmúc na seba krehké ľudské telo“.

Celý 13. článok našej konštitúcie možno nazvať veľkolepou oslavou tej blahosklonnosti Boha, ktorá sa už od čias cirkevných otcov označovala gréckym výrazom *synkatábasis*. Tento článok prináša teologickú explikáciu tohto výrazu, ktorý požíval už kňaz Origenes a potom ho rozvinul svätý Ján Chryzostom⁸. Výraz *synkatabasis* (lat. *condescensio*) možno preložiť ako *zostupovanie*. Ide o poukázanie na to, že Boh „vzal na vedomie“ spôsob myslenia a vyjadrovania sa človeka, prispôbil sa mu, znížil sa k človeku, aby jemu vlastným spôsobom (slovami, rétorickými figúrami, obrazmi, činmi) zjavil seba samého. Pritom nie je nijako redukovaná ani Božia pravdivosť, ani svätosť. Božie slová sa však netransformovali na čisto ľudské slová, ale si ponechali svoj božský rozmer a ten sa k nám dostáva cez ľudské slovo svätopisca.

V druhej časti tohto článku možno nájsť – opäť patristický – koncept veľkého teologického významu, a síce analógiu *Verbum Dei incarnatum* – *Verbum Dei scriptum*. Prvým, kto sa snažil objasniť vzťah medzi týmito kategóriami, bol opäť Origenes († 254) a v posledných časoch pápež Pius

⁷ Porov. M. TÁBET, P. GIRONI, *Introduzione generale alla Sacra Scrittura*, op. cit., s. 36-38.

⁸ Porov. *ibid.*, s. 18.

XII. v encyklike *Divino afflante Spiritu* (EB 559). Vzt'ah vteleného a písaného Slova je nádherne formulovaný pomocou biblických formulácií o Ježišovi Kristovi, ktorý sa stal človekom a bol mu podobný vo všetkom okrem hriechu, tak aj Božie slovo prijalo ľudskú či materiálnu formu vo všetkom okrem omylu⁹. Vieme, že kristologické a trinitárne bludy prvého tisícročia (docketizmus, arianizmus, adopcianizmus, nestorianizmus, monofyzitizmus, gnosticizmus) sa snažili svoje teórie preniesť aj na Písmo. Analógia *Verbum Dei incarnatum – Verbum Dei scriptum* je dostatočne jasným vysvetlením týchto problémov.

Ak by sme teda hľadali odpoveď na celkom praktickú otázku: V čom to je, že Písmo je inou knihou ako všetky ostatné? – možno odpovedať práve poukázaním na koncept inkarnácie, ktorý rozvinula patristika: podobne ako v Ježišovi Kristovi sa spojila božská a ľudská prirodzenosť nezmiešane a neoddeliteľne, tak aj v Písme sa stretáva Božie slovo s ľudsky vyjadreným – napísaným slovom. Z toho možno v ktoromkoľvek čase čerpať pravdu, ktorú tam chcel mať Boh vyjadrenú na naše spasenie (porov. DV 11).

Záver

Vieroučná konštitúcia je vynikajúcim nástrojom oživenia spirituality dnešného človeka, pretože predstavila najvlastnejšie ťažiská viery v Boha v personálnom svetle: Božie zjavenie, Tradícia a inšpirácia. Ich teologické pochopenie aplikovala na Starý aj na Nový zákon a 6. kapitola konštitúcie predstavuje praktický priestor pre život veriacich. Kapitola o inšpirácii nás bližšie posúva k náboženskej skúsenosti Božej prítomnosti v našom každodennom používaní Písma a pomáha nám tak lepšie pochopiť aký veľký je ten dar, ktorý máme vo Svätom písme.

Ružomberok

KS. ANTON TYROL

Streszczenie

Natchnienie Pisma Świętego. Komentarz do III rozdz. *Dei Verbum*

Konstytucja dogmatyczna *Dei Verbum* jest doskonałą pomocą do ożywienia duchowości współczesnego człowieka, ponieważ w najwłaściwszy sposób ukazuje problemy wiary w wymiarze personalnym: Objawienie Boże, Tradycję i Boskie natchnienie. Ich zrozumienie teologiczne przeniosła na Stary i Nowy Testament, a rozdział VI konstytucji przedstawia praktyczne uwagi dla życia wierzących. Rozdział o Boskim natchnieniu ułatwia nam głębsze przeżywanie Bożej obecności w codziennym korzystaniu z Pisma Świętego. W ten sposób pomaga nam lepiej zrozumieć wielkość daru, jakim jest dla nas Pismo Święte.

⁹ Porov. *ibid.*, s. 18-19.

Miriam Val'ková

Recepcia konštitúcie *Dei Verbum* a uplatnenie jej posolstva na Slovensku

Sväté Písmo by malo mať v živote veriaceho človeka veľmi dôležité miesto¹. Konciloví Otcovia v konštitúcii *Dei Verbum* mu venujú zvýšený záujem a dávajú ho do pozornosti aj veriacemu spoločenstvu. Pravdy predložené v prvých piatich kapitolách dosahujú vrchol v šiestej kapitole, ktorá je praktická a zaoberá sa otázkou Svätého Písma v živote Cirkvi. Je bohatá na praktické impulzy, ktoré je potrebné realizovať aj na Slovensku v každodennej praxi aj napriek tomu, že od jej napísania a schválenia ubehlo 40 rokov. Podnety obsiahnuté v tejto kapitole sú výzvou pre spoločenstvo veriacich na Slovensku zbaviť sa presvedčenia, ktoré je pozostatkom bývalého režimu, že Sväté písmo patrí do rúk iba kňazom a teológom. Konciloví Otcovia povzbudzujú všetkých veriacich, aby radi spoznávali Božie slovo prostredníctvom čítania posvätných textov alebo posvätnej liturgie aby nadobudli „nesmierne vzácne poznanie o Ježišovi Kristovi“ (Flp 3, 8).

K uskutočneniu úloh a cieľov konštitúcie *Dei Verbum* vznikla v roku 1969 Katolícka biblická federácia, ktorá je celosvetovou inštitúciou s pobočkami v rôznych štátoch. V jednotlivých krajinách si Katolícka biblická federácia vytvára tzv. Katolícke biblické diela, ktoré šíria a napomáhajú rozvoju biblickej pastorácie a apoštolátu spôsobmi a prostriedkami, ktoré sú dostupné v danej krajine.

Slovenské Katolícke biblické dielo so sídlom vo Svite je plným členom Katolíckej biblickej federácie a orgánom Konferencie biskupov Slovenska, usiluje sa o šírenie lásky k Svätému písmu a snaží sa pochopiť jeho text podľa najnovších vedeckých postupov². Táto inštitúcia rozvíja myšlienky konštitúcie pomocou populárno-vedeckých aktivít a projektov, ktorých ambíciou je aktualizácia Písma v živote veriaceho človeka.

Na rok 2006 má Katolícke biblické dielo definovaných osem projektov:

¹ Referat wygłoszony podczas międzynarodowej sesji naukowej dla uczczenia 40. rocznicy soborowej konstytucji *Dei Verbum* i polskiego przekładu *Biblii Tysiąclecia* (Kraków, 17 listopada 2005).

² Porov. A. TYROL, *Úvod do biblického štúdia*, Svit 2000, s. 106-108.

1. Výstava Svätá zem
2. Diaprojekcie o Svätej zemi
3. Prednášky: ako čítať Sväté Písmo
4. Biblické publikácie
5. Biblické postavy
6. *Lectio divina*
7. Kurzy pre lektorov a žalmistov

8. Biblická nedeľa (každoročne 3. veľkonočná nedeľa je slávená ako biblická). Katolícke biblické dielo pripravuje materiály, ktoré sa cez diecézne obežníky dostávajú do farností. Témou štvrtého ročníka budú symboly a gestá v liturgii súvisiace so Svätým písmom.

Významným projektom je putovná výstava Svätá zem, ktorá vznikla v spolupráci s poľskými biblistami, predovšetkým s Dr. Romanom Bogaczom z Krakova, ktorý Katolíckemu biblickému dielu poskytol fotografie. Výstava bola otvorená v novembri 2003 a doteraz navštívila približne štyridsať miest a pokračuje ďalej. Sprostredkúva a vizualizuje poznatky o miestach a skutočnostiach vo Svätom písme z pohľadu geografického, dejinného a kultúrneho. Súčasťou expozície je brožúra s topografickým a spirituálnym komentárom.

Ďalším projektom je preklad a vydávanie časopisu Sväté písmo pre každého, ktorého cieľom je formovanie kresťanskej kultúry slovenskej verejnosti. Vydávaním tohto časopisu sme sa pripojili k európskym národom, ktoré poznajú Sväté písmo a zároveň sa zaujímajú o diela svetového umenia a literatúry vytvorené na biblické motívy. Časopis ponúka čitateľom úplné texty spolu s komentármi, ilustráciami³ a svojou štruktúrou je prispôbený všetkým vekovým kategóriám.

Činnosť Katolíckeho biblického diela je zameraná aj na publikovanie kníh s biblickou tematikou, ako aj tematicky zamerané prednášky s inštrukciami a metodickými pokynmi ako čítať Sväté písmo. Vysvetlenie a konkrétny opis metódy meditatívneho čítania Svätého písma formou lectio divina sa vo všetkých kostoloch Slovenska uskutoční tento rok na prvú adventnú nedeľu 27. novembra 2005 prostredníctvom pastierskeho listu biskupov Slovenska. Katolícke biblické dielo vydalo brožúru s návodom, ktorá bude k dispozícii najmä mládeži.

Kreatívnym projektom sú kurzy biblických postáv, v ktorých je prepojená katechéza s praktickou činnosťou zhotovovania malých figúr a názornou ukážkou konkrétnej biblickej témy. Cieľom kurzu je lepšie poznávanie a pochopenie textu Svätého Písma a uplatnenie a asimilácia biblického posolstva v praxi najmä v práci s deťmi.

³ Porov. G. RAVASSI, *Sväté Písmo pre každého*, Bratislava 2003, č. 11, roč. 2, s.35.

K aktivitám zameraným na mládež patria biblické krúžky, najmä ich zkladanie a príprava materiálov, v ktorých je ponúknutý rozbor najznámejších statí Svätého písma, metodické pokyny a modlitby s biblickým obsahom

Okrem spomenutých projektov a aktivít Katolícke biblické dielo spolupracuje s biblickými organizáciami iných cirkví, masmédiami (Rádio Lumen) a významnou je a j spolupráca s katolíckymi školami na projekte prípravy učebných osnov pre 4- ročné katolícke gymnáziá.

Cieľom práce Katolíckeho biblického diela je dvíhať biblickú kultúru a kresťanské povedomie na Slovensku a popularizovať Sväté písmo. Je to náročná práca, ale aj pozvanie pre nás veriacich, aby sme po 40-ročnom odcudzení znovu objavili Božie Slovo, spoznali jeho účinnosť a živosť (Hebr 4, 12) v našom každodennom živote.

Zoznam použitej literatúry

Sväté Písmo Starého i Nového Zákona, Trnava 2001.

Dokumenty II Vatikánskeho koncilu: Vieroučná konštitúcia O Božom zjavení *Dei Verbum*.

PÁPEŽSKÁ BIBLICKÁ KOMISIA, *Interpretácia Biblie v Cirkvi*, Spišská Kapitula 1995.

NEUER J., ROSS H., *Viera Cirkvi v úradných dokumentoch jej Magistéria*. Trnava 1995.

RAVASI G., *Sväté Písmo pre každého*. Bratislava 2003, č. 11, roč. 2.

TYROL A., *Poznámky k štúdiu biblickej exegézy*, Svit 1999.

TYROL A., *Úvod do biblického štúdia*, Svit 2000.

<http://www.kbd.sk>

Ružomberok

MIRIAM VALKOVÁ

Streszczenie

Recepcja konstytucji *Dei Verbum* i upowszechnienie jej orędzia na Słowacji

Konstytucja dogmatyczna *Dei Verbum* spotkała się na Słowacji z pełnym i wszechstronnym przyjęciem. Od 1993 roku pracuje tu krajowa filia Katolickiej Federacji Biblijnej. W roku 2002 został przygotowany komentarz do tej konstytucji. Miały także miejsce liczne inicjatywy, jak seminaria oraz konferencje, w czasie których przybliżano społeczeństwu dokumenty soborowe oraz ich założenia teologiczne i duszpasterskie. Katolickie Dzieło Biblijne (Katolícke biblické dielo) realizuje na Słowacji konkretne projekty. W posiedzeniach członków Rady systematycznie bierze udział biskup, którego obecność jest potwierdzeniem ścisłej współpracy Dzieła Biblijnego z episkopatem. Konferencja Episkopatu Słowacji przygotowała list pasterski na 40-lecie ogłoszenia konstytucji *Dei Verbum*, w którym propaguje i zachęca do medytacyjnego czytania Pisma Świętego metodą *lectio divina*.

NOWOŚĆ!



ks. Jan Hadalski TChr

Osobotwórczy charakter chrztu

Studium teologiczno-liturgiczne

290 stron · format 14,5 × 20,5 mm
oprawa broszurowa · cena **25 zł**

Osobotwórczy charakter chrztu to oryginalna i doskonała książka dotycząca jednego z podstawowych tematów chrześcijaństwa – sakramentu

chrztu świętego. Według autora chrzest nie tylko styka świat osobowy Boga ze światem ludzkim, ale także poprzez ten sakrament Bóg w szczególności „chrzcielny” sposób konstytuuje osobę chrześcijanina. Chrzest został przy tym ukazany bardzo realistycznie: nie jest to jedynie obrzęd, gest religijny, „rejestracja” we wspólnocie, lecz wielkie misterium, żywe i twórcze. Tworzenie osoby w sakramencie chrztu i poprzez sakrament obejmuje poziom indywidualny osoby, a także ukonstytuowanie osoby społecznej – Kościoła.

Czytelnik znajdzie w publikacji szereg sugestii tak w odniesieniu do indywidualnych kontaktów z Bogiem – Panem ludzkich wydarzeń, jak i duszpasterskich inicjatyw. Praca wpisuje się w nurt jakże drogiego Janowi Pawłowi II personalizmu. Jan Paweł II stwierdził w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente*, że odnowienie świadomości chrzcielnej jako podstawy chrześcijańskiego życia należy do głównych tematów duszpasterstwa. Wiele wspólnot parafialnych czy seminaryjnych, które organizują kilka razy w ciągu roku specjalne nabożeństwa o takim charakterze, może znaleźć w książce ciekawe treści.

Zamówienia

Wydawnictwo UNUM · ul. Kanonicza 3 · 31-002 Kraków
tel. (12) 422 56 90 · e-mail: unum@ptt.net.pl

Koszt przesyłki ponosi wydawnictwo.

Sylwester Jędrzejewski SDB

Angelologia etiopskiej Księgi Henocha (Henet)

Temat aniołów i demonów, obecny zarówno w ST jak i w NT, zajmował także, a może przede wszystkim wyobraźnię autorów pism pozabiblijnych, głęboko z Biblią związanych przez treść i formę. Mowa tutaj o apokryfach, spośród których bogate treści angelologiczne i demonologiczne prezentuje literatura apokryficzna ST, zwłaszcza o charakterze apokaliptycznym. W pismach tych, mających charakter teologii ludowej, popularnej, zbudowanej na prostym odbiorze rzeczywistości, zaznacza się szczególnie jej realistyczne przeżywanie i nadzieja powszechnej przemiany. A rzeczywistość jawi się dwojako: jako dobra, ale z równie wielką mocą także jako zła. Rzeczywistość ziemską ludzkiego losu związana jest – według autorów tych pism – z głęboką zależnością od sfery niebiańskiej. Tak więc w znacznej mierze biegiem dziejów kierują istoty z tej sfery: aniołowie i demony. Dodać też należy, że myślenie takie opiera się na dualistycznym i deterministycznym przekonaniu o historii świata.

ST będący podstawowym źródłem dla literatury apokryficznej zawiera bogactwo określeń odnoszących się do istot z kręgu rzeczywistości boskiej. Pierwszym jest pierwotnie kananejskie wyrażenie *benê hā'êlôhîm* lub *'êlîm* interpretowane bardzo różnie w historii egzegezy, poczynając od interpretacji czysto historycznej (ludzie) aż po rozumienie skrajnie spirytualistyczne (Rdz 6, 2-4; Hi 1, 6; 2, 1; 38, 7)¹. To określenie zdaje się zawierać w sobie coś innego niż jego antonim: „synowie ludzcy, synowie człowieka” (Rdz 6, 2; Pwt 32, 8; Hi 1, 6). Ogół istot stanowiących dwór Boga – króla niebios (1 Krl 22, 19) nazywany bywa też „zebraniem świętych” – *qhl qdšjm* (Ps 89, 6). Inne teksty (szczególnie te podeportacyjne) pokazują owe istoty jako zastępy Boga (*cb'wt*), sługi i dworzan pełniących wolę Boga (*mšrtjm*) (Ps 103, 21; 104, 4). Teksty profetyczne ST zdają się podzielać ogólne, biblijne rozumienie idei angelologicznej, choćby poprzez fakt używania określenia: *sôd Jhwh* – „rada Jahwe” (Jr 23, 18) czy najlepsze z możliwych przykładów pięknej wizji chwały Boga w opisie powołania Izajasza (Iz 6)

¹ Zob. S. JĘDRZEJEWSKI, *U korzeni zła*, Lublin 1997, 37-40 z podaną literaturą.

i apokaliptycznej sceny wizji świątyni w Ez 40-44. Deuterokanoniczna księga Tobiasza 12, 15 wymienia Rafała, który jest jednym z siedmiu aniołów oczekujących na wezwanie i dopuszczonych do bezpośredniego kontaktu z Bogiem. Wskazuje to na przyjętą gradację bytów anielskich, spośród których owa siódemka stoi najwyżej.

W tekstach biblijnych opisujących arkę przymierza, zarówno obecną w świątyni salomonowej (1 Kr 8, 6-7), jak i w eschatologicznej wizji świątyni u Ezechiela (Ez 41, 25), przedstawione są już grupy angeliczne: serafini, cherubini.

W odniesieniu do pojedynczych istot ST używa określenia *śr* – „wódz” („dowódca zastępów Jahwe” – Joz 5, 14), zaś w późnym okresie II świątyni już wyraźnie utożsamia się określenie *śr* z imieniem istoty bliskiej Bogu. Taką istotą jest najpopularniejszy zarówno w apokaliptyce biblijnej, jak i w apokryfach Michał, wódz i opiekun narodu Izraela (Dn 10, 21; 12, 1).

Najpopularniejszym jednak wyrażeniem, które zrobiło wielką „karierę”, najpierw tłumaczone w LXX, a później użyte przez NT, jest *mal'āk*. Termin ten w ST ma jak najbardziej zwyczajne znaczenie posłańca w czymś imieniu, również w imieniu Boga. W LXX jednak uległ wyraźnej personifikacji poprzez tłumaczenie *aggelos* (anioł). I w takiej formie wszedł do NT.

Paweł w parenetycznej apoteozie Jezusa Chrystusa (Kol 1, 16. 20) wyraża przekonanie o istnieniu stworzonej rzeczywistości „tego, co w niebiosach”, bytów niewidzialnych (por. 1 Kor 4, 9, gdzie aniołowie i ludzie oznaczają cały świat). Przepiękny tekst 1 Kor 13, 1 konkretyzuje już owe byty, nazywając je „aniołami” i obdarza je szczególnym przymiotem posiadany też przez człowieka – mówieniem. 2 Tes 1, 7 określa aniołów jako „aniołów kary”, „aniołów potęgi Jezusa” (por. Hbr 1, 7, gdzie w eschatologicznym kontekście aniołowie będą „wichrami i płomieniami ognia” Jezusa Chrystusa, a także eschatologię Mk 8, 38 i Łk 9, 26). Jednak Ef 3, 10, przytaczając w tym kontekście niezbyt jasne wyrażenia *archai* i *exousiai*, wyjaśnia je w Ef 6, 12, mówiąc o walce przeciw „zwierzchnościom i władzom”, przeciw „pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich”, które są „rządcami świata tych ciemności”. Te teksty zdają się mówić o demonach.

Szczególne miejsce zajmują aniołowie w przekazie kanonicznej Księgi Apokalipsy. Aniołowie są osadzeni zarówno w rzeczywistości ziemskiej, jak i niebiańskiej, z podkreśleniem ich mnogości, hierarchii i odpowiedzialności za różnorakie przejawy rzeczywistości.

Angelologia biblijna zmieniała się w toku rozwoju objawienia. W okresie monarchii angelologia biblijna czerpie wiele z religii Mezopotamii, a wyraża się w obrazach dworu Boga i Jego doradców oraz armii Jahwe. W czasie deportacji w literaturze prorockiej występują istoty świadczące

o chwale Boga, Jego dworzanie, którym wyznaczona została specjalna funkcja pisarzy czy objawicieli woli Boga oraz opiekunów świętych miejsc (gór). We wczesnym okresie podeportacyjnym angelologia kontynuuje swoje znaczenie w obrazach zastępów Jahwe oraz rozwija wcześniejszą funkcję anioła – interpretatora wiedzy i woli Boga. Dochodzi tutaj jednak już nowa funkcja: anioła – rzecznika i orędownika Izraela oraz anioła przewodzącego składowi sędziowskiemu w radzie Jahwe (Za 3). I tutaj pojawia się nowy twór angelologiczny: *śāṭān* w swojej pierwotnej funkcji oskarżyciela w procesie przed Bogiem. Są to początki apokaliptycznego dualizmu etycznego, który musiał zrodzić w konsekwencji namysłu intelektualnego doktrynalny dualizm metafizyczny.

W późnym okresie II świątyni angelologia podlega najszybszemu i największemu rozwojowi, przy czym teksty biblijne tylko w niewielkim stopniu odzwierciedlają jej rozwój. Zasadnicza funkcja aniołów nie uległa zmianie. Są oni przede wszystkim przedstawicielami i rzecznikami Boga. Teksty biblijne ukazują aniołów jako opiekunów ludzi, zarówno w ich biegu ziemskiego życia, jak też orędujących za nimi przed Bogiem (Tb i Dn). Aniołowie stają się pisarzami – proklamatorami decyzji Boga i wykonawcami Jego woli oczyszczenia ludzi ze zła. Aniołowie, będąc opiekunami ludzi, są także przeciwnikami demonów (Tb 3, 17), łącząc w sobie elementy tradycyjnych poglądów judaizmu z elementami magicznymi (Tb 6, 17; 8, 3).

W NT aniołowie są nade wszystko eschatologicznym wojskiem Jezusa Chrystusa i objawicielami Jego chwały oraz definitywnej woli Boga (np. Ap 19, 14; Mt 16, 27; Mk 8, 38; Łk 9, 26; Ap 19, 14; 22, 6). Niemniej jednak Dzieje Apostolskie pokazują działanie zmartwychwstałego i wziętego do nieba Jezusa poprzez aniołów już w ówczesnym życiu Kościoła. Uwolnienie Piotra i apostołów z więzienia wtrąconych tam przez żydowskich przywódców religijnych, jest dziełem anioła (Dz 5, 19-20). Tak samo uwolnienie Piotra uwięzionego przez Heroda (Dz 12, 6-15). Opowiadanie o Korneliuszu (Dz 10, 3-6) także jest wyrazem wiary w opiekuńczość aniołów wobec Kościoła. Anioł interpretowany jest także w duchu najstarszych tradycji biblijnych, w których był wysłannikiem Boga, wręcz Jego uosobieniem (Dz 7, 38; Łk 1, 11-20; 1, 26-28; Mt 2, 13).

NT jest też świadkiem poglądów demonologicznych. W midraszyckim opisie kuszenia Jezusa (Mt 4, 5-11; Łk 4, 1-13) szatan przeciwstawiony jest aniołom, ale jak się zdaje w rozumieniu analogicznym do Księgi Hioba i Zachariasza. Nadto demony są poczytywane jako przyczyna psychicznych aberracji, tych rzeczywistych lub domniemanych (Mt 11, 18; Łk 7, 33 – oskarżenie Jana Chrzciciela; J 7, 20; 8, 52; 10, 20-21 – zarzut pod adresem Jezusa; Mt 17, 14-18; Mk 7, 26-30; Łk 4, 35; 9, 42; 11, 14). Demony uosabiały

także bóstwa, którym poganie oddają cześć (1 Kor 10, 20-21; Ap 9, 20; 18, 2). Demony występują także w kontekście eschatologicznym. W czasach ostatnich mają być tacy, którzy odpadną od wiary i skłonią się ku naukom demonów i duchów zwodniczych (1 Tm 4, 1), przy czym owymi demonami zdają się być ludzie odwodzący od Jezusa (1 Tm 4, 2-3; Ap 16, 14).

Ojcowie Kościoła w większości za oczywisty przyjmują fakt istnienia aniołów jako bytów duchowych z ich strukturą hierarchiczną, prezentowanych poprzez różne symbole, głównie antropomorficzne i zoomorficzne.

Zasadą rabiniczną jest zakaz kultu aniołów. Jednakże rabinizm jest tylko jedną z dróg judaizmu i to jej późną formą. Późne księgi ST bądź nie wzmiankują ich w ogóle, bądź też przekazują dane nader oszczędne. Wyrazem kontrowersji prowadzonych wokół kwestii istnienia i roli aniołów jest uwidoczniła także w Biblii polemika między faryzeuszami i saduceuszami. Niemniej jednak mnogość przekazów angelologicznych zawiera pozabiblijną literaturę apokryficzną.

Badania wskazują na niewątpliwą i zasadniczą rolę wpływ religijnych środowisk babilońskich, a później perskich na kształtowanie się judaistycznych poglądów angelologicznych, jakkolwiek przekonanie o istnieniu świata duchów istniało w religii Izraela niemal od jej początków. Apokryfy przedrabiniczne i wspólczesne początkom rabinizmu pokazują aniołów jako byty indywidualne. Jest to wynikiem procesu transcendentalizacji Boga, w wyniku którego w późnym okresie II świątyni aniołowie przejmują uprzednie funkcje proroków i mędrców. Stają się pośrednikami między Bogiem i człowiekiem, objawicielami woli Boga i interpretatorami specyficznych dla apokalipsy form przekazu. Niewątpliwie na rozwój angelologii w pismach apokryficznych tego okresu mają wpływ okoliczności historyczne, nade wszystko tęsknota za wolnością polityczną, której osiągnięcie wiązało się z wojną religijną. W tej wojnie aniołowie walczyliby, wspomagając apokaliptycznych „synów światłości”. Chyba nieprzypadkowo angelologia tak istotne miejsce zajmuje zatem w środowisku, które zrodziło pisma qumrańskie. Znaczący rozwój notuje także myśl mesjańska, w której apokaliptycznemu mesjaszowi towarzyszą aniołowie. Różne grupy apokaliptyczno-religijne podlegają synkretycznym wpływom helleńskim, pośród których magia ma niemałe znaczenie. Sądzić można, że w tych grupach rodzi się też pierwotnie judaistyczna, a potem chrześcijańska gnoza, albowiem gnostycki pogląd na poznanie Boga, pierwotnie przekazywany mógł być przez pretendujących do roli objawicieli, utożsamiających się z aniołami mistrzów i przewodników grup pregnostyckich². Ponadto doktryna angelologiczna

² Według W. E. Cruma, wybitnego koptologa, istnieją w zbiorach Pierpont Morgan Library manuskrypty z fragmentami tekstów Henet pochodzące z Nag Hammadi – zob. A. DIEZ MACHO, *Apocryfos del Antiquo Testamento*, t. 1, Madrid 1984, 332.

zajmuje dość istotne miejsce w gnozie, wraz z analogicznym dla Rdz 6, 1-4 i Henet tematem płodzenia przez aniołów dzieci z ziemiankami³.

Pytanie, na które usiłuje odpowiedzieć ten artykuł brzmi: jak w świetle specyfiki języka żydowskiej apokaliptyki, pełnego symboliki i metaforyki, oraz właściwej dla tego rodzaju literackiego teologii, która jest wyrazem religijnego, społecznego i historycznego nurtu apokaliptycyzmu, rozumieć doktrynę angelologiczną wyrażoną w Henet?

Księga Henocha odnaleziona pod koniec XVIII wieku w wersji etiopskiej (*ge'ez*), dziś znana też częściowo w języku greckim i aramejskim, niezwykle ważna dla Kościoła pierwszych wieków, przywołana wprost przez NT (List Judy 14-15) i mająca według opinii wielu egzegetów wpływ na wiele tekstów nowotestamentowych⁴, zawiera bardzo bogatą angelologię. Przeważająca część doktryny angelologicznej znajduje się w jej części zwanej Księgą Czuwających (1-36) i w Księdze Przypowieści (37-71). Dość skromną angelologię prezentuje Księga Astronomiczna (72-82).

Główny bohater Henet Henoch, o którym Rdz 5, 22. 24 powie, że żył w przyjaźni z Bogiem, a Syr 44, 16 (por. Syr 49, 14; Hbr 11, 5) jego „wzięcie” przez Boga uzasadnia tym, że podobał się Bogu, jest wizjonerem, którego Pan obdarzył świętym widzeniem w niebiosach (Henet 1, 2). Henoch nazwany jest w Henet „sprawiedliwym mężem i pisarzem sprawiedliwości” (Henet 15, 1). Jego przewodnikami po niebiosach są właśnie aniołowie, byty blisko związane z Bogiem i przekazujące Henochowi wiedzę służącą zrozumieniu istniejącej i przyszłej rzeczywistości. Niewątpliwie ta funkcja anioła jest nicią wiodącą angelologii Księgi Czuwających. Cały czas bowiem towarzyszy Henochowi istota anielska, która nie tylko wie dzie go po przestrzeniach niebios, ale też przekazuje mu informacje, których zwykły śmiertelnik otrzymać by nie mógł. Ponadto wyjaśnia mu sprawy trudne i te, o które Henoch pyta. Najczęstsza forma wprowadzająca do tych wyjaśnień brzmi: „Anioł powiedział mi...”.

Zasadniczą treść objawienia Henocha stanowi wiedza o przyczynach istniejącego w świecie zła. Cel Księgi Czuwających wyjaśniony jest następująco: „Ta księga jest słowem sprawiedliwości i nagany dla odwiecznych Czuwających, które Świąty i Wielki nakazał mi wypowiedzieć w tej wizji” (Henet 14, 1). Najpierw więc anioł-przewodnik pokazuje Henochowi wizję aniołów upadłych przez grzech związków z córkami ludzkimi⁵. Wyjaśnia, kim są i co ich czeka w związku z tym, że z ich powodu zaistniało w świecie zło. Rozdziały 6-7 zawierają opis narady przywódców aniołów, którzy za-

³ G. QUISPÉL, *Gnoza*, Warszawa 1988, 62.

⁴ O relacji Henet do NT zob. R. RUBINKIEWICZ, *Eschatologia Hen 9-11 a Nowy Testament*, Lublin 1984.

⁵ Nasuwa się tu niewątpliwie związek z Rdz 6, 1-4.

wiązali przymierze i „wzięli sobie żony, każdy po jednej. Zaczęli do nich chodzić i przestawać z nimi. Nauczyli je czarów i zaklęć, i pokazali im, jak wycinać korzenie i drzewa. Zaszły one w ciążę i zrodziły wielkich gigantów”⁶ (Henet 7, 1-2). Tego grzesznego aktu dokonało dwustu aniołów, a ich przywódcami byli: Semiaza (ich dowódca), Urakiba, Ramiel, Kokabiel, Tamiel, Ramiel, Daniel, Ezekiel, Barakiel, Asael, Armaros, Batriel, Ananel, Zakiel, Samsiel, Sartael..., Turiel, Jomiel, Araziel (Henet 6, 7)⁷. W ten sposób stali się „Czuwającymi”, tzn. tymi, którzy nigdy nie zaznają spokoju. W gruncie rzeczy więc doktryną podstawową Księgi Czuwających wydaje się być demonologia. Jest to wrażenie pozorne, jako że Henet 20 wprowadza inną kategorię aniołów Czuwających, którzy są pełnym przeciwieństwem aniołów Czuwających-upadłych. Są to aniołowie Czuwający-święci: „Te są imiona świętych czuwających aniołów. Uriel⁸, jeden ze świętych aniołów, mianowicie [anioł] gromu i drżenia. Rafael, jeden ze świętych aniołów, [anioł] duchów ludzkich. Raguel, jeden ze świętych aniołów, który dokonuje zemsty nad światem światła. Michał, jeden ze świętych aniołów, mianowicie ten, który jest nad najlepszą częścią ludzkości, nad narodem (izraelskim). Sarakael, jeden ze świętych aniołów, któremu podlegają duchy ludzi nakłaniających do grzechu. Gabriel, jeden ze świętych aniołów, któremu podlega raj, węże i Cherubini” (Henet 20, 1-7).

Liczba aniołów Czuwających-świętych wynosi sześć. Wydaje się jednak, że powinna wynosić siedem, jako że to jest liczba właściwa dla kategorii całości i świętości. Gdzie jest ów siódmy anioł? Dla uzasadnienia szukania siódmego anioła, wskazać można tekst Henet 21, który mówi o siedmiu gwiazdach nieba, związanych i płonących, które wrzucone były do miejsca pustynnego i straszego (Henet 21, 1-3). Anioł-przewodnik Uriel wyjaśnia Henochowi: „Są to gwiazdy, które przekroczyły przykazanie Pana Najwyższego. Zostały związane [do czasu], aż spełni się dziesięć tysięcy wieków liczby, [czyli liczba] dni ich grzechu” (Henet 21, 6). Analogiczne opowiadanie midraszyckie jest w rozdziale 18⁹. Wyjaśnienie anioła jest zupełnie podobne: „Gwiazdy, które cwałują na ogniu to te, które przekroczyły przy-

⁶ Tekst przekładu za R. RUBINKIEWICZ, *I Księga Henocha*, [w:] *Apokryfy Starego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 1999; uwzględniając aramejski język pierwotny Księgi Henocha, tekst ten nazwać można targumem do Rdz 6, 1-4, liczne zaś fragmenty Henet są midraszyckim wykładem Rdz 6, 1-4.

⁷ Henet 8 i inne rozdziały zawierają nieco różniące się imiona aniołów upadłych.

⁸ Uriel w tym tekście nie zostaje jeszcze szczególnie wyeksponowany. Dokonuje tego Księga Astronomiczna (Henet 72-82) wymieniająca Uriela jako stojącego na czele aniołów wielkiego anioła (Henet 74, 2; 79, 6); w żydowskiej Kabale Uriel reprezentuje patriarchę Jakuba.

⁹ Są to dwa różne opowiadania, oba są midraszem wyjaśniającym zarówno bezmiar zła, jak i niewątpliwy jego kres, który nadejdzie z woli Boga.

kazanie Pana od początku ich powstania, albowiem nie wyszły w swoich czasach. [Pan] rozgniewał się na nie, związał je aż do czasu dopełnienia się ich grzechu w określonym czasie” (Henet 18, 15-16). Zdaje się, że owa liczba siedmiu gwiazd reprezentująca bezmiar zła domaga się obok wspomnianej wyżej szóstki siódmego anioła. Znajdujemy go na samym początku Księgi Czuwających, w tekście, który jest preludium do całej księgi. Jest nim Bóg, który zstąpi na ziemię w eschatologicznym czasie: „Święty i Wielki wyjdzie ze swego mieszkania i Wieczny Bóg zstąpi na Górę Synaj i ukaże się ze swoim zastępem i objawi się w mocy swej niebiańskiej potęgi. Wszyscy ulegną przerażeniu, a Czuwający zadrżą i strach oraz wielkie drżenie zapanuje aż po krańce ziemi. Wysokie góry zostaną poruszone, a wyniosłe wzgórza zmaleją i topnieć będą jak wosk przed ogniem. Ziemia pograży się, a wszystko, co się na niej znajduje ulegnie zniszczeniu. Na wszystko zostanie wydany wyrok, również na wszystkich sprawiedliwych. Sprawiedliwych [Bóg] obdarzy pokojem, swoich wybranych zachowa i zmiłuje się nad nimi. Wszyscy będą należeli do Boga, będzie im się powodzić i będą błogosławieni, a światło Boże nad nimi będzie świecić. Oto przychodzi On z dziesięcioma tysiącami świętych, aby dokonać sądu nad nimi i aby zniszczyć grzeszników i aby złać każdego, za to wszystko, co przeciwko Niemu uczynili grzesznicy i niegodziwcy” (Henet 1, 3-9).

Tekst ten być może jest midraszycki, a w kategoriach apokaliptycznych nawiązaniem do Jl 3. Siódmym aniołem, a właściwie pierwszym jest sam Bóg interweniujący w czasach eschatologicznych¹⁰. Sześciu pozostałych aniołów Czuwających-świętych przygotowuje Mu to przyjsście, aby mógł definitywnie pokonać zło wyrażane przez siedmiu aniołów Czuwających-upadłych¹¹. Wyraża się tu typowa doktryna apokaliptyczna o ostatecznym triumfie Boga nad złem.

¹⁰ Analogicznym opowiadaniem z użyciem liczby siedem traktującym o eschatologicznym ideale zbawienia jest tekst Henet 24. Mówi on o siedmiu górach, gdzie sześć gór okala siódmą, która jest jakby tronem Boga, a pokryta jest pachnącymi drzewami. Jedno z drzew było „piękne ku wejrzeniu i przyjemne są jego liście, a owoc jego bardzo rozkoszny z wyglądu” (Henet 24, 5; por. 32, 6); jest to niewątpliwie midraszycka, o charakterze mądrościowym interpretacja kapłańskiego opisu stworzenia z Rdz 2; siódemka jest też charakterystyczna dla biblijnej mądrości: „siedem kolumn” (por. Prz 9, 1).

¹¹ Jeśli aramejski fragment Dn 4, 13. 20 wprost nie nazywa Boga Czuwającym i Świętym, to mógł temat ten tak zinterpretować autor Księgi Czuwających; niewątpliwy jest wzajemny wpływ na siebie obu ksiąg (np. Dn 7, 13 i postać Syna Człowieczego z Księgi Przypowieści), jako że obie powstały i funkcjonują w tym samym czasie – II w. przed Chr. (pewne fragmenty znacznie wcześniej); aramejski termin *ʾir* tłumaczony jako „opiekun” i „stróż” w Dn generalnie odnosiłby się więc do jednego z aniołów Czuwających-świętych, być może opiekuna Izraela – Michała; LXX przetłumaczyła go przez *aggelos*.

Do metaforycznie ujętej historii początków z Rdz 2, 4b-25 i 6, 1-4 nawiązuje przerwana po Henet 64 przez fragment noachicki kontynuacja Księgi przypowieści w rozdziale 69. Z analogicznym opisem mieliśmy już do czynienia w Księdze Czuwających (Henet 6-9). Opis jest, sądząc po szczegółach, komentarzem poszerzającym dane z Księgi Czuwających, jakkolwiek nie używa w odniesieniu do aniołów upadłych określenia „Czuwający”. Podaje imiona dwudziestu jeden aniołów-przywódców, a następnie szereg imion aniołów, których winą był zarówno grzech z córkami ludzkimi, jak i zdrada tajemnic właściwych dla sfery niebiańskiej. Następnie pojawiają się grupy duchów odpowiedzialne za żywioły. I na koniec postać Syna Człowieczego, którego imię zostało wreszcie ujawnione. Cały ten opis zdaje się posiadać charakter gnostycki, jakkolwiek konkluzja jest typowa dla apokaliptyki.

Tekst chce zapewne wyjaśnić sprawę śmierci człowieka, jako że w Henet 69, 11 w midraszycki sposób komentuje Rdz 2, 16-17: „Ludzie bowiem zostali stworzeni po to, aby byli tak jak aniołowie, czyli sprawiedliwi i czysti, i aby śmierć, która wszystko niszczy ich nie dotknęła. Jednakże z powodu tej nauki ulegli zniszczeniu i z powodu tej mocy [zżera] nas śmierć”. Drzewo wiedzy zostało tu zastąpione przez aniołów. Opis zdaje się w postaciach aniołów upadłych, którzy udzielili wiedzy wyższej ludziom, widzieć kumulację różnych rodzajów grzechów ludzkich. Zasadniczo można je sprowadzić do dwóch: tych o charakterze moralnym i tych, które mają rys doktrynalny, zbliżony do specyfiki teologii mądrościowej. Tak więc aniołowie w gruncie rzeczy reprezentują zło istniejące na ziemi. Są niejako *persona corporativa* niegodziwości człowieka.

W Księdze Przypowieści Henocha (Henet 37-71)¹² angelologia, jak już to widać wyżej, nabiera nieco innego kształtu. Księga zdaje się posiadać wybitnie charakter apokaliptyczno-mądrościowy, a angelologia pomieszczona jest w ramach doktrynalnego wykładu eschatologiczno-mesjańskiego. W pierwszej przypowieści aniołowie spełniają funkcję orędowników u Boga, wstawiających się za synami ludzkimi (Henet 39, 5). Stanowią oni grupę liczącą „tysiące tysięcy i dziesiątki tysięcy stojących przed chwałą Pana Duchów” (Henet 40, 1). Spośród nich wyróżniają się czterej aniołowie: „Ten pierwszy to Michał, miłosierny i łagodny. Ten drugi to Rafael, który zajmuje się wszystkimi chorobami i ranami synów ludzkich. Trzeci to Gabriel, który przewodniczy wszelkim mocom. Czwarty to Fanuel, który zajmuje się pokutą i jest nadzieją tych, którzy dziedziczą życie wieczne. To są czterej aniołowie Najwyższego Pana” (Henet 40, 9-10).

¹² P. SACCHI nazywa ją za innymi Księgą Gigantów (zob. *Apocriphi dell Antico Testamento*, t. 1, Torino 1981, 431) i datuje na lata bezpośrednio poprzedzające wprowadzenie władzy rzymskiej w 63 roku przed Chr.

Występują więc w funkcjach (przymiotach) przynależnych samemu Bogu: miłosierdzie, uleczenie dusz, sprawczość wszelkiego działania i przedmiot wszelkiej nadziei zbawienia. Są zatem uosobieniem i wyrażeniem ziemskiego działania transcendentnego Boga.

W drugiej przypowieści centralną postacią jest Mesjasz obdarzony tytułami: Syn Człowieczy i Wybrany, zaś doktryna mesjańska oparta została na bardzo wielu reminiscencjach i zapożyczeniach biblijnych. Ten eschatologiczny Mesjasz pocznie królować, zasiadłszy na swym tronie, a zasadniczym atrybutem czasów mesjańskich będzie zbawienie, wyrażone w sformułowaniu: „W owych dniach góry będą skakać jak barany, a pagórki brykać jak jagnięta nasycone mlekiem i wszyscy staną się aniołami w niebie” (Henet 51, 4). Tekst jest bezpośrednim zapożyczeniem z Ps 114, 4. 6, który jest hymnem wychwalającym działanie Boga w czasie wyjścia z Egiptu. Wynika z tego, że tekst Henet 51 zdaje się być midraszycką transpozycją typologii Wyjścia na soteriologię czasów mesjańskich. Wówczas dokona się powrót ludzi do ich pierwotnego stanu – kiedy byli jako aniołowie w niebie. Aniołowie wyrażają więc w tym tekście typologiczną teologię stworzenia we właściwej dla teologii prorockiej formie nowego stworzenia, w kategoriach jak najbardziej ziemskich.

Anioł-przewodnik Henocha w tej przypowieści zostaje nazwany „aniołem pokoju” (Henet 52, 5; 54, 4; 56, 2). Wprowadzenie tego nowego określenia wiąże się zapewne ze zmianą atmosfery przypowieści. Następuje przejście od prostego pokazywania i wyjaśnienia zaistniałego zła do atmosfery eschatologicznego zbawienia. Mówiący o tym anioł-przewodnik poprzez zmianę swej funkcji na anioła pokoju wprowadza w kolejny przymiot czasów mesjańskich i ich soteriologii. Będzie nim pokój.

W kontekście mesjańskiego przekazu o inicjacji królowania Wybranego następuje wyrażenie bezużyteczności wszelkich dotychczasowych zabiegów ludzkich. Wobec Mesjasza nic już nie będzie miało swej dotychczasowej wartości. Anioł pokoju wprowadza apokaliptyka w atmosferę sądu eschatologicznego. I tutaj pojawiają się aniołowie kary: „Ujrzałem bowiem stojących aniołów kary idących, którzy przygotowywali wszelkiego rodzaju narzędzia tortur dla Szatana” (Henet 53, 3). Czyżby ów sąd miał być absolutnie definitywny i miałyby odnosić się do pokonania istoty znamionującej wszelkie zło? Istotnie, ta doktryna wyprzedza objawienie nowotestamentowe, jakkolwiek tekst ten równie dobrze może być późniejszą, chrześcijańską interpolacją, zwłaszcza że istnieje też inny, paralelny tekst w Henet 54, 5: „Są one (łańcuchy) przygotowane dla zastępów Azazela, żeby mogli oni wziąć je i rzucić je do najniższej części piekła”. Dla obu tekstów odnaleźć można źródło w opowiadaniu o sądzie w Dolinie Joszafat w Dniu Jahwe z Księgi Joela. Henet 53 posiada też wyraźny związek z kanoniczną Apo-

kalipsą i jej opisem sądu, zaś Henet 54, 5 byłby właściwy dla apokryficznej tradycji mądrościowej, w której atrybut Boga-sędziego wyrażają aniołowie kary. Jednak w świetle Henet 56 aniołowie kary mają związać i wrzucić do głębi doliny „swoich wybranych i umiłowanych” (Henet 56, 3). Sądzić można, że owymi aniołami kary stali się zatem aniołowie-opiekunowie poszczególnych narodów, którym ich misja przywiedzenia wszystkich do Boga nie powiodła się. Byłoby to zgodne z przesłaniem J1 4.

Aniołowie kary pojawiają się jeszcze w trzeciej przypowieści, w zupełnie podobnym kontekście. Jest to wizja objawienia Mesjasza i jego sądu. Mesjasz nazwany jest „Synem Kobiety siedzącym na tronie swej chwały” (Henet 62, 5). Niewątpliwie występuje tu relacja z Iz 7, 14. Innym Jego imieniem jest „Syn Człowieczy” (Henet 62, 7), określenie popularne w całej apokalipcyce, ale odnoszone do Mesjasza dopiero w apokalipcyce późnej¹³. Jaką rolę pełnią tutaj aniołowie kary? Mają odpłacić „potężnym królom i tym wszystkim, którzy posiadają ziemię” (Henet 62, 9), „za zło, które wyrządzili jego [Pana Duchów] dzieciom i jego [Syna Człowieczego] wybranym” (Henet 62, 11). Jednakże ów sąd nie wydaje się mieć charakteru eschatologiczno-definitywnego, albowiem w Henet 63 mowa jest o błaganiach zanoszonych przez skazanych do aniołów kary, „aby dali im nieco zwłoki i by mogli paść i oddać cześć Panu Duchów i wyznać swoje grzechy przed nim” (Henet 63, 1). Tekst ten nie prezentuje tak charakterystycznego dla apokalipcyki determinizmu. Ponieważ w Henet 63, 10 mowa jest o cierpieniach szeolu, nie wydaje się, żeby zachodził tu przypadek wypowiedzi o sądzie definitywnym, bo i taki przez późny judaizm nie był wyrażnie podnoszony¹⁴. Zapewne mówić trzeba tutaj o historycznej interwencji Boga w czasach mesjańskich, gdzie aniołowie wyrażają przymiot transcendentnego Boga karzącego, ujętą w konwencji pedagogicznej, tzn. w procesie uniwersalnego wychowywania ludzi przez Boga. Niepodobna bowiem uznać deifikacji aniołów kary, a do nich przecież, nie do Boga, zanoszą błagania skazani.

Takie rozumienie aniołów kary potwierdzać zdaje się ich rola ukazana w tzw. sekcji noachickiej¹⁵. Działanie karzące aniołów odnosi się do gotowości wypuszczenia mocy wód, co byłoby wyrazem sądu i zniszczenia (Henet 66, 1) w rozumieniu jak najbardziej historycznym.

¹³ Być może jest to pewien argument za późnym, już chrześcijańskim opracowaniem Księgi Przypowieści; nie sądzę jednak, żeby dało się utrzymać późne (z IV wieku po Chr.), jak chce J. Milik, jej powstanie. Brak jest bowiem aplikacji chrystologicznych, tak charakterystycznych zarówno dla kręgów judeochrześcijańskich, jak i chrześcijaństwa typu Pawłowego.

¹⁴ Inaczej w teologii nowotestamentowej, gdzie w przypowieści o chwałcie aniołowie wymienieni są jako żeńcy eschatologiczni (por. Mt 13, 39).

¹⁵ W Księdze Przypowieści wyróżniają się teksty, w których wizjonerem jest Noe; do nich należą Henet 65-68.

Przypowieść trzecia (Henet 58-71) na powrót obfituje w doktrynę angelologiczną. Jej tematem jest przyszły, chwalebny los sprawiedliwych. Aniołowie pokazani zostają przede wszystkim jako dwór Boga – Głowy Dni – i są świadkami niezwykłego wydarzenia, jakim jest objawienie specjalnie udzielone przez samego Boga Henochowi. Podkreślają oni tutaj niezmierną chwałę Boga, którą potęguje ich mnogość – „tysiąc tysięcy i dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy”. Przedmiotem objawienia jest nieuchronny sąd, jego zaś przedmiot i sposób przeprowadzenia odkrywają Henochowi aniołowie-święci posłuszni woli Michała. Tę grupę aniołów nazwać można aniołami żywiołów, jako że wymienieni są jako aniołowie: gromu, gradu, śniegu, mgły, rosy, morza i deszczu. Jeśli coś można powiedzieć o ich roli, to tyle, że są to aniołowie dobrzy (Henet 60, 17), a zawiadują płodnymi darami Boga, „bo [są one] pożywieniem dla ziemi od Najwyższego, który jest w niebie. Dlatego jest ustalona miara dla deszczu i aniołowie rozumieją ją” (60, 22). Pierwej więc zanim dokona się sąd, aniołowie pokazują dobrodziejstwa Boga udzielone człowiekowi. W ten sposób następuje przekaz o wszechwładzy Boga¹⁶.

Inną funkcją aniołów, z kontekstu sądząc są to aniołowie-święci opiekunowie narodów, jest zmierzenie za pomocą symbolicznych sznurów dokonań ludzi – sprawiedliwych. Ta wstępna diagnoza będzie służyć ustanowionemu przez Boga Wybranemu, który „będzie sądził wszystkie dzieła świętych w niebie i na wadze będzie ważył ich czyny” (Henet 61, 8). I znów aniołowie zdają się pełnić funkcję objawiających atrybut Boga, jakim jest sprawiedliwość.

Akt sprawiedliwego sądu będzie przedmiotem najwyższego uwielbienia ze strony wszystkich zastępów niebios, a pośród nich będą cherubini, serafini i *ofanim* (Henet 61, 10). Te grupy aniołów wymienił już autor Księgi Czuwających (14, 11) jako ognistych stróżów tronu Boga. Ponadto wzmiankowani są w Księdze Przypowieści także w 71, 7: „Są to ci, którzy nie śpią, ale czuwają nad tronem jego chwały”. Czy można coś więcej powiedzieć o owych trzech grupach aniołów? Cherubini pojawiają się najczęściej, zarówno w apokryfach jak i w Biblii. Nieco skromniej prezentują swoją obecność serafini. Natomiast *ofanim* brak w Biblii zupełnie, a i w literaturze apokryficznej występują nader rzadko¹⁷.

Henet 14, 24 ze swoją wizją domu strzeżonego przez ognistych cherubów i morzem ognia otaczającym inną, wewnętrzną budowlę, w zakończeniu za-

¹⁶ Por. Mt 8, 27 i paralele; Mk 1, 27.

¹⁷ Trzy grupy aniołów wymienione są w hebrajskiej wersji Księgi Henocha 2, 1: „W tym momencie orły rydwanu, ogniste *ofannim* i serafiny pochłaniającego ognia...”. Triadę: Cherubini, Serafini i Trony znajdujemy u Dionizego Areopagity w *De coelesti hierarchia* (7). Być może *ofanim* zostały tu przełożone przez „Trony” – zob. M. ADINOLFI, *Il simbolismo zoomorfo degli angeli in De coelesti hierarchia 15, 8 di Dionigi l'Areopagita*, „Liber Annus” 53 (2003), 211.

wiera wezwanie skierowane do Henocha: „Podejdz tutaj Henochu do mego świętego słowa” (Henet 14, 24). Z kolei w Henet 61 kryterium sądu przeprowadzonego przez Wybranego jest „słowo imienia Pana Duchów” i „droga Pana Najwyższego” (Henet 61, 10). Zdaje się wynikać z tego, że aniołowie ci są pojmowani jako stróże słowa przymierza zawartego między Bogiem i Izraelem. Terminy bowiem: święte słowa, droga Pana i słowo Pana wiodą nas do centrum przymierza z Dekalogiem i prawem stanowionym na jego podstawie.

Takie rozumienie cherubów zdaje się przesądzać wizja domu z Henet 71. Oto wizjoner porwany do najwyższego nieba, widzi wśród światłości dom otoczony przez koło ogniste, a dookoła cherubini, serafini i *ofanim* (Henet 71, 7). Przerażliwa wizja, w czasie której wizjoner pada na twarz przed chwałą Boga, prowadzi do konkluzji, że darem Boga jest pokój należny sprawiedliwym (Henet 71, 15. 17). Sądzić można, że opis ten wyraża wspólną z Ez 28, 1-19 tradycję o pierwotnej harmonii wszystkich stworzeń ludzkich. Wypowiedź przeciw królowi Tyru świadczy, iż różne narody same zdecydowały o odejściu od owej pierwotnej harmonii: „Pod wpływem rozkwitu twego handlu wewnątrz twoje napełniło się uciskiem i zgrzeszyłeś, wobec czego zrzuciłem cię z góry Bożej i jako cherub opiekun zniknąłeś spośród błyszczących kamieni” (Ez 28, 16). Wypowiedź o „błyszczących kamieniach góry” zdaje się być analogiczna do wypowiedzi Henet 14 i 71 o domu w niebiosach, zamieszkałym przez Głowę Dni i Wybranego, gdzie także jest mowa o błyszczących kamieniach, z których zbudowana jest góra i w części sam dom. Cherub z Ez jest wyraźnie opiekunem królestwa Tyru, co jest zgodne z apokaliptycznym przydziałem poszczególnym narodom aniołów-opiekunów. Różnica jednak jest istotna. O ile w żydowskiej apokaliptyce apokryficznej grzeszący aniołowie stają się demonami, o tyle u Ez odsunięci sprzed oblicza Boga są stróżami narodów. Postacie cherubów wracają u Ez 8-10 w przerażającej wizji przygotowania sądu i wykonania wyroku na Izraelu przez sześciu mężów, spośród których jeden oznacza ludzi literą *taw*. Jako żywo przypomina to opis sześciu aniołów Czuwających-świętych z Henet 20. I oto niespodziewanie w Ez 9, 3 pojawiają się cherubini: „A chwała Boga izraelskiego uniosła się znad cherubów, na których się znajdowała, do progu świątyni”. Czy cherubini to ci z *kappōret*, czy inne dwa cheruby pokryte złotem, które sporządził Salomon i umieścił w świątyni (1 Krl 6, 23-28)? Cherubini ci z pewnością oznaczają tych z przebłągalni (*kappōret*), co jest w tym kontekście lepszym wytłumaczeniem. Jedynymi realnie działającymi istotami pozostaje owych sześciu mężów.

Najistotniejszy w całym przekazie Ez 8-10 jest więc sam sąd, a ściślej jego kryteria. Wyjaśnienie odnoszące się do faktu zburzenia świątyni i deportacji do Babilonii znajduje się w Ez 11, 12: „poznacie, że ja jestem Pan,

do poleceń którego nie stosowaliście się ani nie wypełnialiście nakazów, ale wypełnialiście nakazy tych narodów, które was otaczają dokoła”. Kryterium osądu jest przymierze Boga z Izraelem i normy z niego płynące. Wyraźnie więc apokaliptycy, wśród nich autor Ez, podkreślają, że Bóg-stworzyciel wszelkiej istoty ludzkiej nigdy nie przestaje się interesować każdym człowiekiem, preferując Izraela, i wszystkich pomieszczając w swoich planach zbawczych. Ich realizacja zakłada także sąd. Te trzy wspomniane wyżej grupy angeliczne wskazują właśnie na te przymioty Boga: Bóg uniwersalny, Bóg przymierza, sędzia sprawiedliwy, zbawiający sprawiedliwych. W zakończeniu trzeciej wizji Henocha w Księdze Przepowiedzi dominuje atmosfera sprawiedliwości i miłosierdzia: „Anioł Michał, jeden z archaniołów, uchwycił mnie za prawą rękę i podniósł mnie, i wprowadził mnie do wszystkich tajemnic miłosierdzia i tajemnic sprawiedliwości” (Henet 71, 3). Nad sprawiedliwym sądem dominuje miłosierdzie Boga. Z miłosierdzia zaś płynie pokój¹⁸.

Konkluzja Henet 71 o pokoju jako darze dla sprawiedliwych nakazuje skonfrontować tę wypowiedź przynajmniej z niektórymi z danych biblijnych. Pokój w Biblii jest nieodłączny od zawartego przymierza między Bogiem i Izraelem (funkcja przebłagalni arki przymierza w formie cherubów – Wj 25, 19), jak i zawieranego między ludźmi (1 Mch 8, 20. 22). Z kolei 2 Mch 1, 4 wiąże pokój z otwartością serca ludzkiego na prawo, którym obwarowane jest przymierze (por. Ps 119, 165). Pokój związany jest także ze sprawiedliwością: „Niech góry przyniosą ludowi pokój, a wzgórza – sprawiedliwość!” (Ps 72, 3. 7; 85, 11). Izajasz woła: „Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, a owocem prawa – wieczyste bezpieczeństwo” (Iz 32, 17) oraz: „O gdybyś zważał na me przykazania, stałby się twój pokój jak rzeka, a sprawiedliwość twoja jak morskie fale” (Iz 48, 18). Najdobitniejszy przykład teologii nowotestamentowej pokazujący na związek przymierza z pokojem zawiera tekst Dz 10, 36: „Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa”, dopełniony w Kol 1, 20: „wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża”. Wydaje się, że autor Księgi Przepowiedzi Henet rozumie pokój w jak najbardziej biblijnym znaczeniu. Jest on naturalnym darem Boga płynącym z zachowywania przymierza, którego stróżami czyni cherubinów, serafinów i *ofanim*. Nawet jednak biorąc pod

¹⁸ Henet 71 zdaje się wyrażać zatem teologię nowotestamentową; trudność jednak stanowi nieobecność w tym tekście postaci, która obecna była cały czas w treści Księgi Przepowiedzi – Mesjasza, Wybranego, Syna Człowieczego. Synem człowieczym nazwany zostaje Henoch. Gdyby uznać, że praktycznie została tutaj zastosowana teologia chrystologiczna obecna w 1 Kor 15, 24 o definitywnym przekazaniu przez Chrystusa wszystkim Bogu, należałoby uznać zarówno wpływ autora chrześcijańskiego, jak i późne pochodzenie Księgi Przepowiedzi. Ponieważ brak jest przekonujących argumentów, wnosić można z tego o wczesnognostyckiej tendencji w ramach judaizmu o tendencjach apokaliptycznych.

uwagę język apokaliptyki, trudno uznać ich za rzeczywiście istniejące istoty duchowe. Jedynym i absolutnie wystarczającym gwarantem przymierza jest bowiem sam Bóg, który wyłącznie dla pomocy człowiekowi w zachowaniu przymierza posyłał proroków. Doskonałym przykładem jest tutaj biblijny opis powołania Izajasza, gdzie serafin, jeden z wielu aniołów otaczających tron Boga (Iz 6,2), biorąc ogień i oczyszczając proroka (Iz 6,6), przygotowuje go do roli obrońcy przymierza. Cherubini, serafini i *ofanim* wyrażają więc chwałę Bogu za to, że jest On niezmienny w przymierzu. Objawiają w ten sposób atrybut Boga, jakim jest trwałość wierność złożonym w przymierzu obietnicom.

Unikalne jest postrzeżenie aniołów w Liście Henocha, ostatniej części etiopskiej Księgi Henocha (Henet 94-108), w kontekście nauczania o szeptach. Angelologia jest tutaj praktycznie nieobecna, z jednym wyjątkiem. Wizjoner Henoch przekazuje ostatnie napomnienia skierowane zarówno do sprawiedliwych, jak i grzeszników. Teologia tego tekstu jest typowa dla literatury mądrościowej. Tekst, który nas interesuje, brzmi następująco: „Przysięgam wam, sprawiedliwi, że aniołowie w niebie pamiętają o was za dobro przed chwałą Wielkiego i że wasze imiona zapisane są przed chwałą Najwyższego” (Henet 104, 1). Apokaliptyka międzytestamentalna wielokrotnie posługuje się deterministycznym określeniem o sekretach zapisanych na tablicach niebieskich. Pośród nich jest Księga życia przeznaczonych i Księga czynów ludzkich. Niewątpliwie w Henet mamy i ten wątek, przy czym Księga czynów została wyrażona przez „pamięć aniołów”. Ten wątek w sobie właściwy sposób zaprezentowany też został w przekazie Łk 10, 20: „cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie”. Teologia ta przywołana jest też w Flp 4, 3. Aniołowie zatem wyrażają apokaliptyczny pogląd o względzie Boga na ludzkie czyny jako czynnika determinującym przeznaczenie człowieka do zbawienia. Zgodne to jest z biblijnym rozumieniem wartości aktów ludzkich, nie zaś samych deklaracji. Ukazany został zatem kolejny atrybut Boga szczególnie widoczny w biblijnej literaturze mądrościowej, jakim jest Jego sprawiedliwość: „A teraz nie lękajcie się sprawiedliwi, kiedy widzicie grzeszników rosnących w siłę i zaspokajających swoje pragnienia. Nie łączcie się z nimi, ale trzymajcie się z daleka od ich złych czynów, albowiem zostaniecie połączeni z zastępami niebios”.

Doktryna angelologiczna Henet jest dość złożona, adekwatnie do złożoności samej księgi. Aniołowie prezentowani są jako istoty duchowe, realnie istniejące w rzeczywistości niebiańskiej. Jeżeli jednak skonfrontować treści angelologiczne Henet, ujęte przecież w językowe, literackie i teologiczne kategorie apokaliptyczne, z tekstami biblijnymi w ujęciu teologii biblijnej, wówczas angelologia Henet jawi się jako zespół orzeczeń doktrynalnych.

I bynajmniej nie chodzi tu o realność samych aniołów, ich istnienie, naturę czy hierarchię. Księga Czuwających Henet w postaciach aniołów upadłych prezentuje nauczanie o złu w postaci grzechów człowieka. Aniołowie Czuwający-upadli wraz z ich przywódcą Azazelem reprezentują zło istniejące na ziemi. Ponieważ w równej mierze doświadczane jest przez człowieka dobro, wprowadzona została kategoria aniołów Czuwających-świętych, reprezentująca sprawiedliwych, czyli zachowujących przymierze.

Księga Przepowiedzi Henet, podobnie jak klasyczna apokaliptyka, pokazuje aniołów jako wizyjnych przewodników. Są oni posyłanymi przez Boga prorokami i nauczycielami mądrości. Aniołowie spełniają także funkcję orędowników u Boga wstawiających się za synami ludzkimi. To z kolei szczególnie sprawiedliwi ludzie, którzy jak Mojżesz zdolni są do orędownictwa u Boga. Pośród nich są archaniołowie: Michał, Rafael, Gabriel i Manuel, czterej aniołowie Najwyższego Pana, zdają się reprezentować w apokaliptycznym sposobie wypowiedzi, wielkie i święte – choć trudne do identyfikacji – osoby w dziejach Izraela.

Ponadto aniołowie, występując w różnych funkcjach, prezentują apokaliptyczne nauczanie o przymiotach przynależnych samemu Bogu, a właściwych dla doktryny eschatologicznej: sprawiedliwości, miłosierdziu i nadziei zbawienia. Aniołowie wyrażają też teologię stworzenia w podobnej jak teologia prorocka formie nowego stworzenia, w kategoriach jak najbardziej ziemskich. Dopełnieniem jest tutaj funkcja aniołów kary reprezentujących Prawo Izraela.

Aniołowie pokazani zostają też jako dwór Boga, i w ten sposób następuje przekaz o transcendencji, świętości i wszechwładzy Boga.

Inną funkcją aniołów, wyrażaną przez mierzenie za pomocą symbolicznych sznurów dokonania ludzi, jest pomocniczość we władzy sprawowanej przez Mesjasza. Aniołowie zdają się pełnić funkcję objawiających atrybut Boga, jakim jest Jego miłosierna sprawiedliwość. W tym kontekście aniołowie jawią się też jako stróże przymierza, reprezentując instytucję profetyzmu.

Trzy grupy angeliczne (cherubini, serafini i *ofanim*) wskazują przymioty Boga: uniwersalność i niezmiennność Boga przymierza, sprawiedliwego sędziego i zbawiciela.

Angelologia apokaliptycznej Henet jawi się zatem jako zabieg literacki i teologiczny, który staje się środkiem i sposobem przekazania doktryny o Bogu i Jego przymiotach. Aniołowie występują w znaczeniu funkcyjnym, jako objawiciele najważniejszych przymiotów Boga, identycznych z przekazem biblijnym. Już ich imiona, poprzez symbolikę znaczeń w warstwie językowej, ukazują relację do ich funkcji wyrażanych w warstwie teologicznej. Są rozwinięciem biblijnego obrazu Anioła Jahwe (Rdz 16, 7. 22;

Wj 3, 2; Joz 2, 1), którym jest sam Bóg manifestujący się w taki sposób¹⁹. Wyrażają wraz z aniołami upadłymi (demonami) totalną opozycję dobra i zła. Całość obrazu daje wrażenie pewnego systemu językowo-symboliczno-teologicznego. Jak sugestywny to był system, świadczy tekst nowotestamentowy posługujący się nim we własnym przekazie, rezerwując jednak wiedzę o definitywnej eschatologii samemu Bogu.

Angelologia w apokaliptyce, którą reprezentuje tutaj Henet, w popularnym i sugestywnym języku, pod wpływem zrazu mezopotamskim, później głównie perskim, jest apokaliptyczną ilustracją efektu procesu transcendentalizacji Boga rozwijaną przez teologiczne kręgi podeportacyjnego, różnego od świątynnego judaizmu.

Kraków

SYLWESTER JEŃDRZEJEWSKI SDB

Summary

The angelology of the Book of Henoch

According to the complex angelology of the Book of Henoch, Angels are created by God, spiritual beings, who exist in a heavenly dimension in order to reflect transcendental, holy and mighty image of the God. They are regarded as visible leaders who intercede for us in heaven. The angelology of the Book of Henoch seems to be a literary and theological procedure which purpose is to present a doctrine of God. Their function is to show the main God's attributes, which can be found in the Bible.

¹⁹ Rozwój pojęcia „Anioł Jahwe” w judaizmie, w samarytanizmie i we wczesnym gnosticyzmie zob. w obszernej rozprawie J. E. FOSSUM, *The Name of God and the Angel of the Lord. Samarytan and Jewish Concepts of Intermediation and the Origin of Gnosticism*, Tübingen 1985.

ks. Kazimierz Panuś

Sprawozdanie prezesa Polskiego Towarzystwa Teologicznego za rok 2005

1. Stan Towarzystwa

1.1. Poprzednie walne zebranie Polskiego Towarzystwa Teologicznego odbyło się 15 lutego 2005. Obejmowało ono część sprawozdawczą za rok 2004, udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, wybór zarządu na trzyletnią kadencję oraz wręczenie medalu „Zasłużony dla Polskiego Towarzystwa Teologicznego” arcybiskupowi doktorowi Stanisławowi Nowakowi, metropolicie częstochowskiemu.

Rok 2005 był pierwszym rokiem działalności zarządu wybranego 15 lutego 2005. Ukonstytuowany wówczas Zarząd Towarzystwa działał w roku sprawozdawczym w następującym składzie:

ZARZĄD

prezes ks. prof. dr hab. Kazimierz Panuś

wiceprezes o. prof. PAT dr hab. Józef Marecki OFMCap.

sekretarz ks. mgr Kazimierz Moskała

skarbnik ks. dr Andrzej Mojżeszko

bibliotekarz: ks. dr Jan Bednarczyk

kierownik Sekcji Wydawniczej: mgr Sebastian Wojnowski

KOMISJA KONTROLUJĄCA

przewodniczący ks. prof. dr hab. Tomasz Jelonek

członkowie: ks. dr hab. Roman Pindel, ks. dr Roman Bogacz

SĄD KOLEŻEŃSKI

przewodniczący ks. bp dr Stefan Cichy

członkowie: o. prof. dr hab. Tomasz Dąbek OSB, ks. dr Teofil Siudy

1.2. Z końcem roku 2005 Polskie Towarzystwo Teologiczne liczyło 596 członków. W roku sprawozdawczym przyjęto 43 nowych członków. Od poprzedniego walnego zebrania do wieczności odszedł o. prof. dr hab. Augustyn Jankowski OSB z Tyńca.

1.3. Spełniając wymogi statutowe Zarząd odbył w roku sprawozdawczym cztery zebrania w dniach: 26 kwietnia 2005, 21 czerwca 2005, 25 października 2005, 27 lutego 2006.

Na pierwszym zebraniu zatwierdzono kierowników sekcji i oddziałów terenowych na nową kadencję, powołano komitet wykonawczy do załatwiania spraw bieżących (prezes, wiceprezes i kierownik Sekcji Wydawniczej), przyjęto podziękowanie dyrektora biblioteki Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie za przekazywane przez towarzystwo książki i czasopisma.

Drugie zebranie poświęcone było organizacji sesji naukowej *Dziedzictwo polskich świętych przełomu XIX i XX wieku. Modele świętości wyniesionych na ołtarze przez Jana Pawła II polskich świętych i błogosławionych*, aktualizacji strony internetowej i zmianie kierownika Oddziału w Tuchowie. Nowym kierownikiem został o. dr Marek Kotyński CSsR

Na trzecim zebraniu zarząd zapoznał się z programem sesji naukowej *Dziedzictwo polskich świętych przełomu XIX i XX wieku...* Na wniosek kierownika formującego się Oddziału w Sandomierzu ks. dra Jana Zimnego przyjęto 16 nowych członków na czele z ks. bpem prof. drem hab. Andrzejem Dziegą, omówiono planowaną na październik roku 2006 konferencję naukową nt. *Wielcy kaznodzieje Krakowa*. Przedstawione zostały plany Sekcji Wydawniczej oraz inne zamierzenia poszczególnych oddziałów i sekcji. Ustalono termin i program walnego zebrania.

Czwarte przewidziane statutem zebranie zarządu odbyło się w dniu walnego zebrania. Wysłuchano relacji z konferencji naukowej *Dziedzictwo polskich świętych przełomu XIX i XX wieku...* Konferencja ta została zorganizowana w dniu 10 listopada 2005 roku w krakowskim Instytucie Jana Pawła II przy ul. Kanoniczej 18. Referaty wygłosili znawcy problematyki z PAT, KUL i UKSW. Omówiono zamierzenia i plany działalności w roku 2006.

2. Działalność sekcji specjalistycznych

W ramach Polskiego Towarzystwa Teologicznego działa jedno studium, 15 sekcji specjalistycznych i 9 oddziałów terenowych, a także prowadzone przez Sekcję Wydawniczą Wydawnictwo UNUM.

2.1. STUDIUM SYNDONOLOGICZNE. Moderatorem jest ks. doc. dr hab. Jerzy Chmiel. W roku sprawozdawczym odbyły się trzy spotkania rady naukowej studium (18 maja, 26 lipca, 7-8 grudnia) poświęcone planom dalszej działalności. Studium pośredniczyło w kontaktach pomiędzy Commissione Diocesana per la Sindone w Turynie a zgromadzeniami zakonnymi w Polsce w sprawie kultu Oblicza Jezusa (siostry karmelitanki i obliczanki w Warszawie). Członkowie studium (Dołęga-Chodasiewicz, Leonhard,

Chmiel) służyli informacjami o stanie badań nad Całunem turyńskim dla mediów oraz podczas rekolekcji.

2.2. SEKCJA BIBLIJNA. Kierownikiem jest ks. dr Bogdan Zbroja. Sekcja liczy 34 członków. W roku sprawozdawczym sekcja zorganizowała 2 spotkania: 17 lutego w ramach Międzynarodowego Sympozjum Biblijnego *Biblia w kulturze świata* poświęconego wzajemnemu oddziaływaniu Pisma Świętego oraz ludzkiej kultury czasów współczesnych i historycznych oraz 17 listopada z okazji 40. rocznicy powstania Konstytucji Soborowej *Dei Verbum*. W spotkaniu tym uczczono pamięć wielkiego krakowskiego biblisty o. Augustyna Jankowskiego OSB, inspiratora wydania *Biblii Tysiąclecia*.

2.3. SEKCJA TEOLOGII FUNDAMENTALNEJ. Kierownikiem jest o. prof. PAT dr hab. Andrzej Napiórkowski OSPPE. Członkowie sekcji brali udział w ważnych wydarzeniach życia naukowego w Krakowie w ramach Papieskiej Akademii Teologicznej.

2.4. SEKCJA HISTORYCZNA. Jej pracami kieruje o. prof. PAT dr hab. Józef Marecki OFMCap. W omawianym okresie sekcja odbyła cztery spotkania tematyczne.

12 stycznia 2005 roku miało miejsce spotkanie członków Sekcji Historycznej oraz połączonych seminariów naukowych Wydziału Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej z przedstawicielami Instytutu Pamięci Narodowej. Omawiano wiarygodność materiałów przechowywanych w instytucie, formy i zakres inwigilacji środowisk opozycyjnych oraz struktury aparatu bezpieczeństwa na ziemiach polskich. W spotkaniu wzięło udział około 25 osób. Było to ostatnie spotkanie z cyklu: *Historia Kościoła w XX wieku na ziemiach polskich*.

27 października rozpoczęto kolejny cykl spotkań poświęconych wybitnym przedstawicielom polskiej emigracji. Prelekcję *Ks. Hieronim Kajsiewicz (1812-1873)* wygłosił ks. mgr Artur Kardaś CR. W tematykę cyklu spotkań wprowadził słuchaczy kierownik sekcji o. prof. PAT dr hab. Józef Marecki OFMCap., zaś spotkanie prowadziła prof. dr hab. Wacława Szelińska. Prelegent z wielkim zaangażowaniem przybliżył sylwetkę ks. Kajsiewicza, pokazując jego drogę do kapłaństwa, pracę duszpasterską, wpływ na emigrację polską we Francji w XIX wieku oraz udział w kształtowaniu się idei niepodległościowych.

Na spotkaniu w dniu 17 listopada wykład *Życie i twórczość Cypriana Kamila Norwida* wygłosiła dr Lucyna Rotter. W trakcie prelekcji Mateusz Mirek, ks. Artur Kardaś oraz Agnieszka Frej-Dejworek recytowali fragmenty poezji Norwida. Wykład uzupełnił pokaz multimedialny prezentujący zarówno fotografie Norwida i miejsca z nim związane, jak i ukazujący jego rękopisy oraz prace plastyczne.

Podczas spotkania w dniu 15 grudnia ks. dr Wacław Umiński CM przedstawił sylwetki wybranych księży misjonarzy, którzy pracowali w środowiskach polonijnych. Cykl comiesięcznych spotkań *Ludzie emigracji* kontynuowany będzie w 2006 roku.

Oprócz tego Sekcja Historyczna odbyła dwa spotkania, na których ustalono program pracy na rok 2005 i następane lata. W roku 2005 ukazała się publikacja *Maria Immaculata. 150. rocznica ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP* pod red. J. Mareckiego i L. Rotter (Kraków 2004) stanowiąca pokłosie konferencji naukowej zorganizowanej w 2004 roku przy współudziale Sekcji Historycznej. Publikacja zawiera artykuły na temat historycznego, biblijnego i filozoficznego ujęcia problematyki dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. Autorami artykułów o aspekcie historycznym są członkowie Sekcji Historycznej: o. prof. dr hab. Józef Marecki OFMCap., ks. dr hab. Andrzej Bruździński, mgr lic. Szymon Sułecki, ks. dr Wacław Umiński, ks. mgr Jarosław Rażny, dr Lucyna Rotter, mgr lic. Agnieszka Szmerek oraz o. dr Zdzisław Gogola. Członkowie Sekcji Historycznej byli także żywo zaangażowani w prace związane ze zorganizowaniem ogólnopolskiej konferencji naukowej *Dziedzictwo polskich świętych przełomu XIX i XX wieku* oraz w przygotowanie publikacji będącej pokłosiem tej konferencji.

W roku sprawozdawczym sekcja liczyła 34 członków, z których 29 systematycznie uczestniczyło w spotkaniach. Ponadto na spotkania przychodzą także inne osoby zainteresowane tematyką spotkań.

2.5. SEKCJA TEOLOGII MORALNEJ. Sekcję prowadzi ks. dr Bogusław Mielec. W roku sprawozdawczym zorganizowano jedno spotkanie (29 września), na którym poruszono zagadnienia sposobu i treści wykładu teologii moralnej dla kleryków oraz plan pracy badawczej członków sekcji.

2.6. SEKCJA HOMILETYCZNA. Przewodniczącym sekcji jest ks. prof. dr hab. Kazimierz Panuś. W roku sprawozdawczym, dzięki rekomendacji Sekcji Homiletów Polskich przy Radzie Naukowej Konferencji Episkopatu Polski, Sekcja Homiletyczna powiększyła się o 14 członków, wykładowców homiletyki z całej Polski. 10 listopada 2005 roku w krakowskim Instytucie Jana Pawła II podczas sympozjum *Dziedzictwo polskich świętych przełomu XIX i XX wieku. Modele świętości wyniesionych na ołtarze polskich świętych i błogosławionych* odbyło się spotkanie, w czasie którego kierownik sekcji wygłosił wykład nt. *Modele świętości prezentowane przez świętych Polskich władców: księżnę Kingę i Królową Jadwigę*. W dyskusji podkreślono, iż niewątpliwym zadaniem współczesnego kaznodziejstwa jest umiejętne przedstawienie wzorów świętych, tak aby w świecie coraz bardziej zlaicyzowanym zachęcali do naśladowania i budzili pragnienie świętości.

2.7. SEKCJA SOCJOLOGICZNO-PASTORALNA. Pracami sekcji liczącej 23 naukowców kieruje ks. dr Stefan Dobrzański. W roku sprawozdawczym sekcja zorganizowała jedno spotkanie. Referat nt. *Kondycja religijna i moralna polskich katolików na początku III tysiąclecia* wygłosił kierownik sekcji, podkreślając ciągle wysoką deklaratywność wiary przy malejącym wskaźniku praktyk religijnych.

2.8. SEKCJA SZTUKI SAKRALNEJ. Kierownikiem sekcji jest ks. prof. PAT dr hab. Zdzisław Kliś. 22 kwietnia sekcja zorganizowała sesję naukową poświęconą kościołowi i klasztorowi ojców franciszkanów w Krakowie. Materiały z tej sesji ukażą się w roku 2006 w Wydawnictwie UNUM.

2.9. SEKCJA FILOZOFICZNA. Kierownikiem sekcji jest o. dr Piotr Jordan Śliwiński OFMCap. W roku 2005 sekcja rozwijała swą działalność w trzech zasadniczych kierunkach: działalność grupy interdyscyplinarnej *Przestrzeń Słowa*, organizacja konwersatorium filozoficznego oraz ukonstytuowanie nowej grupy interdyscyplinarnej *Veraicon*.

Grupa *Przestrzeń Słowa* zrodziła się z inicjatywy o. dra Piotra Jordana Śliwińskiego, kapucyna, który konstruując Sekcję Filozoficzną Polskiego Towarzystwa Teologicznego, zaprosił na spotkanie założycielskie dra Józefa Cezarego Kałużnego (historyka Kościoła), mgra Marcina Oczkowskiego (filologa i informatyka) i dra Adama Regiewiczza (filologa). Podczas spotkania na przełomie 1998 i 1999 roku powstały ramy grupy naukowej: jej cele, projekty, sposób działania i funkcjonowania. Celem spotkań i prac *Przestrzeni Słowa* była refleksja nad stanem kultury współczesnej wywołana analizą zjawisk miejskich. Miasto jako obszar funkcjonowania człowieka w świecie współczesnym stało się bazą prowadzonych przez grupę badań. Istotną cechą grupy była jej interdyscyplinarność. Zderzenie spojrzenia historycznego z komunikacją informatyczną, bibliisty z geografem, filologa z architektem gwarantowało ciekawą konfrontację poglądów oraz metod używanych podczas analizy. Prowadzone dwa razy w roku konwersatoria prowokowały do dyskusji i otwierały drogi interpretacji. W roku 2005 grupa zakończyła swoją działalność. Sześć lat spotkań i realizacji programów badawczo-edukacyjnych zaowocowało wieloma publikacjami i podnoszeniem kwalifikacji zawodowych jej członków.

Sekcja Filozoficzna przy wsparciu Prowincji Krakowskiej Braci Mniejszych Kapucynów zorganizowała także w dniu 8 czerwca 2005 VI Coloquia Laurentiana, których tematem był indywidualizm. W jej trakcie wygłoszono następujące referaty: Witold Worach: *Problem podmiotu. Asymetryczność relacji intersubiektywnych Levinas – Ricoeur*, Radosław Małek: *Koncepcja człowieka T. Hobbesa a indywidualizm liberalny*, Mariusz Wojewoda: *Indywidualizm religijny i etyczny w dwudziestowiecznej filozofii anglosaskiej*

(James, Taylor), o. Piotr Jordan Śliwiński OFMCap.: *Prawo do zapomnienia przejawem indywidualizmu?*

16 grudnia 2005 roku ukonstytuowała się grupa interdyscyplinarna *Veraison*. Prace grupy koncentrują się wokół zagadnień związanych z życiem kobiet we współczesnym świecie i w Kościele. W pierwszym spotkaniu uczestniczyło 12 osób.

2.10. SEKCJA TEOLOGII ŻYCIA WEWNĘTRZNEGO. Kierownikiem jest ks. dr Jan Nowak. W związku z wyjazdem kierownika sekcji do Kazachstanu w okresie sprawozdawczym sekcja nie organizowała spotkań.

2.11. SEKCJA KATECHETYCZNO-PEDAGOGICZNA. Kierownikiem sekcji jest ks. dr hab. Janusz Mastalski. Sekcja może się poszczycić zorganizowaniem 3 cykli wykładów: w Rzeszowie dla dyrektorów i nauczycieli z tego miasta nt. *Współczesna edukacja: szansa czy zagrożenie?* (19 kwietnia), w Sanoku dla dyrektorów i nauczycieli powiatu sanockiego nt. *Wychowawca w dobie kryzysu edukacji* (18 kwietnia). W ostatnim roku przyjęto trzech nowych członków.

2.12. SEKCJA DOGMATYCZNA. Kierownikiem jest ks. dr Jan Żelazny. W roku sprawozdawczym sekcja nie przeprowadziła spotkań. Pracuje natomiast nad zorganizowaniem interdyscyplinarnego sympozjum poświęconego zagadnieniu inkulturacji w mówieniu o dogmatyce – problem komunikacji ze współczesnym odbiorcą.

2.13. SEKCJA MISJOLOGICZNA. Kierownikiem sekcji jest ks. prof. dr hab. Jan Górski. Członkowie sekcji prowadzili swoje prace według zadań określonych przez tematykę badań i zainteresowań. Owocem tych poszukiwań jest praca zbiorowa pod redakcją J. Górskiego pt. *Nowy kontekst misji ad gentes* (Katowice 2005). Sekcja zorganizowała doroczne spotkanie misjologów polskich w Czeladzi (14-15 listopada) poświęcone programowi wykładu misjologii na studiach teologicznych. Spotkania sekcji są związane z prezentacjami książek, wystawami misyjnymi i seminariami otwartymi o tematyce misjologicznej. Ważnym wkładem sekcji jest również uczestniczenie w przygotowaniach konferencji misjologicznej, która odbędzie się w Paryżu w sierpniu 2006.

2.14. SEKCJA PRAWA KANONICZNEGO. Kierownikiem sekcji jest ks. dr Józef Rapacz. W roku sprawozdawczym zorganizowano 3 spotkania. 19 kwietnia na temat zawarcia małżeństwa według prawa kanonicznego z referatami: *Pasterska troska i czynności poprzedzające zawarcie małżeństwa* (ks. Jan Bierowiec) i *Nieważność a niegodziwość zawarcia małżeństwa* (ks. Józef Rapacz). 11 maja na temat *Władza w kościele* (referat kierownika sekcji) i 20 września na temat *Nieważność małżeństwa*, z referatami *Przyczyny nieważności zawarcia małżeństwa* (ks. Józef Rapacz) i *Przebieg procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa* (ks. Stanisław Molendys). Spotka-

nia odbywały się w sali konferencyjnej przy parafii św. Jadwigi królowej w Krakowie we współpracy z Katolickim Centrum Kultury.

2.15. SEKCJA LITURGICZNA. Sekcja, którą od zeszłego roku prowadzi ks. mgr lic. Stanisław Mieszczak SCJ, jest reorganizowana. Podjęto konsultacje z miejscowymi liturgistami, omawiając możliwości reaktywowania sekcji. Ponadto zajęto się aktualną problematyką liturgiczną, a jest to obecnie przygotowanie świeckich pomocników rozdawania komunii świętej w archidiecezji krakowskiej oraz przygotowanie zbliżającej się pielgrzymki papieża Benedykta XVI do Polski.

3. Działalność oddziałów terenowych

3.1. ODDZIAŁ W KATOWICACH. Pracami oddziału kieruje ks. dr Andrzej Nowicki. W roku sprawozdawczym Oddział w Katowicach zorganizował dwa spotkania. Pierwsze z nich miało miejsce 18 stycznia w ramach Tygodnia Ekumenicznego. Referat na temat: *Wiarygodność chrześcijaństwa wobec przemian współczesnego świata* wygłosił pastor Jerzy Rogaczewski, prezbiter okręgowy Śląskiego Okręgu Kościoła Chrześcijan Baptystów. Członkowie Oddziału w Katowicach byli także współorganizatorami (wspólnie ze Śląskim Seminarium Duchownym) *Dni duchowości*, które odbyły się w dniach 30 września i 1 października w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach pod hasłem *Eucharystia szkołą duchowości*. W pierwszym dniu swoje referaty wygłosili: biskup legnicki dr Stefan Cichy, hiszpański karmelita o. prof. Jesús Castellano Cervera, wykładowca teologii duchowości, doradca w Kongregacji Doktryny Wiary, Ewangelizacji Narodów, a także Kongregacji ds. Kleru i Wychowania Katolickiego, oraz o. prof. dr hab. Jerzy Gogola OCD z Krakowa. W drugim dniu swoją refleksją podzielili się ks. dr Krzysztof Wons, dyrektor Centrum Formacji w Krakowie, oraz ks. prof. dr hab. Stanisław Urbański z UKSW w Warszawie. Po każdym z wykładów miała miejsce ożywiona dyskusja, w której udział wzięli członkowie katowickiej sekcji oraz obecni na spotkaniu studenci Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego i alumni Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach.

3.2. ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE. Pracami oddziału kieruje ks. dr Jerzy Bielecki. W okresie sprawozdawczym zarząd częstochowskiego oddziału odbył cztery posiedzenia i przeprowadził dwa spotkania członków: 16 czerwca z referatem kierownika oddziału nt. *Benedykt XVI – Europa i jej podwaliny* oraz 22 października, z okazji 80. rocznicy powstania diecezji częstochowskiej, zorganizowano uroczystą sesję naukową, podczas której referaty wygłosili członkowie towarzystwa: ks. dr Jarosław Grabowski, ks. dr Jan Kocłęga,

ks. dr Teofil Siudy. Warto odnotować, iż w lutym 2005 roku na łamach katolickiego tygodnika *Niedziela* opublikowano artykuł na temat historii Polskiego Towarzystwa Teologicznego oraz przedstawiono relację z nadania medalu *Zasłużony dla Polskiego Towarzystwa* arcybiskupowi Stanisławowi Nowakowi.

3.3. ODDZIAŁ W PRZEMYŚLU. Pracami oddziału kieruje ks. prof. dr hab. Marian Wolicki. W okresie sprawozdawczym odbyły się 3 spotkania: 27 kwietnia z referatem ks. prof. UKSW dra hab. Kazimierza Bełcha nt. *Edukacja odbiorców mass-mediów*, 27 maja z referatem ks. dr. hab. Jana Twardego nt. *Kazania pasyjne a Eucharystia* oraz 23 listopada z referatem ks. dr. hab. Jana Twardego nt. *Głoszenie homilii obrzędowych*. Referaty połączone były z dyskusją na poruszane zagadnienia.

3.4. ODDZIAŁ W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ. Kieruje nim o. dr Romuald Kośła OFM. W okresie sprawozdawczym odbyły się trzy spotkania Oddziału w Kalwarii Zebrzydowskiej. 11 października 2005 zorganizowano jednodniową sesję naukową poświęconą bł. Władysławowi z Gielniowa z racji 500-letniej rocznicy jego śmierci. Drugie spotkanie członków kalwaryjskiego oddziału połączone było z inauguracją roku akademickiego 2005/2006. Wykład *Antropologiczny wymiar męczeństwa w ujęciu Jana Pawła II* wygłosił wicerektor seminarium. Trzecie spotkanie odbyło się 6 lutego 2006 i poświęcone było kierownictwu duchowemu oraz posłudze kapłana egzorcysty.

3.5. ODDZIAŁ W TUCHOWIE. Kieruje nim o. dr Marek Kotyński CSsR. W roku sprawozdawczym pod auspicjami towarzystwa zorganizowano ogólnopolskie sympozjum naukowe z okazji roku św. Gerarda Majelli CSsR (Tuchów, 14-16 maja) oraz 7 spotkań z wykładami naukowymi na następujące tematy: *Jedność w różnorodności – jeden Kościół w dwudziestu trzech obrządkach* (ks. dr hab. Leszek Adamowicz, 12 lutego); *Współczesne doktryny polityczne* (mgr Małgorzata Filo, 28 lutego); *Najtrudniejsze czasy naszych ojczyzn*, odczyty studentów pochodzących ze Słowacji, Białorusi, Ukrainy i Polski na temat historii poszczególnych krajów (7 kwietnia); *Eucharystia jako moc do walki duchowej chrześcijanina* (ks. dr hab. Henryk Szmulewicz, 14 kwietnia); *Rola poradnictwa małżeńskiego w duszpasterstwie rodzinnym* (mgr Barbara Durlak, 7 listopada); *Odczyt na temat intensywnej komunikacji i zajęcia warsztatowe z komunikacji pozawerbalnej* (mgr Krzysztof Najdowski, 28-30 listopada); odczyt i zajęcia warsztatowe na temat: *Porządek na katechezie* (Zbigniew Barciński, PSPiA „Klanza”, 28-29 października). W roku sprawozdawczym ukazał się także trzeci numer pisma naukowego „*Studia Redemptorystowskie*”.

3.6. ODDZIAŁ W KIELCACH. Kierownikiem oddziału powołanego przez ubiegłoroczne walne zebranie jest ks. dr hab. Roman Kuligowski.

24 lutego odbyło się spotkanie księży profesorów Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Ks. Roman Kuligowski zapoznał zebranych z postanowieniami zarządu Polskiego Towarzystwa Teologicznego dotyczącymi oddziału kieleckiego. Obecny podczas zebrania biskup kielecki Kazimierz Ryczan pozytywnie ocenił dotychczasowe starania zmierzające do powołania Oddziału w Kielcach. Pierwsze robocze spotkanie oddziału odbyło się 21 października. Powołano ks. dra Zbigniewa Trzaskowskiego na sekretarza zarządu oddziału kieleckiego. Obecni na zebraniu zapoznali się ze statutem towarzystwa. Ks. dr Paweł Borto szczegółowo omówił statut. Postanowiono, że obecni członkowie-założyciele zaproponują znanym sobie teologom przystąpienie do Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Przyjęto, że członkami mogą być osoby, które ukończyły studia kościelne (przede wszystkim teologię), uzyskały stopień magistra, chcą uczestniczyć w ruchu naukowym ośrodka kieleckiego i wykazują gotowość do pracy zespołowej. Omówiono też formy pracy w ramach towarzystwa. Kielecki oddział będzie organizował seminaria naukowe, które mają pomóc doktorantom i habilitantom w finalizowaniu ich zamierzeń naukowych. Na seminaria takie będzie się zapraszała specjalistów, których wskażą zainteresowani uzyskaniem fachowej pomocy. Będą też seminaria poświęcone omówieniu tematów, które okażą się istotne dla działalności towarzystwa, np. w związku z pracami nad przygotowaniem konferencji naukowej czy wydaniem książki. Oddział kielecki pragnie też pomagać młodszym pracownikom naukowym w publikowaniu artykułów naukowych, przygotowując recenzje wydawnicze.

Kolejne spotkanie zarządu kieleckiego oddziału miało miejsce 27 stycznia br. Najpierw ks. Roman Kuligowski złożył relację z posiedzenia zarządu, informując m.in. o terminie walnego zebrania. Omówiono plany wydania pracy zbiorowej teologów i polonistów pt. *Wyobrażenia miłosierdzia*, którą oddział kielecki chce wydać razem z Akademią Świętokrzyską w Kielcach. Podczas zebrania ukonstytuował się zarząd oddziału. Prezesem zarządu jest ks. dr hab. Roman Kuligowski, zastępcą prezesa ks. dr hab. Andrzej Żądło, sekretarzem ks. dr Zbigniew Trzaskowski, a skarbnikiem ks. dr Paweł Borto.

3.7. ODDZIAŁ W SANDOMIERZU. Kierownikiem oddziału powołanego przez ubiegłoroczne walne zebranie PTT jest ks. dr Jan Zimny. Oddział działa przy Instytucie Teologicznym im. Bł. Wincentego Kadłubka w Sandomierzu i liczy 21 członków. W okresie sprawozdawczym zorganizowano 14 konferencji, sesji naukowych bądź sympozjów. Do najważniejszych należą: konferencja nt. *Rodzina w szkolnej profilaktyce uzależnień* (21 kwietnia), wykład otwarty prof. dra hab. Andrzeja Murzynowskiego *Zagadnienia prawdy w procesie prawnym* (18 maja); sympozjum w ramach

współpracy polsko-węgierskiej nt. *Zagrożenia współczesnej rodziny* (26-29 maja, Esztergom, Budapeszt, Ostrzyhom); konferencja *Św. Cyryl i Metody współpatronami Europy* (2 czerwca); symposium *Kanoniści polscy ich zadania i obowiązki* (7-9 września); konferencja *Polska – Węgry. Wspólne dziedzictwo. Historia obu Narodów* (10-11 września); sesja nt. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Ojciec polskiej tożsamości narodowej* (8 października); sesja *Europa w świetle misji św. Cyryla i Metodego* (20 listopada).

3.8. ODDZIAŁ W TARNOWIE na nowo reaktywował swoją działalność. 29 września odbyło się pierwsze spotkanie organizacyjne i weryfikujące stan członków oddziału. Jest ich aktualnie 26. Wybrano nowy zarząd oddziału: ks. dr hab. Janusz Królikowski (przewodniczący), ks. dr hab. Henryk Szmulewicz (zastępca przewodniczącego) i ks. dr hab. Michał Drożdż (sekretarz i skarbnik). W czasie tego spotkania omówiono propozycje, możliwości i sposoby działania tarnowskiego oddziału. Ustalono, że będzie ona polegać na comiesięcznych spotkaniach członków w drugi wtorek miesiąca, w czasie których będą wygłaszane referaty dotyczące jakiejś całościowo traktowanej problematyki. Chodzi o to, by efektem pracy członków były poważniejsze prace o charakterze monograficznym. Podejmowana ma być problematyka aktualnie dyskutowana w teologii bądź sugerowana przez pobożność chrześcijańską. Za wiodącą na najbliższy okres przyjęto kwestię Chrystusa Króla, na którą zwraca się obecnie uwagę w polskiej pobożności.

3.9. ODDZIAŁ W RZESZOWIE. Kierownikiem oddziału jest ks. dr hab. Stanisław Nabywaniec. Oddział nie przedstawił sprawozdania ze swej działalności.

4. Uwagi końcowe

Do najważniejszych dokonań Polskiego Towarzystwa Teologicznego w roku sprawozdawczym należy zaliczyć zorganizowanie i przeprowadzenie symposium *Dziedzictwo polskich świętych przełomu XIX i XX wieku. Modele świętości wyniesionych na ołtarze przez Jana Pawła II polskich świętych i błogosławionych*, którego materiały wydane drukiem dostępne były już w dniu symposium. Należy podkreślić także ożywioną działalność krakowskich Sekcji Historycznej i Filozoficznej. Upowszechniła się wiedza o naszym Towarzystwie.

W ciągu ostatniego roku nie udało się zintensyfikować działalności niektórych sekcji. Organizowanie spotkań sekcyjnych nie zawsze spotykało się z szerokim odzewem, a posiedzenia nie zawsze gromadzą wiele osób. Należy jednak pamiętać, iż są jednak sekcje i oddziały, które cieszą się znaczącymi dokonaniem.

Zarząd dziękuje gorąco Konferencji Episkopatu Polski i wyraża szczerą wdzięczność kard. Stanisławowi Dziwiszowi za troskę o rozwój naszego towarzystwa. Zarząd dziękuje również wszystkim aktywnym członkom towarzystwa, którzy mimo wielorakich trudności czynią wszystko, aby działalność towarzystwa była kontynuowana i służyła ubogaceniu polskiej myśli teologicznej.

Kraków

KS. KAZIMIERZ PANUS

Stanisław Hałas SCJ

Sprawozdanie z międzynarodowej sesji naukowej dla uczczenia 40. rocznicy soborowej konstytucji *Dei Verbum* i polskiego przekładu *Biblii Tysiąclecia* (Kraków, 17 listopada 2005)

18 listopada 1965, w ostatnich już dniach II Soboru Watykańskiego został uchwalony i podpisany jeden z jego najważniejszych dokumentów, a mianowicie Konstytucja o Objawieniu Bożym rozpoczynająca się od słów *Dei Verbum* („Sobór święty, słuchając nabożnie **słowa Bożego** i z ufnością je głosząc...”). Dla uczczenia 40. rocznicy tego wydarzenia zorganizowano 17 listopada 2005 w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie międzynarodową sesję naukową. Była to równocześnie 40. rocznica innego, bardzo ważnego dla nas, Polaków wydarzenia, jakim było wydanie *Biblii Tysiąclecia*, a więc pierwszego polskiego tłumaczenia całego Pisma Świętego z języków oryginalnych. Nazwano je w ten sposób, ponieważ wydanie *Biblii Tysiąclecia* zostało pomyślane jako uczczenie wielkiego jubileuszu tysiąclecia chrztu Polski przypadającego w roku 1966. Do udziału w sesji naukowej został zaproszony przede wszystkim dziś już niestety nieżyjący śp. o. prof. Augustyn Jankowski OSB, który był redaktorem naczelnym *Biblii Tysiąclecia*. Podczas gdy tłumaczami poszczególnych ksiąg biblijnych byli różni polscy bibliści, o. Jankowski zorganizował w Opactwie Benedyktynów w Tyńcu cały zespół redakcyjny złożony przede wszystkim z jego zakonnych współbraci. Dlatego też nazywa się *Biblią Tysiąclecia* „Biblią Tyńiecką”. Nikomu nie trzeba tłumaczyć, jak ważną rolę odegrało to w pełni nowoczesne, profesjonalne i wyrażone we współczesnym języku polskim wydanie Pisma Świętego. Zostało ono przyjęte w liturgii i zaczęli się nim posługiwać wszyscy wierzący Polacy. Można nawet powiedzieć, że wywarło znaczący wpływ również i na myśl teologiczną w Polsce, ponieważ wszyscy piszący po polsku autorzy zaczęli się posługiwać tym właśnie tłumaczeniem. Doświadczenie pokazuje, że mało kto ma bowiem możliwość dotarcia do oryginalnego tekstu hebrajskiego czy greckiego, a nawet jeśli to czyni w naukowych rozprawach naukowych, to

i tak nie sposób mu się obejść całkowicie bez polskiego tłumaczenia i bierze do rąk zwykle właśnie *Biblię Tysiąclecia*.

Korzystając z tego, że o. prof. Jankowski był stale blisko nas i cieszył się, jak na swoje lata, doskonałym zdrowiem, zaprosiliśmy go na tę sesję naukową jako honorowego jej gościa i poprosiliśmy o wykład-wspomnienie na temat: *Jak doszło do powstania Biblii Tysiąclecia?* Niestety, w naszym spotkaniu nie mógł już wziąć udziału, ponieważ Pan wcześniej powołał go do siebie. Kiedy byłem u o. prof. Jankowskiego w Tyńcu w czerwcu 2005 roku, gratulowałem mu zdrowia i sił, które w jego wieku (skończone 89 lat życia) wszyscy podziwiali. Odpowiedział mi, że każdy dzień życia poczytuje sobie za Bożą łaskę. Łaska, a więc ogromna dobroć i miłość Boża, utrzymywały go przy życiu i zdrowiu aż do ukończenia 89 lat życia. Taka jednak była granica wyznaczona mu przez Bożą opatrność i Pan powołał go do siebie 6 listopada 2005, a więc 10 dni przed naszą sesją naukową.

Dlatego w miejsce referatu, który miał wygłosić i który już przygotowywał, poprosiłem jego zakonnego współbrata z Tyńca, a zarazem i ucznia o. prof. dra hab. Tomasza Dąbka, aby podzielił się własnym świadectwem dotyczącym osoby śp. o. prof. Augustyna Jankowskiego. Zaś po zakończeniu naszej sesji zaprosiliśmy uczestników na mszę świętą żałobną za śp. o. Augustyna do bazyliki Franciszkanów naprzeciw gmachu Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Homilię podczas mszy świętej wygłosił inny zakonny współbrat o. prof. Jankowskiego o. dr Piotr Włodyga OSB należący także do grona wykładowców Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Bardzo się cieszyliśmy z udziału w naszej sesji ks. Jerzego Chmiela, bibliisty bardzo zasłużonego dla krakowskiego środowiska naukowego i nie tylko. Książd Profesor od wielu już lat jest redaktorem naczelnym jedynego w Polsce periodyku poświęconego całkowicie problematyce egzegetycznej (w łączności z liturgiczną), jak o tym świadczy jego tytuł: „Ruch Biblijny i Liturgiczny”. Jest nadto cenionym wykładowcą i wychowawcą całych pokoleń kapłanów i teologów świeckich archidiecezji krakowskiej i południowej Polski. W czasie Soboru Watykańskiego II ks. Jerzy Chmiel odbywał studia specjalistyczne w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, mógł więc z bliska śledzić długi i skomplikowany proces powstawania soborowej konstytucji. Dlatego też poprosiliśmy o wykład zatytułowany: *Z historii redakcji tekstu konstytucji Dei Verbum*.

Soborowa Konstytucja o Objawieniu Bożym wywarła istotny wpływ nie tylko na biblistów zajmujących się egzegezą *ex professo*, lecz także na wszystkich wierzących, którzy słuchają słowa Bożego, a zwłaszcza tych, którzy je w takiej czy innej formie propagują. Dlatego na naszą sesję zaprosiliśmy naszego gościa z południowej granicy ks. prof. Antona Tyrola z Katolic-

kiego Uniwersytetu w Ružemberoku na Słowacji, który jest równocześnie dyrektorem Katolickiego Dzieła Biblijnego na Słowacji. Ma ono swoją siedzibę w miejscowości Svit niedaleko Popradu, po drugiej stronie naszych Tatr. Od wielu już lat współpracujemy z Księdzem Profesorem w organizacji różnych sympozjów i spotkań naukowych. Poprosiliśmy go o wykład na temat nauczania konstytucji *Dei Verbum* o Boskim natchnieniu Pisma Świętego zawartym w jej III rozdziale. Nauczanie to jest powszechnie uważane za najważniejszy wkład soborowej konstytucji w należyte rozumienie najważniejszego, a zarazem i najtrudniejszego zagadnienia związanego z interpretacją Pisma Świętego.

Ks. prof. Tyrol przyjechał z Mariam Valková, swoją doktorantką, która na zakończenie naszej sesji powiedziała także o recepcji soborowej konstytucji *Dei verbum* na Słowacji.

Innym ważnym gościem naszej sesji był ks. prof. Henryk Witczyk z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Była to jego pierwsza wizyta w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Jest on wiceprezesem niedawno założonego Stowarzyszenia Biblistów Polskich, do którego my, wszyscy wykładowcy egzegezy biblijnej należymy i które liczy już w tej chwili ponad 200 członków! Jest równocześnie założycielem i przewodniczącym Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II, a więc odpowiedzialnym za wydanie *Dzieła ze Słowacji*, a także znanego w krajach niemieckojęzycznych *Katholisches Bibelwerk*. Idąc po linii swych zainteresowań zaproponował jako temat wykładu: *Jak Dei Verbum przybliżyła Biblię Kościołowi?*

Prelegentem naszej międzynarodowej sesji był także ks. prof. Tomasz Jelonek. Od lat jest profesorem Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, a równocześnie opiekunem i koordynatorem specjalizacji biblijnej, która obejmuje pięć katedr biblijnych. Temat jego wykładu wiązał się z wykładem ks. prof. Tyrola i dotyczył *Prawdy Pisma Świętego*. Jeżeli Pismo Święte jest przez Boga natchnione, naucza nas Bożej prawdy. Problem polega jednak na tym, jak tę prawdę należy właściwie rozumieć, choćby w kontekście współczesnych nauk przyrodniczych i historycznych.

Kraków

STANISŁAW HAŁAS SCJ

Sprawozdanie z Pierwszego Ogólnopolskiego Zjazdu Członków Założycieli i Moderatorów Diecezjalnych Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II (Warszawa, 8 kwietnia 2006)

8 kwietnia 2006 odbył się w Warszawie, w gmachu Konferencji Episkopatu Polski przy skwerze Kardynała Stefana Wyszyńskiego Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Członków Założycieli i Moderatorów Diecezjalnych Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II. Spotkanie rozpoczęła Eucharystia w kaplicy gmachu KEP w intencji Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II, której przewodniczył i homilię wygłosił biskup sandomierski prof. dr hab. Andrzej Dzięga. Pasterz diecezji sandomierskiej – w której jako pierwszej w Polsce zainaugurowano Dzieło Biblijne (DB) – w swoim słowie podkreślił wagę powołania DB z jego nadziejami i lękami oraz koniecznością rozwijania duszpasterstwa biblijnego w Polsce. Wyraził także wdzięczność abpowi prof. drowi hab. Marianowi Gołębiewskiemu, metropolicie wrocławskiemu, przewodniczącemu Sekcji Biblijnej Komisji ds. Nauki Konferencji Episkopatu Polski, za jego wkład w powstanie dzieła. Warto dodać, że biskup sandomierski Andrzej Dzięga, który reprezentował Episkopat Polski na zjeździe, jest współautorem i konsultantem statutu Dzieła Biblijnego.

Po mszy świętej rozpoczął się w auli KEP panel dyskusyjny na temat *Aktualizacja Pisma Świętego i duszpasterstwo biblijne w Polsce*. Przewodniczył mu przewodniczący Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II ks. prof. dr hab. Henryk Witczyk z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, który nakreślił cele statutowe Dzieła Biblijnego, wśród których naczelnym jest wyjaśnianie tekstu Pisma Świętego, aby było ono zrozumiałe nie tylko dla specjalistów (biblistów), ale również przez zwykłych, dzisiejszych odbiorców. Dyskusja panelowa obejmowała następujące zagadnienia: od czego rozpocząć prace dzieła w diecezji, w jaki sposób upowszechniać Biblię w mediach (prasa, radio, telewizja, Internet), jak przygotowywać animatorów biblijnych? Ks. Witczyk w swoim wystąpieniu odwołał się do pionierskich działań diecezji sandomierskiej, która z inicjatywy jej pasterza rozpoczęła promocję DB przez spotkania moderatora krajowego z duszpasterzami, siostrami zakonnymi, katechetami oraz dekanalnymi ojcami duchownymi. Wiceprzewodniczącą DB ks. prof. dr hab. Zdzisław Pawłowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu odpowiadając na pytanie „Co powinniśmy?” mówił o potrzebie istnienia Dzieła Biblijnego w celu właściwej interpretacji Biblii jako tekstu służącego rozbudzeniu wiary (por. Rz 10, 17), tekstu wspólnototwórczego (walor wychowawczy i pedagogiczny Biblii) oraz tekstu kulturotwórczego. Członek zarządu DB ks. prof. dr hab. Stanisław Hałas SCJ z Papieskiej Aka-

demii Teologicznej w Krakowie, odnosząc się do postawionego w temacie pytania „Co możemy?”, wskazał na konieczność współpracy ze Stowarzyszeniem Biblistów Polskich. Owocem tej współpracy miałyby być popularyzacja osiągnięć polskiej biblistyki we wszystkich polskich diecezjach na różnych szczeblach i w różnych wymiarach.

Dyskusja panelowa, w której uczestniczyli uczestnicy Zjazdu dotyczyła wszystkich problemów związanych z funkcjonowaniem DB.

Moderator Dzieła Biblijnego diecezji sandomierskiej ks. dr Roman Bogusław Sieroń na przykładzie działań podejmowanych już w diecezji przedstawił wybrane metody i propozycje pracy DB w różnych środowiskach, np. seminariów duchownych (*lectio divina* lub krąg biblijny dla kleryków), ośrodków-duszpasterstw akademickich, szkół katolickich, szkół noszących imię Jana Pawła II, klubów inteligencji katolickiej, ruchów i stowarzyszeń religijnych.

Dużo czasu poświęcono kwestii, czy przyjąć dla DB jedno tłumaczenie Biblii (np. pojawiła się propozycja, aby był to najnowszy przekład polski z języków oryginalnych z komentarzem Nowego Testamentu i Psalmów, tzw. Biblia paulistów), czy też pozostawić swobodę wyboru przekładów na czele z tekstem zatwierdzonym przez KEP (czyli *Biblię Tysiąclecia*, wydanie 5). Dyskusję panelową uzupełniały wypowiedzi członków założycieli dzieła (którzy wcześniej zebrali się na zjeździe Stowarzyszenia Biblistów Polskich we wrześniu 2005 roku w Łowiczu) oraz osób duchownych i świeckich zaangażowanych w duszpasterstwo biblijne w ich diecezjach. Zajmowano się również sprawami wspólnej, podstawowej formy działania moderatorów DB w diecezjach, a także formami współpracy centrali DB z ośrodkami diecezjalnymi.

Kolejnym punktem spotkania był panel nt. *Współpraca Dzieła Biblijnego z prasą i wydawnictwami*. Obejmował on dwie kwestie: propozycje biblistów w odniesieniu do konkretnych redakcji (ks. K. Bardski, ks. M. Rosik, ks. W. Pikor, ks. J. Lemański, ks. G. Szamocki) oraz oczekiwania i propozycje redaktorów i wydawców w odniesieniu do biblistów (redaktorzy wydawnictw: Pallottinum, Jedności, WAM, Księgarni św. Wojciecha; czasopism: „Gościa Niedzielnego”, „Niedzieli”, „Katechety”, „Blżej Biblii”, „Naszego Dziennika”, „Przewodnika Katolickiego”, „Idziemy”, „Posłańca Serca Jezusowego”, „Różańca”, „Źródła” i innych redakcji oraz wydawnictw gotowych do współpracy z DB). Później głos zabrali: delegat redaktora naczelnego „Niedzieli” ks. Jacek Molka z Częstochowy oraz redaktor naczelny „Gościa Niedzielnego” ks. Marek Gancarczyk z Katowic. Redaktorzy „Niedzieli” zaproponowali dalsze prowadzenie na swoich łamach homilii bazujących na tekstach biblijnych oraz wprowadzenie komentarzy do codziennych czytań Liturgii słowa. „Gość Niedzielny” proponuje homilie biblijno-patrystyczne, komentarze biblijne przygotowywane przez osoby

świeckie oraz nową rubrykę *Biblia w kulturze* prezentującą dzieła sztuki nawiązujące do Pisma Świętego. Podobnie łamy dla artykułów o treści biblijnej otwierają redaktorzy „Idziemy” i „Przewodnika Katolickiego”. Pomoce katechetyczne o Biblii będą publikowane w „Katechecie”. Współpracę zaoferowali również przedstawiciele „Przeglądu Powszechnego”, „Posłańca Serca Jezusowego”, „Naszego Dziennika”, „Różańca” i „Blżej Biblii”. Swoje oferty i projekty wydawnicze zaproponowały także wydawnictwa katolickie. Na uwagę zasługują tu projekty tarnowskiego „Biblosu” (seria *Bierz i czytaj*) i kieleckiej „Jedności”.

Następnie omawiano kwestię szkolenia animatorów biblijnych dla diecezji i parafii (jak i gdzie). Ks. dr hab. Mariusz Rosik z Wrocławia zaprezentował powstające na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu Podyplomowe Studia Biblijne. Podstawowym celem studiów jest formacja biblijna osób świeckich, które ukończyły już studia wyższe. Podyplomowe Studia Biblijne nie tylko mają prowadzić do pogłębienia wiedzy na temat Pisma Świętego, archeologii, geografii, historii oraz języków biblijnych, ale także mają przygotowywać do prowadzenia grup i kręgów biblijnych w różnych ośrodkach formacyjnych. Podyplomowe Studia Biblijne dają następujące uprawnienia: katecheci i nauczyciele kończący PSB mogą dołączyć dyplom do akt, starając się o awans zawodowy. Dyplom PSB upoważnia też do prowadzenia grup i spotkań biblijnych w ramach pracy grup modlitewno-formacyjnych. Formy kształcenia animatorów proponuje także Centrum Formacji Duchowej w Krakowie prowadzone przez księży salezjanów.

Na koniec spotkania zaprezentowano stronę internetową Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II (www.biblista.pl), którą będą moderować ks. Robert Muszyński i Jan Budzyński. Ma ona już odniesienia do działalności DB na terenie diecezji sandomierskiej.

Następny termin ogólnopolskiego spotkania Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II ustalono na 10 czerwca 2006.

Tomasz Maria Dąbek OSB

Śp. o. prof. dr hab. Augustyn Jankowski OSB i Biblia Tysiąclecia

Na temat powstania *Biblii Tysiąclecia* można przeczytać własne słowa jej zmarłego redaktora w książce, do powstania której przyczynił się jego ostatni doktor ks. Wiesław Alicki razem z Januszem Jabłońskim oraz Anną i Markiem Łosiami¹. Są to rozmowy przeprowadzane najpierw dla radia, a potem do wydania w formie książki (*Nikt z nas nie żyje dla siebie... Z o. Augustynem Jankowskim OSB rozmawiają ks. Wiesław Alicki, Janusz Jabłoński, Anna i Marek Łosio*, Kraków 2005). Dzięki temu mamy jakby jego żywy głos odpowiadający na pytania w wielu sprawach ciekawych nie tylko z punktu widzenia jego osobistego życia i pracy naukowej, ale w ogóle nauki i Kościoła.

W związku z projektem *Biblii Tysiąclecia* o. Jankowski mówi: „Redaktorem zostałem dlatego, że tak sobie życzył seniorat naszego opactwa”. Już w tych słowach widać wielką skromność – nikt inny w Tyńcu nie byłby zdolny do przeprowadzenia takiej pracy. Tylko on miał odpowiednie studia, imponował wspaniałą znajomością Biblii, potrafił od razu podać miejsca występowania bardzo wielu tekstów.

Pomysł zrodził się, gdy ktoś ze współbraci z jednej z bardzo wtedy rzadkich podróży zagranicznych przywiózł małego formatu francuską *Biblię Jerozolimską*. Projekt nowego przekładu z języków oryginalnych na współczesny polski język literacki bez archaizmów przedstawił o. Jankowski na sympozjum biblistów, mówiąc, że właśnie KUL powinien go wydać, kontynuując tradycje rozpoczęte przez ks. Kruszyńskiego. Dał pół roku na podjęcie decyzji: jeśli nie KUL, to Tyniec był gotów prowadzić dzieło, koordynując pracę ponad czterdziestu biblistów. Początkowo wydawało się, że praca zajmie około dwóch lat. Trwała sześć. Udało się jednak przygotować publikację przed millennium chrztu Polski i w roku 1965 kard. Wyszyński wręczył nowy przekład Pawłowi VI.

¹ Wspomnienie przedstawione podczas międzynarodowej sesji naukowej dla uczczenia 40. rocznicy soborowej konstytucji *Dei Verbum* i polskiego przekładu *Biblii Tysiąclecia* (Kraków, 17 listopada 2005).

Wśród tłumaczy byli zarówno doświadczeni bibliści, jak też początkujący wykładowcy. Nieraz zarzucano, że niektóre teksty są bardziej przekładami z *Biblii Jerozolimskiej* niż oryginału hebrajskiego. O. Jankowski nie mógł sam wszystkiego zmienić, szanował pracę innych. Sam bardzo sumienny i dokładny, wymagał wiele od siebie; uważał, że inni postępują podobnie. Ingerował tylko w ważnych wypadkach.

Redakcja i koordynacja całości była pracą ogromną. O. Jankowski wspomina współpracowników zarówno chętnie przyjmujących propozycje zmian, jak też (bez wymieniania nazwisk żyjących) tych, którzy mocno stali przy swoich pierwotnych wersjach.

W skład Tynieckiego Kolegium Redakcyjnego czy Adiustacyjnego (tak nazwanego we wstępie II wydania) wchodził ludzie z różnym przygotowaniem naukowym. O. Piotr Rostworowski przed wojną rozpoczął studia na *Biblicum*, znał dobrze język hebrajski i przełożył w *Biblii Tysiąclecia* Pieśń nad pieśniami oraz opracował do niej komentarz. Jego studia przerwano w związku z fundacją w Tyńcu. Jako mnich nie publikował tekstów naukowych, działał głównie jako rekolekcjonista i kierownik duchowy wielu osób. Znany liturgista o. Franciszek Małaczyński znał dobrze łacinę oraz liturgię Kościoła. O. Józef Hajduga był pierwszym, który odbył nowicjat w Polsce po powrocie benedyktynów do Tyńca. Pochodził z Kaszowa z drugiej strony Wisły w parafii Liszki. Na początku XX wieku ukończył gimnazjum św. Anny w Krakowie i prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, w czasie I wojny światowej był oficerem, jego były ordynans pochodził z Tyńca i potem jako krawiec szył nam habity. Po wojnie dr Hajduga ukończył teologię, jako kapłan był notariuszem Kurii Krakowskiej, a w 1940 roku wstąpił do benedyktynów. Choć znał doskonale łacinę, bardzo sobie cenił możliwość odmawiania Liturgii godzin w języku polskim. Kiedy nie mógł już chodzić do kościoła, nowicjusze przynosili mu do celi na określony czas, kiedy odmawiał Godzinę czytań, jedyny wówczas egzemplarz przekładu drugiego czytania. Pomagali też pierwszy doktor o. Augustyna o. Ludwik Mycielski, o. Karol Meissner, ale również i zwyczajni współbracia, zdolni raczej do pomocniczych prac, np. korekt polegających na sprawdzaniu ze wzorem, niż do twórczej krytyki i merytorycznych poprawek.

O. Jankowski sam przełożył listy więzienne św. Pawła oraz Apokalipsę. Jako tłumacze Psalterza podani są w I wydaniu Benedyktyni Tynieccy. Było to tłumaczenie nie z oryginału, ale z pięknego łacińskiego przekładu dokonanego podczas wojny z inicjatywy Piusa XII przez profesorów Papieskiego Instytutu Biblijnego pod kierunkiem o. prof. A. Bea, późniejszego kardynała. Do drugiego wydania miał przełożyć Księgę Psalmów z języka hebrajskiego Roman Brandstaetter, ale nie udało się skłonić go do przyjęcia naukowych

kryteriów, m.in. jednakowego tłumaczenia tego samego terminu hebrajskiego. Uważał, że jako Żyd i poeta lepiej rozumie tekst niż akademicy uczeni. Dlatego jego pracę wydał PAX, a w II wydaniu znalazł się przekład dokonany przez o. Augustyna Jankowskiego i ks. Lecha Stachowiaka.

O. Jankowski pisze też o krytyce, z jaką spotkała się *Biblia Tysiąclecia*, przede wszystkim ze strony jego dawnego mistrza ks. prof. Eugeniusza Dąbrowskiego. Był pierwszym polskim doktorem nauk biblijnych, bardzo zasłużonym w propagowaniu spraw biblijnych (jako dziecko i uczeń szkoły średniej kilkakrotnie dostawałem różne wydania jego przekładów Ewangelii i całego Nowego Testamentu z Wulgaty albo z greki w namaszczonej języku zbliżonym do przekładu o. Jakuba Wujka), ale stojącym na pozycjach tradycyjnych, z czasów swoich rzymskich studiów w okresie międzywojennym,

Kiedy przyszedłem do Tyńca latem 1971 roku, rozpoczynało się wspólne odmawianie niektórych części Liturgii godzin w języku polskim. Korzystano z psalterza I wydania *Biblia Tysiąclecia*. Jeśli porównać go z obecnie używanym w liturgii opracowaniem Marka Skwarnickiego, można dostrzec bardzo niewiele różnic, głównie stylistycznych.

Drugie wydanie nosi datę 1971. Trzeba jednak pamiętać o warunkach drukowania katolickich książek w czasach komunistycznych, kiedy władza zatwierdzała plan wydawniczy i książki musiały nosić zgodne z nim daty, choć faktycznie niekiedy ukazywały się znacznie później. Teksty do korekty drugiego wydania *Biblia Tysiąclecia* przysły do Tyńca w zimie 1971/1972. Jako nowicjusz również otrzymałem pewne partie do przeczytania. Wśród zmian w stosunku do pierwszego wydania chyba najważniejszy był naukowy przekład Księgi Psalmów, pewna ilość poprawek merytorycznych oraz wiele korekt językowych. Niektóre były dyskusyjne, np. przetłumaczenie *remes* (np. Rdz 1, 24) oddawanego dawniej zwykle jako „płazy” przez „zwierzątka naziemne” (w wydaniu piątym – „zwierzęta pełzające”). Szczególnie humorystycznie brzmiało to np. w Oz 2, 20: „Zawrę przymierze [...] ze zwierzątkiem naziemnym”.

Jako kleryk, kiedy mogłem w większym stopniu dysponować swoim czasem, widziałem, że o. Augustyn nie ma jakiegoś stałego współpracownika, i starałem się w miarę możliwości mu pomagać, zwłaszcza przepisywając na maszynie poprawki do *Biblia Tysiąclecia* (między II a III wydaniem). Wykaz zajął ok. 100 stron maszynopisu z odstępem półtorawierszowym, czyli ok. 40 wierszy na stronę, zatem poprawek było ok. 3 tysięcy. Ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski nazwał *Biblię Tysiąclecia* „Biblią tysiąca błędów i pomyłek”. Jeśli się pamięta, że w czasach, gdy nie było komputerów, w tekście maszynopisu tolerowano 5 poprawek na stronę (zapisaną z podwójnym odstępem, zawierającą ok. 2 tys. znaków), to *Biblia Tysiąclecia* licząca blisko 1,5 tys. stron zadrukowanych

zczonką małego formatu, jeśli miała nawet tysiąc błędów, to było ich o wiele mniej, nawet wielokrotnie mniej, niż wtedy normalnie dopuszczano.

Kiedy studiowałem, przez blisko 10 lat Ojciec Profesor mówił studentom, że następne wydanie *Biblii Tysiąclecia* ukaże się w najbliższym czasie. Znowu opierało się to na przekonaniu, że Wydawnictwo Pallottinum będzie się starało jak najszybciej dostarczyć najlepszą możliwą wersję. Jednak działało ono już wtedy bardziej jak firma komercyjna, drukując najpierw to, co przynosi większy zysk, i wykorzystując na dodruki wcześniej przygotowane materiały dawniejszego wydania.

Wydanie trzecie ma na karcie tytułowej podany rok 1980, czwarte było jego niezmienioną kopią. Trochę zmian wprowadzono do piątego, które też długo czekało na druk, a nawet było sprzedawane równoległe z poprzednim. Obok potrzebnych zmian merytorycznych wprowadzono także stylistyczne, niektóre chyba zbędne, np. w Kol 3, 14: „miłość [...] jest spoiwem doskonałości”. Wcześniej było „więzią” – obie formy są bliskożnaczne i do przyjęcia. Gdyby od początku było „spoiwo”, nie trzeba by wprowadzać zmiany, choć może ono kojarzyć się z różnymi materiałami, jak np. wosk lub kit. W 1 P 3, 20 dziwaczna forma „naczekiwała” zamiast „oczekiwała”. Nowi redaktorzy, których fachowe przygotowanie jako polonistów o. Jankowski szanował, też chcieli zaistnieć również wtedy, gdy zmiany nie były potrzebne, ale propozycje były co najmniej dyskusyjne z punktu widzenia wyczucia języka, różnego w różnych regionach Polski.

Ze względu na swoje zaangażowanie w sprawy klasztorne i duszpasterskie nie współpracowałem przy kolejnych wydaniach, każde jednak uważnie przeczytałem i przekazałem swoje uwagi o. Jankowskiemu, który zawsze chętnie je przyjmował, rozważał i był gotów do wprowadzenia uzasadnionych zmian. Dokładnie czytał wszystkie listy przynoszące słowa krytyki i nowe propozycje.

Oczywiście *Biblia Tysiąclecia* nie jest doskonałym tłumaczeniem. Często młodzi bibliści krytykują ją, używając ogólnych sformułowań, zwykle bez pokazywania konkretnych niedociągnięć. Najlepszą odpowiedzią jest zachęta skierowana do takiego krytyka, by przetłumaczył choć jedną księgę i wydał ją z krótkim komentarzem – im więcej będzie przekładów w naszym języku, tym lepiej.

Ojciec Jankowski do końca był czynny, planował dalsze prace i nowe wydania wcześniejszych monografii. Chętnie służył pomocą duchową, wiele osób korzystało z jego kierownictwa. Do klasztorów garną się ludzie potrzebujący, by ktoś ich wysłuchał, doradził. Nieraz nie bardzo widać, by dobre rady przynosiły od razu poważniejsze zmiany. Kiedyś, gdy nie było mistrza duchowego takiej osoby (nie był nim o. Jankowski), ktoś go zastąpił. Na pytanie, co jest

jej najbardziej potrzebne do postępu wewnętrznego, odpowiedział: „Rzucić palenie!”. Więcej „dusza” nie prosiła go o rady i pomoc.

W ostatnich miesiącach było widać, że o. Augustyn ma coraz mniej sił. Uczestniczył we wszystkich zajęciach wspólnoty, na koncelebry dopiero w ostatnich dniach ubierał się w małej zakrystii blisko ołtarza, wcześniej szedł kilkadziesiąt metrów i po powrocie ciężko opierał się o stół zakrystii. Wyznaczano mu miejsce przy ołtarzu, aby mógł się o niego oprzeć. Nie chciał jednak żadnych przywilejów. Kiedy mu zaproponowano, by podpierał się laską, jak młodszy o siedem lat współbrat, odpowiedział, że póki może, woli chodzić bez podparcia.

Dużym ułatwieniem była dla niego winda zainstalowana podczas wakacji w budynku Papieskiej Akademii Teologicznej przy ul. Franciszkańskiej w Krakowie. W czwartek ostatniego tygodnia życia jeszcze prowadził wykład, w piątek czuł się słabo, wydawało się, że to dolegliwości żołądkowe. W nocy poprosił o sakrament chorych. W sobotę przyszedł na jutrznię i koncelebrował mszę świętą, choć już chwilami nie mógł stać. Lekarz zalecił leczenie w szpitalu. Tam stwierdzono wcześniejszy zawał serca, który objawiał się nie silnym bólem, ale nudnościami i ogólnym osłabieniem. Po południu jeszcze w rozmowie żartował, w niedzielę rano odmówił jutrznię i pytał o możliwość celebracji mszy św. O godzinie 7.15 ustała praca serca i nie udało się jej przywrócić.

Pan oszczędził mu długich cierpień i braku sprawności. Ufamy, że jak z wielką życzliwością odnosił się do wszystkich w ciągu ziemskiego życia, tak teraz wyprasza nam potrzebne łaski, a jego przykład wzywa nas do skromności, solidności, wielkoduszności i gorliwości w podejmowaniu i doprowadzaniu do końca prac potrzebnych dla sprawy Bożej, Kościoła i ludzi.

Kraków Tyniec

TOMASZ MARIA DĄBEK OSB

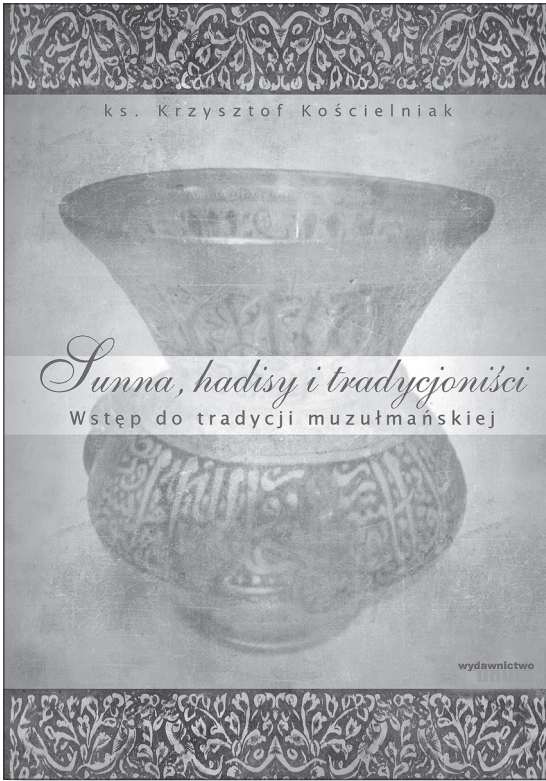
NOWOŚĆ!

ks. Krzysztof Kościelniak

Sunna, hadisy i tradycjoniści

WSTĘP DO TRADYCJI
MUŻULMAŃSKIEJ

141 stron · format 14,5 × 20,5 mm
oprawa broszurowa · cena 19 zł



Hadisy są drugim po Koranie spisany-ym źródłem teologii mużulmańskiej. Zawierają one wypowiedzi Mahometa, opowiadania, relacje czy przypowieści na temat jego życia. Hadisy są „nośnikami” tradycji mużulmańskiej i mają zarówno charakter religijny, jak również prawny i etyczny. Tworzą one tzw. *sunnę*, czyli „ścieżkę Mahometa”, którą winna kierować się cała *umma* – „społeczność mużulmańska”.

Islam sunnicki przywiązuje do tradycji tak wielką wagę, że o sunnitach zwykło mówić się jako o „ludziach tradycji i wspólnoty”. Zdaniem sunnitów każdy mużulmanin powinien poprawiać całe swoje życie w świetle sunny nawet w najmniejszych detalach, aby uchronić się przed jakimikolwiek nagannymi innowacjami religijnymi. W konsekwencji tradycja mużulmańska z jednej strony przedstawia i wciela w praktykę przepisy koraniczne, z drugiej strony zaś sama w sobie stanowi źródło dogmatów i moralności. Już w VIII wieku Koran i sunna zostały zrównane co do ważności, a specjaliści od hadisów szybko uznali siebie za znawców prawa, teologów, egzegetów i specjalistów czytania Koranu.

Książka *Sunna, hadisy i tradycjoniści* wprowadza czytelnika w świat tradycji islamskiej, omawia aspekty etymologiczne i historię sunny Proroka oraz znaczenie hadisów w mużulmańskich klasycznych szkołach teologiczno-prawniczych, prezentuje islamskie metody weryfikacji tradycji, ukazuje różne aspekty prowadzonej od lat dyskusji naukowej wśród orientalistów i teologów mużulmańskich na temat prawdziwości hadisów.

Publikacja została zainspirowana zachodnimi introdukcjami do sunny i jest próbą wypełnienia luki na temat tradycji mużulmańskiej w literaturze polskiej. Intencją autora jest, aby niniejsza praca stała się podręcznym wprowadzeniem zawierającym podstawowe zagadnienia związane z tradycją mużulmańską wraz z podstawową bibliografią.

Zamówienia

Wydawnictwo UNUM · ul. Kanonicza 3 · 31-002 Kraków
tel. (12) 422 56 90 · e-mail: unum@ptt.net.pl

Koszt przesyłki ponosi wydawnictwo.